To musiał stworzyć upa nle malarz...

BIB bernickiego

Z oważaniem "ERIE Z GAZEĄ"

PRZYSŁOWIE NA DZIS

Gdy cieplo w lutym, zimno w marcu bywa, długo trwa zima, to jest niewatpliwa.

Czas nie zatarł wspomnień

Anna Zarembina

str. 5

Birbine

- magia przeszłości i dźwięku

Chclał być dyrygentem został nauczycielem

Robak nie musi smakować rybakowi

str. 6

Posiedzenie Rady Prasowej

Poglebianie kontaktów prasy, radia i telewizji z ezytelnikami, radiosłucha-ezami i telewidzami jest jedną z ważnych form jedną z ważnych form dziennikarskiej służby spoleczeństwu i państwu sprzyja procesowi demokra-tyzacji stosunków społecznych w kraju — podkreź-lone 4 bm. w Warszawie podezas obrad działającej pray premierze Rady Pra-

Listy obywatek do redakeli, zgłaszane przez nich uwagi, wnioski i postulaty, podejmowane przez dziennikarzy w tych sprawach interwencje — wskazano - są jedną z najbardziej popularnych i znaczących form więzi prasy ze społeczeństwem i stanowia jedną z gwarz ieji urzeczy-wistniania konstytucyjnej msady wolności słowa. Są

Ciag dalssy na str. 2

Rozszerzania kontaktów

2 Polonia d bm. odbyło się kolegium MSZ poświęcone doskonaleniu Pracy służby dyplomatyczno-konsularnej w zakresie kon-taktów z Polonią.

za najważniejsze zadania unano kultywowanie w środowiskach polonijnych znajomości języka polskiego, tradycji, obyczajów i kulturynarodowej. Kolegium podkreśliło zasługi duchowieństwa polonijnego w zachowaniu polzwrócono uwage na potrzebe
zwrotowania nowych, zgodzwrotowania nowych, zgodzwrotowania nowych, zgodzwrotowania nowych, zgoddysztatowania nowych, zgodmych z zasadami II etapu renych z zasadami II etapu renych z zosobowanie polonijnejo w gospodarce polskiej.

(PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 29 (11 329)

Białystok - Łomża - Suwałki, 5.11.1988 r.

Naklad 248.600 egz.

Cena 15 zł

Rolniczy mat

Scalanie na małą skalę Niewielkie zasoby PFZ w Łomżyńskiem Grunty na inwestycje pod ścisłym nadzorem

INFORMACJA WŁASNA

Prace scaleniowe, mające na celu racjonalne ukształtowanie gruntów rolnych, umożliwiają stosowanie nowoczesnych technik uprawy. Operacji tej podlegają działki rozdrobnione, rozrzucone w wielu miejscach, bądź nadmiernie zwężo-ne i wydłużone. Prace te prowadzone były na szeroką skalę kilkanaście lat temu.

ubieglym roku np. w woj. lomżyńskim komasacje wykonano tylko Szacuje się, że prace te po-na 25 hektarach, obejmują- winny objąć 10 tys. ha. W

cych las w okolicach Zaręb Ksztęk (gmina Zambrów).

gminie łomżyńskiej likwidacji szachownicy pól wymagają obiekty: Jednaczewo (1318 ha), Kupiski Nowe (894) i Rudki Skrodzkie (529). Dlaczego więc nie zrobiono tego do tej pory? Na przeszkodzie stoi brak zgody więcej niż poło-wy właścicieli gruntów w danej miesjcowości. Podobnie przedstawia się rzecz w Uścianku Wielkim (gmina Zaręby Kościelne), gdzie po zakończeniu melioracji scalenia wymaga 347 ha.

W tym województwie małe są zasoby PFZ. Na początku

Clag dalszy na str. 2

Prof. Wiktor Zin i jego rysunki znów w TV

Po ponad 6-letniej przerwie, krakowski ośrodek TV wzna-wia 7 bm. emisję programów z udziałem prof. Wiktora Zina. prezentujacych polskie zabytki i popularyzujących problemy i popularyzujących problemy architektury pn. "Być tutaj". Nowy cykl programów ma trochę inną formulę i dlatego zmieniona została jego nazwa. Opierać się będzie wyłącznie na reportażu, a najistotniejszym elementem ma być jak najbliższy kontakt kamery z przedstawianym obiektem architektonicznym. Oczywiście wszystkie rysunki profesora powstawać będą na o-czach telewidzów.

(PAP)



Z obrad Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA — W Moskwie zakończyło się 126 posiedzenie Komtietu Wykonawczego RWPG. Rozpatrzono sprawy związane z doskonaleniem agospodarczej związane z doskonaleniem współpracy gospodarczej państw — członków RWPG. Sprecyzowano posunięcia związane z doskonaleniem prawnych podstaw współpracy państw — członków RWPG wcelu umożliwienia poszerzenia bezpośrednich kontaktów między organizacjami gospodarczymi poszczególnych krajów oraz poprawy działalności międzymarodowych organizacji gospodarczych. gospodarczych.

Porażka prezydenta

B WASZYNGTON — Większością głosów Izba Reprezentantów Kongresu USA odrzuciła wniosek prezydenta Ronalda Reagana w sprawie pomocy dla nikaraguańskich contras w wysokości 36,2 militora dolarów. Przeciwko wnioskowi R. Reagana głosowało 219 członków izby, popario go 211 kongresmenów.

Dementi Maroka

BALGIER — W związku z pojawiającymi się w praste zachodniej pogłoskami o możliwości przegrupowania amerykańskich myśliwców bombardujących F-16, mogacych przenosić broń jądrową z hiszpańskiej bazy Torrejon de Ardos do Maroka, rząd Maroka opublikował w czwartek komunikat, w którym kategorycznie dementuje podobne informacje.

Apel dzieci palestyńskich

dzieci palestyńskich

B SOFIA — Grupa dzieci
palestyńskich przekazata w
Ankarze ambasadorom państw
— członków Bądy Bezpieczeństwa ONZ listy w których
zaapelowała o pomoc dla palestyńskich dzieci narażonych
na represje izraelskich okupantów. Palestyńskie dzieci
pragną powrócić do swoich
ojczystych stron i żyć w pokoju — podkreśla się w listach zaadresowanych do ambasad ZSRR, USA, Wielkiej
Brytanii, Francji, ChRL oraz
do statego przedstawiciela
ONZ w Turcji.

(opr. ska)

(opr. ska)



I wciąż dalej, na spotkanie zimowej przygodzie

Eksperci przy telefonach (2)

Reforma

RELACIA WŁASNA

Nie milkły w redakcji telefony, adresowane do dy-

3200 zł.

Fot. A. Chomicz

ZUS — emerytury i renty pracownicze (bez względu na

datę ich przyznania), niezależ-

nie od ustawowej waloryza-

cji (naliczanej od 1 marca br.

czasowej podstawy wymiaru ulegną rewaloryzacji) 1 wrze-

śnia br.; podwyższone zosta-

ną o dodatek w wysokości

Ponadto emerytury i renty

nie objęte rewaloryzacją (tzn.

przyznane w latach 1984-88)

zostana uzupełnione dodatko-

Ciąg dalszy na str. 2

wynoszącej 21 proc. dotych-

Do Polski przybedzie

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Pol-skiej Zjednoczonej Partii Ro-botniczej Wojciecha Jaruzelskiego w najbliższych dniach przybędzie do Polski z przyjacielską roboczą wizytą se-kretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Milosa

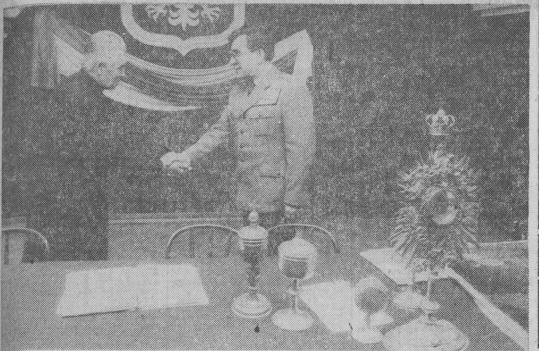
Wizyta szefa dyplomacji Malty

Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Maria-na Orzechowskiego przybył wczoraj do Polski z wizytą oficjalną minister Spraw Za-granicznych Republiki Malty Vincent Tabone. W gmachu MSZ odbyły się polsko-maltańskie rozmowy plenarne.

Co nowego w urlopach i z siłkach wychowawczych

Ważne zmiany nastąpiły w przepisach o urlopach wycho-wawczych i zasiłkach, które moga być wypłacane podczas tych urlopów. Jeszcze nie tak dawno wszystko wskazywało na to, te zanikną zupełnie te zasiłki, stanowiące jedno z najtrafniejszych rozwiązań polskiej polityki społecznej. Powodem była niska granica dochodów na członka rodziny – 3.600 zł – uprawnia-jąca do korzystania z tych świadczeń. Ostatnia decyzja

Cias dalszy na str. 2



Tym razem cenne precjoza wróciły do kościoła. Ks. Eugeniusz Rogowski i płk Edmund Jaszewski mogą być za-

Fot. JANUSZ KURPIEWSKI

Odzyskane skarby

Z djęcia prezentują szcze-gółowo etapy włamania jego skutki. Rozbite okno, otwarte od wewnątrz z tkwiącym w zamku kluczem drzwi wejściowe, połamane piszczałki organów, rozbite tabernakulum, wyrwany z ram obraz, monstrancja i puszki liturgiczne. Mapa samochodowa z oznaczoną trasą prze-

jazdu. Sposób włamania i działania sprawców świadczą, że przestępstwo było opracowane w szczegółach. Nie przewidziano - zwykłej kontroli drogowej.

W kilka godzin po włama-niu się do kościoła parafial-nego we wsi Winna Poświęt-

Ciag dalszy na str. 3

Jutro w "Gazecie" ▼ — I po co mu to było. Tyle użerania się, dreptania. Nikt go do tego nie zmuszał. Ludzie ze wsi i tak wiedzą, że rządzi urząd, nie jakaś tam Rada. Przekonał się już, że

WŁADZA MA GORZKI SMAK

▼ Kobieta schylona nad stołem gwałtownie się wyprostowała. W jej oczach był strach i zaskoczenie. Na fotograficznym szkle zobaczyła... wnętrzne własnej ręki. Emocjom pani Roentgen nie powinniśmy się dziwić. Jej pierwszej

JESTES WIDMEM

Teraz, po blisko stu latach, zaglądanie w gląb organizmu znacznie się usprawniło. ▼ Jak zwykle pełna niespodzianek rubryczka

MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE

Powtarza "Myśl nieprzeciętną" – Rolnictwo jest jedno, ale w trzech osobach.

NAZWISKO - Chodźke IMIĘ — Ryszard ZAWÓD — na razie: filolog, niebawem: pisarz

STAN CYWILNY - żonaty ZONA — Bożenna-Anna, dr filologii polskiej PRACUJE - w Instytucie

Filologii Polskiej Filii UW w Białymstoku od 1972 r. MIESZKA - w Białymsto-

LUBI - wtorki, bo to podobno jego dobry dzień NIE LUBI - nudy, rozmów

na jednej plaszczyźnie, takich jakie się prowadzi np. w pociągu oraz zbyt wąskiej sztywnej skali ocen, która nie gwarantuje normalnej oceny nowych, oryginalnych zjawisk. MOTTO ŻYCIOWE — per-fekcjonizm a jednocześnie ży-

wiołowość

DOROBEK - powieść pt. "Pokrzyk" (PIW, 1987 r.), druga powieść złożona w Iskrach pt. "Aniol" (recenzja H. Berezy w "Twórczości" nr I1 z 1987 r.), pisze "Kamieniolomy" (powieść). W najbliższym (nr 12) "Miesięczniku Literackim" ukaże się szkie publicystyczny pt. "Wyłamane przełomy w prozie współczesnej" – wy-jaśniający sytuację braku ambitnej prozy mówiącej o głównych wydarzeniach w naszej

aktualnej historii.

- Teksty, które prezentował pan na łamach "Mie-sięcznika Literackiego" będące diagnozą literatury, ale przecież także rzeczywistości społecznej i aktualnych zdarzeń, podobnie zresztą jak pana debiut prozatorski pt. "Pokrzyk" prozatorski pt. "Pokrzyk" mogłabym określić jako zbyt dla przeciętnego czytelnika.



Z wysokiego drzewa wiecej widać

- Na lamach "Gazety Współczesnej" czy "Kon-trastów" pojawiają się trastów" przecież niekiedy materiały bardziej hermetyczne bo np. z dziedziny nauk ścisłych. Przyjęło się, że naukom - powiedzmy - medycznym czy chemicznym przynależy swoisty scjentyzm i można, w związku z tym nie wszystko dokładnie wytłumaczyć, podczas gdy teksty humanistyczne powinny być lekkie, łatwe i przyjemne. Tymczasem humanistyka nie jest wcale dziedziną mało precyzyjną; funkcjonuje w wielu swoich obszarach podobnie jak choćby cybernetyka czy elektronika.

- Nasz czytelnik nie jest o tym tak bardzo przekonany, a może raczej nie przyzwyczajony do tego typu lektury, co jednak nie znaczy, że nie należy go przygotowywać do czegoś trudniejszego. - Otóż właśnie. Być mo-

że nazbyt często przyzwyczajano w naszym kraju masowego czytelnika do bezrefleksyjnej praktyki zapisów tzw. zapośredniczonych. Odrzuca on eseje, poezję, dobrą prozę powieściową, to znaczy te utwory, które wymagają ustawicznego stanu aktywności umysłu. Łatwiej mu

było zapoznawać się z literatura faktu, bo to wiedza podawana jakby w pigułce, bez tych niuansów i smaków, bez całego bogactwa wartości, które się gubią rozpraszają w momencie, gdy się je syntetyzuje. Czy ma pan coś przeciw literaturze faktu?

żurujących specjalistów z ZUS.

- Jesteśmy emerytami -

zaczynali rozmowę m.in. p.

Czarnkowski, Byculewicz, Ko-

walski - i chcemy wiedzieć

dlaczego dodatek osłonowy

wynosi u nas 3200 zł, a nie

6 tys., jak u osób pracują-cych? Uważamy, że rewalo-

ryzację zagwarantowała nam

- Od 1 lutego 1988 r. -

ustawa z grudnia 1982 r.

przypomnieli przedstawiciele

 Ja bym tego tak nie określił. Musi ona jednak przygotowywać czytelnika do samodzielnej lektury, a jednocześnie pomagać mu na bieżąco rozumieć różnego typu skróty, cięcia, selekcje, wybory, których, siłą rzeczy, dokonuje się w tego typu literaturze. Jestem raczej sympaty-

kiem tzw. dokumentaryzmu czyli literatury, która często poświęca ornament czy poezję na rzecz zbliżenia z pewnymi zdarzeniami i jakby tzw. okiem psychicznym notuje rzeczywistość.

Literatura faktu powinna poszerzać swą optykę przy pomocy właśnie elementów poznawczych, można określić jako intuicję czy rodzaj pewnej iluminacyjnej inspiracji. Jakże ważny jest ów czuły aparat psychiczny, jakim jest w o-góle osobowość twórcy. Tymczasem literatura faktu ciągle zapośrednicza ten obraz świata i ukazuje go — mimo wszystko — w przyciasnej klatce. - Ciągle pan podnosi

poprzeczkę. - I powiem jeszcze więcej. Dlaczego na łamach pism związanych z tą literatura nie podejmuje się

Ciąg dalszy na str. 4

Już od poniedziałku Tydzień

dyżurów konsultacyjnych

Doświadczenia ostatnich dni wskazują na niedosyt informacji wiążących się z polityką cenowo-dochodowa i reforma gospodarczą. Srodowy dyżur ekspertów z NBP, Izby Skarbowej i ZUS dowiódł, że nadal istnieje sporo nieporozumień i kontrowersji koncentrujących się wokół zasad oszczędzania, wynagrodzeń, dewaluacji zasobów gotówkowych, finansowej gospodarki jednostek uspołecznionych i sektora prywat-

Pragnac ulatwić kontakt z ekspertami z poszczególnych dziedzin, wprowadza-my w Dziale Ekonomicz-

Ciąg dalszy na str. 2



Zakłady Zielarskie "Herbapol" w Poznaniu systema tycznie wprowadzają do produkcji nowe leki w posta ci płynów, tabletek i maści. Po "Sylicynarze" (leku przeciwko zatruciom wątroby), który już dotarł do aptek, opuszczą fabrykę "Poldanen", specyfik przeciwko prostacie i balsam przeciwzapalny.

NA ZDJĘCIU: Pakowanie leków w poznańskim "Herbapolu".



scami przelotny dessez, temperatura maksymalna od +3 do +5 st. C; minimalna od 6 de -1 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami silny, potudniowe-wschodni i potudniowy.

CAF - Romuald Królak

- bes wiekssych JUTRO

IMIENINY: Adelaidy, Agaty, (nil)

Tydzień

dyżurów

konsultacyjnych

Ciag dalszy ze str. 1

nym "GW" w ciągu na-

stępnego tygodnia cykl codziennych dyżurów kon-

sultacyjnych. Od ponie-

działku (8 lutego) w godz.

10-12 można będzie sko-

rzystać z telefonu lub oso-

biście pofatygować się do

redakcji, by uzyskać od-

powiedzi na pytania i przedstawić własne opinie

W każdym dniu dyżuro-

wać będą inni fachowcy i

dziennikarze zajmujący się tą problematyką. Najbliż-

sze, poniedziałkowe spot-kanie konsultacyjne po-

święcone będzie rozmaitym

formom oszczędzania w

PKO, nowym zasadom o-

procentowania wkładów i

podobnym kwestiom, które

wzbudzają duże zaintere-

Szczegóły podamy w po-

niedziałkowym numerze

"GW", zapowiadając tak-

że tematykę kolejnych konsultacji. Najistotniejsze,

powtarzające się uwagi i

będą na bieżąco relacjono-

wane w kolejnych wyda-niach "Gazety". Zaprasza-my do dyskusji! (apo)

Komunicat PLU "LOT

Polskie Linie Lotnicze LOT

informują, że w związku ze

zmiana kursu złotego do rub-

la uległy podwyższeniu o 30 proc. od 4 lutego br. ceny bi-

letów na liniach do krajów

socjalistycznych. Szczególo-

wych informacji udzielają

kasy PLL LOT na terenie ca-

niesie średnio 30 proc.

Wszyscy klienci PZU w za-leżności od zawartej umowy

ubezpieczenia otrzymają od-

podaniem dokładnej wielkości

dodatkowego oprocentowania świadczeń. W związku z po-wyższą operacją nasi klienci

nie będą musieli załatwiać żadnych formalności.

PZU podkreśla, że w przy.

szłości wszelkie zmiany doty.

czące zachowania realnej war.

tości umów ubezpieczeń na życie i rent będą przeprowa-

dzane na podobnych zasadach

jak w systematycznych for-

mach oszczędzania w PKO

powiednie zawiadomienia

sowanie Czytelników.

w rożnych kwestiach.

2 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło sytuację społeczno-gospodarczą ze szczególnym uwzględnieniem konkretnych przedsięwzięć związanych z wdrożeniem II etapu reformy.

cyzje cenowo-dochodowe, stkim, dzięki zwiększaniu wy- twarzając drogie towary o choć trudne i uciążliwe dla dajności pracy, unowocześnia- niskiej jakości. Należy publispołeczeństwa były jednak niu jej organizacji, atestacji kować dane o dotacjach po-

z szacunkiem do postawy za- ków. nych decyzji cenowych.

społeczna. Sposób praktyczne- mownych. nej. Rekompensaty - wskazano - nie powinny osłabiać motywacyjnej funkcji plac. winny

SKROOTE

GROŻNY POŻAR

WYCIEK AMONIAKU

18 pracowników zakładu produkującego lody przewieziono do szpitala w Genewie po stwierdzeniu u nich zetrucia amoniakiem,

ulatniającym się w wyniku awarii systemu chłodniczego przedsiębior-stwa. Opary amoniaku są szcze-gólnie niebezpieczne dla systemu

TRANSPLANTACJE

Pięć lat żyje z przeszczepioną watrobą J. Minarz z Tisznowa. 2 lutego 1983 r. był pierwszym pacjentem poddanym transplantacji tego organu. Stan jego zdrowia nie budzi zastrzeżeń.

chirurgicznej w Brnie przepro-wadzili 6 zabiegów transplantacji

DESPERAT?

W hiszpańskim mieście Logrono rozpoczął się proces Jose Marii Madorrana, który zamordował nożem kuchennym swoją żonę za to, że poświęcała zbyt dużo czato, że poświęcała zbyt dużo czato.

na Zachodzie gra nazardowa, Krwawa scena rozegrała się w miejscowym lokalu gry — bingo. Porywczemu Hiszpanowi grozł kara 20 lat więzienia, bowiem ty-le zażądał prokurator.

JASKINIOWCY

czył się niecodzienny ekspery-ment. 3 kobiety i 11 mężczyzn przebywało przez 49 dni w po-iożonej 182 m pod ziemią "Jaski-ni Wiatrów", próbując prowadzić w miarę normalne życie. Po wyjś-

ków eksperymentu poddano kompleksowym badaniom medycz-

nym. Wyniki jeszcze nie są zna-

W RIO DE JANEIRO

W wyniku powodzi na przed-mieściach Rio de Janeiro śmierć

missciach Rio de Janeiro smier-poniosto 7 osób. Tysiąc osób stra-ciło dach nad głową. Woda pod myła wiele domów. W czasie akcj ratowniczej z dachów domów śmigłowce zabrały wiele ludzi

NAPASC TERRORYSTOW

Jedna z band terrorystycznych działających w mozambickiej pro-wincji Sofala dokonała w ostat-

biorstwo roine. 3 mieszkańców zginęło, a 4 zostało rannych. Na-pastnicy okradli miejscowy szpital.

PŁONĄ LASY

Groźny pożar, który szalał w górach w pobliżu japońskiego miasta Ako doszczętnie zniszczył 76 ha lasu. Władze zmuszone by-ły do ewakuowania mieszkańców jednej z wiosek.

dniach napaści na przedsie-

eksperymentu

powierzchnię uczest

We włoskich Apeninach zakoń-

na gre w bingo (popularna Zachodzie gra hazardowa).

Dotychcazs lekarze 2

oddechowego.

Wprowadzone ostatnio de- być uzyskiwane, przede wszy- surowce i hudzką pracą, wystanowisk pracy, a także osz- bieranych przez te przedsię-Biuro Polityczne podziela czędniejszemu zużyciu surow- biorstwa, aby ogół obywateli

partii liczy, że sojusznicze Biuro Polityczne odniosło się działania wobec swoich człon- roku ujawniono blisko 60 tys.

łóg zakładów pracy i ogólu W najbliższym czasie będzie społeczeństwa, które dało wy- rozpatrzony i przyjęty projekt stać się na teren zakładu po raz swej obywatelskiej dojrza- kompleksowego systemu kon- spożyciu alkoholu, bądź wnieść łości i zrozumienia dla trud- troli w państwie. Zamierza go na stanowisko pracy. się zmniejszyć ich liczbę, przebadaniu tych samych zagad- czej reakcji, zaostrzenia sankciwdziałajac dublowaniu czy

no zaostrzenie systemu kontroll cen umownych. Wymaga to wzmożonej aktywności wyspecjalizowanych organów rządowych oraz poczucia odpowiedzialności i rzetelnej troski rządu ze związkami zawodo- nia do nieuzasadnionego wzro- pleksowego programu oszczędwymi oraz szeroka dyskusja stu cen wyrobów o cenach u- ności zarówno w sferze pro-

czany przez racjonalny kom- i formy prezentowania infor- dzona z inicjatywy Komitetu promis między interesami lu- macji związanych z przebudo- Rady Ministrów ds. Przestrze-dzi pracy i przedsiębiorstw, wą układu cenowo-dochodo- gania Prawa, Porządku Pubpotrzebami społeczeństwa i wego. Eksperci uczestniczący licznego i Dyscypliny Społeczgospodarki. Ten punkt widze- w programach radiowych i te- nej akcja przyniosła dotąd kierownictwo lewizyjnych przyczynili się do zmniejszenie o ok. 3,5 tys. liczpartii do glębokiej analizy wyjaśnienia wątpliwości i o- by służbowych samochodów oprojektów tzw. osłony socjal- baw zglaszanych przez oby- sobowych, 120 autokarów i 6

Prasa, radio i telewizja po- czędności wyniosły ok. 6 mld upowszechniać

wiedział gdzie, kto i jak wy-

Nadal niewystarczające jest równowagi ostrzenia wymagań i szybsze- zainteresowanie i konsekwenrynkowo-dochodowej. Przeciw- go usprawniania pracy tych cja we wdrażaniu brygadonie, cały wysiłek przedsię- ogniw administracji i gospo- wych, zespolowych form orgabiorstw, które wyposaża się darki, które mają bezpośredni nizacji pracy, które w liczw bardziej racjonalny instru- wpływ na warunki życia spo- nych przypadkach mogłyby ment m.in. w postaci obiek- leczeństwa. Zobowiązano in- przyczynić się do wzrostu wytywnych cen, powinien być stancje partyjne do egzekwo- dajności i zarobków. Nie wszęskierowany na zwiększenie wania partyjnej odpowiedział- dzie dostrzega się istmiejące dy wiedzie główna droga do zki w instytucjach obsługi lu- zwłaszcza przerosty adminiszybkiego rozwiązania naszych dności, służbach publicznych, stracji w poszczególnych za-

Duże straty gospodarcze postronnictwa podejmą podobne woduje pijaństwo. W ubiegłym pracowników, którzy pili w miejscu pracy, usiłowali do-

Skala tych zjawisk zmusza do znacznie bardziej stanow-Niedopuszczalne jest aby yjne. związki zawodowe, samorządy Doceniając społeczne zatros- pracownicze, a także organi-Bocenia jac społeczne zatros-kanie poziomem życia zaleco-obronie pijaków. Równie zdecydowany musi być stosunek do udzielania i korzystania z nie umotywowanych stanem

Skuteczność działania kie rownictw zakładów w trudnym i odpowiedzialnym okresie wprowadzenia II etapu reformy traktowana bedzie ja gofalowych celów społeczno- pracowniczych i zakładowych ko szczególny sprawdzian u--gospodarczych z bieżącymi organizacji społeczno-zawodo- miejętności i przydatności na

> Zapoznano się z informacją dukcyjnej, jak i budżetowej. Przypomniano, że przeprowado- złotych.

Zobowiazano instancje parrozmowy rządu ze związkami cych i gospodarujących przed- tyjne wszystkich szczebli oraz zawodowymi miały na celu siębiorstw, placówek nauko- członków partii działających wspólne określenie takich pro- wo-badawczych, wst. miast i w organach przedsiębiorstw, porcji między bezpośrednimi regionów. Jednocześnie należy instytucjach i organizacjach ekompensatami a wzrostem wszechstronnie informować o- związkowych do szczególnej rozwoju gospodarki i zostana dach, które nie przeprowadzi- wana i konsekwentną realizazaakceptowane społecznie. ly rzetelnej atestacji, gospoda- cję zadań reformowania go-Dodatkowe zarobki powinny rują rozrzutnie, marmotrawią spodarki. (PAP)

Posiedzenie Rady Prasowei

Ciąg dalszy ze str. 1 ważnym przekaźnikiem o-

bywatelskiej krytyki. Rada przyjęła stanowisko w sprawie polityki informacyjnej i kontroli pra-sy, o czym dyskutowano jednym z ubiegłorocznych posiedzeń. W ostatnich latach, stwierdzono m. in., osiągnięty został postęp w informowaniu społeczeństwa a polityka państwa w tej dziedzinie stała się częścią socjalistycznej odnowy i demokratyzacji życia społecznego. W środkach masowego komunikowania zrobiono sporo, aby przyspieszyć obieg informacji, podnieść ich jakość oraz zróżnicować forme. Rada opowiedziała sie w szczególności za odważnym prezentowaniem prasie różnorodnych sądów i stanowisk. Sprzyja to po-

o Tatarach Krymskich

Na Kremlu pod kierownictwem przewodniczącego Pre-Rady ZSRR Andrieja Gromyki odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Komisji do spraw Tatarów Krymskich, która ocenila przebieg realizacji zaleceń komisji w sprawie pelniejszego zaspokojenia socjalno-bytowych i kulturalnych potrzeb ludności tatarskiej.

jęto dodatkowe działania celu stworzenia warunków nauczania języka tatarskiego. W bieżącym roku szkolnym wprowadzono język tatarski do wielu szkół w Kraju Krasnodarskim, na Krymie i w innych regionach, wydaje się więcej periodyków i książek w tym języku, rozszerzono program radiowy i telewizyj-ny nadawany dla Tatarów w ich ojczystym języku.

mi ich miejsc zamieszkania.

Rolniczy mat na szachownicy pól

Ciag dalszy ze str. 1

W nocy z 3 na 4 bm. po ośmiu ubieglego roku liczyły 1932 godzinach walki z grożnym żywiolem ugaszono pożar w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Bodaczowie koło Zamościa.
Pożar wybuchi na stacji pomptłoczących benzynę ekstrakcjną niezbędną do procesu produkcji. Udział w gaszeniu pożaru brało 25 jednostek straży zawodowych i ochotniczych z wojewodztwa zamojskiego, a także wezwana z Lublina strażacka ekipa specjalistów z odpowiednim sprzętem. 3 osoby uległy poparzeniu, w tym stan jednej jest bardzo ciężki. Wg wstępnego szacunku straty godzinach walki z groźnym hektary użytków rolnych, co - biorąc pod uwagę 40 gmin stanowi stosunkowo niewielkie ilości. Część ziemi znajduje się w posiadaniu rencistów. W minionym roku sprzedano 654 ha. W niektórych rejonach występuje przysłowiowy głód ziemi. Klasycznym tego przykła-dem jest gmina Klukowo, Wg wstępnego szacunku straty sięgają 100 mln zi. gdzie na każdą wystawioną do sprzedaży dzialkę jest kilku-AWARIE W METRZE dziesieciu chetnych nabywców. Dwie poważne awarie nastąpiły w nowojorskim metrze. Z powo-du niesprawności hamulców po-Odmienną sytuację zanotowadu niesprawności hamulców po-ciągi zboczyły z torów. Co naj-mniej 30 osób odniosło obrażeno we wsi Kaplan - tam większość gruntów uprawia się na podstawie umów dzierżaw-

nych.

galne.

W 1987 r. na cele merolnicze - budownictwo i drogi przekazano 69 hektarów. Odbywa się to pod ścisłym nadzorem władz, które dbają l

Sąd Najwyższy stanu New 1

Jersey, jednomyślnie odrzucił

wniosek zastępczej matki Ma-ry Beth Whitehead-Gould w

sprawie uznania jej praw ro-

dzicielskich w stosunku do u-

rodzonej przed dwoma laty córeczki. Sąd orzekł jednocze-

śnie, iż kontrakt zawarty przez

powódkę z małżeństwem Stern

był od początku nieważny, a

nawet nosił znamiona prze-

stępcze, ponieważ w New Jer-

sey sprzedaż dzieci, jak rów-

nież płatna adopcja są niele-

werdykt sądu niższej instancji

z 31 marca ubr., uznający za ważny kontrakt, według któ-

rego w zamian za honorarium

10 tys. dol., Mary Beth zgo-

dziła się na urodzenie dziecka,

poczętego w wyniku sztuczne-

Williama Sterna. Sędzia Har-

vey Sorkow w związku z tym

Zabawny incydent wydarzył się podczas debaty w izbie deputowanych brazylijskiego parlamentu. Deputowany Jaime Paliarin umieścił na mównicy plastykowy nocnik oświadczając jednocześnie zgromadzonym, że jest to prezent od niego dla przywódcy związkowego Jaira Meneguelii.

Bezpośrednią przyczyną incy-dentu z nocnikiem były publi-kacje zamieszczane przez prasę związkową, w których deputowa-nego Paliarina nazwano wrogiem ludu sprzeciwiającym się próbom

zapłodnienia nasieniem

nak, ze wzgledu na usytuowanie Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego, ubędzie nieco gleb III klasy na cele inwestycyjne. Lustracje wykazały 307 hektarów ziemi nie zagospodarowanej badź nie właściwie użytkowanej. Ich właściciele, to w większości ludzie starsi, chorzy i samotni. Niektórzy zaniedbali swoje obowiązki. W wyniku podjętych działań wyegzekwowa-no wykonanie zabiegów agrotechnicznych na kilkudziesięciu hektarach. Na opornych nałożono kary pieniężne, ale z ich egzekucją bywa różnie. Pocieszającym jest fakt, zmalała powierzchnia odłogów w porównaniu do po-

przedniego roku. Również na Blałostocczyżnie geodeci mają niewiele pracy przy scaleniach. Typowa

pozbawił wówczas zastępczą

dziecka, nawet prawa widze-nia z małą Melissą, która 27

matke wszelkich praw

marca ukończy dwa lata.

Sad stwierdził także,

mógłby nie wnosić zastrzeżeń w odniesieniu do podobnej u-

mowy między bezdzietnym

małżeństwem i przyszłą za-

stępczą matką, gdyby nie wchodziły w grę pieniądze, a

układ dawał jej prawo do

Sąd Najwyższy uznał jedno-

cześnie, iż sąd niższej instan-

cji postapił właściwie, przy-

znając prawa opiekuńcze nad

Melissa małżeństwu Sternów, chociaż Mary Beth Whitehead

ciągle jest z mocy prawa mat-

ką dziecka i należy jej umoż-

Adwokat powódki zapowia-

przeprowadzenia reform. Nietru-dno się domyślić, jakimi słowa-mi określił rozdrażniony poseł

mi określił rozdrażniony poset zarzuty związkowców.

Kolejny mówca, którym jak na tronię okazał się przywódca lewicowej partił pracujących Olivio Dutra, zmuszony był przestawić necnik z mównicy na podloge.

Przewodniczacy izby deputowanich okazał się na tyle wyrozu

miały, że tym razem nie udzieltk sprawcy incydentu żadnego upo-mnienia. Kto wziął nocnik – nie

liwić widzenia z córka.

da wniesienie apelacji.

zmiany zdania.

Precedensowy wyrok

w sprawie zastępczych matek

Kto wziął nocnik?

o to, by były to gleby naj- szachownicę gruntów zlikwi-niższych klas. Niemniej jed- dowano tu w 1975 r. Teraz przeprowadzane są wtórne scalania, polegające na uporządkowaniu ziemi z PFZ tak, by mogła ona być użytkowana przez rolników, badź gospodarstwa uspołecznione. W ubiegłym roku prace wykonano na 7,5 tys. ha, głównie w rejonie wschodnim województwa. W tym sezonie przewiduje się tego rodzaju czynności na 12 tys. ha, zwłaszcza tam, gdzie przeprowadzono melioracie.

> Pod koniec ubr. zasoby naństwowego funduszu wynosily przeszło 35 tys. hektarów, z czego ponad 16 tys. było zagospodarowanych podstawie umów dzierżawnych, a 5.200 ha znajdowało się w użytkowaniu dożywotnim przez emerytów i rencistow. Poza tym sprzedano przeszło 2 tys. hektarów, przy czym największym zainteresowaniem cieszyły się grunty wyższych klas. Spore ich ilości przejęły PGR i RSP. Najwięcej PFZ znajduje się gminach: Bielsk Podlaski, Michałowo, Narew, Narewka Zabłudów. Białostocczyźnie przybędzie też lasów. W okresie ostatnich 10 lat przeznaczono na ten cel 26 tys. hektarów. W minionym roku na cele inwestycyjne i do zalesienia oddano 280 ha gleb klas III-VI.

Nie wszyscy użytkownicy dbają o posiadane grunty. Pod koniec października ub.r. było niewłaściwie użytkowanych przeszło 2,5 tys. hektarów.

G. SUCHOŻEBRSKI

Między piętrami weź na wstrzymanie

Widmo strachu zajrzało w 0-Widmo strachu zajrzało w szystkim osobom, którym zdarza się czasem załatwić potrzebę naturalną w windzie. W kilku budynkach na terenie Singapuru zainstalowano niedawno tytułem eksperymentu specjalne czujniki, które w przypadku wykrycia moczu natychmiast zatrzymują windę i uruchamiają kamere wideo. wideo.
ubiegłym miesiącu te spryt-

ne urządzenia przyłapały na go-rącym uczynku dwóch mężczyzn. Singapurska polijca aresztowała ich zanim jeszcze zdążyli zapiąć

prowadzi Teatr Ventoforte najpierw w Rio, a od 1979 r. w Sao Paulo. Zawsze i wszędzie podkreśla, iż wywodzi się z rodziny o pochodzeniu polskim z Białegostoku. Ilo Krugli jest laureatem

Rio de Janeiro. Od 1974 roku

prestiżowej nagrody molie-rowskiej przyznanej mu w podróży.

1986 roku. Jego wizyta w Polsce jest częścią europejskiej W czasie pobytu w Białymstoku Ilo Krugli spotka

Reforma a nasze portfele

du przez odpowiedniego pracownika, być może uda się uzyskać zapomogę. - Mam 3 hektary ziemi,

dodatkowo pracuję w Białym-stoku w pełnym wymiarze godzin. Ile wyniesie mój zasilek? — pytał kolejny Czytelnik - Niezależnie od wysokości

dochodu przypadającego na ezłonka rodziny otrzyma pan 2 tys. zł na każdą osobę uprawnioną do otrzymywania zasiłku. Wielu Czytelników zainte-

resowały dochody przyjmowane do ustalania wysokości zasiłku rodzinnego i wychowawczego. Z odpowiedzi fachowców z ZUS wynikalo, że pod uwagę bierze się dochody uzyskane od 1 stycznia do 31 grudnia ub.r. Oczywiście, trzeba dostarczyć do macierzystego zakładu pracy zaczłonków rodzin

konieczności uzyskania w tej

sprawie nowej decyzji od-

na urlopach wychowawczych

powinny złożyć w zakładach

pracy wnioski o zasiłek wy-

chowawczy wraz z dokumen-

tami stwierdzającymi docho-

dy rodziny. Dokumenty te na-

leży przedłożyć także w przy-

padkach, gdy przeciętny mie-

sięczny dochód w rodzinie

pracownicy wypłacony w 1987

r. przekraczał wprawdzie 6.000

czenia jest nieznaczna.

ale kwota tego przekro-

Państwowy Zakład Ubezpie-

czeń informuje, że w zwiazku

z dokonana ostatnio operacją

cenowo-dochodową, przepro-

świadczeń w 1988 r. należnych

z tytułu długoterminowych u-

bezpieczeń na życie (w tym

tzw. posagowych) oraz ubez-pieczeń rent. Podwyżką objęte

będą wszystkie umowy ubez-pieczenia ważne w dniu 1

Przy obliczaniu podwytek PZU stosuje zasady podobne do obowiązujących przy ter-

PKO. Oznacza to, że dla wy-

mienionych wyżej ubezpie-czeń podwyżka za 1988 r. wy-

podwyżka

wadzona będzie

stycznia 1988 r.

minowych

przebywające

Podwyżka świadczeń

z tytułu ubezpieczeń na życie

Jagiellończycy trenują

działu ZUS.

Pracownice

ROMAN BAKA

KOMUNIKAT ZUS

ruje na cukrzycę. Chciał się

dowiedzieć, czy dostanie zwię-

kszony zasiłek. Okazało się,

że podwyżka dotyczy jedynie

chorych dzieci, które nie prze-

kroczyły 19 roku życia oraz

otrzymują zwiększone ilości

17-letnia mężatka wraz z

mężem (uczniem) i dzieckiem

pozostaje na utrzymaniu ma-

tki - emerytki. Zaniepokojo-

na swoja sytuacją ekonomicz-

na pyta, czy wszystkie zasilki

rodzinne - na nia, dziecko i

męża może pobierać jej ma-

dyżurujący ekspert. - Szcze-

gólowa odpowiedź na to py-

tanie można uzyskać w bia-

łostockim ZUS przy ul. Skło-

Jeśli zaś chodzi o możliwość

otrzymania innych świadczeń

finansowych radzimy zgłosić

się do Zarządu Miejskiego

Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej przy ul. Ciepłej 1.

dowskiej 3, pokój nr 8.

- Oczywiście — stwierdził

mięsa na kartki.

w sprawie wypłat zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych w uspołecznionych zakładach pracy

Od 1 bm. podwyższono zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze. Zmianie uległy również granice dochodów uprawniających do zasiłku wychowawczego i decydujących o wysokości zasiłków rodzinnych. Konieczne jest zatem zebranie informacji o sytuacji materialnej pracowników. W związku z tym przypomina ZUS - zakłady pracy powinny niezwłocznie doręczyć pracownikom druki oświadczeń o dochodach, a pracownicy we własnym interesie powinni jak najszyb-ciej wypełnić i złożyć te oświadczenia w zakładzie pracy wraz z innymi dokumentami o dochodach.

Ciag dalszy ze str. 1

wo o kwote 2600 zł wypłaca-

na w dwóch ratach - po 1300

zł (1 marca oraz 1 września

wiedzieć, kiedy otrzymają do-

datkowe kwoty. Przekazy pie-

niężne — jak twierdzili nasi eksperci — zostaną rozesłane

- Jako emerytowany rolnik

uważam, że zostałem po-

krzywdzony — mówił kolejny rozmówca. — Dlaczego mój

dodatek wynosi 1800 zł, a od-

— Rolnicy otrzymali już

1 stycznia br. podwyższone

świadczenia. Z tego też po-

wodu dodatek osłonowy wy-

sięcznego ryczałtu dla inwa-

lidów korzystających z po-

z 600 zł do równowartości ko-

jazdów mechanicznych?

sztów 15 litrów paliwa.

- Jaka jest wysokość mie-

Został on podwyższony

powiedni w mieście - 3200?

między 10 a 20 bm.

nosi 1800 zł.

Wielu Czytelników chciało

Wysokość zasiłków rodzinnych oraz uprawnienia do zasiłków wychowawczych od 1 bm. ustala się na podsta-wie dochodów osiąganych przez pracowników i członków jego rodziny w roku 1987. Z uwagi na to, że do czasu przedłożenia wymaganych dokumentów nie jest możliwe ustalenie wysokości zasiłków

rodzinnych stosownie do do-

chodu rodziny pracownika, zakłady pracy już obecnie mogą wypłacać zasiłki w wysokości po 2.000 zł na jedną uprawnioną osobę w rodzinie pracownika, a wyższe zasiłki na podstawie dokumentów

o dochodach. Zasiłki w wysokości 2.000 zł należy wypłacać także pracownikom, którzy czerpią dochody z rolnictwa bez wzgledu na obszar użytków rolnych albo dochody z tzw. działów specjalnych w rozumieniu przepisów o podatku rolnym. Kwota zasiłku rodzinnego.

którą już obecnie można wypłacać członkom rolniczych spółdzielni produkcyjnych, adwokatom, osobom prowadzącym działalność zarobkową na własny rachunek oraz osobom wykonującym pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia na warunkach zryczałtowanego rozrachunku - wynosi 1.500 zł.

Zasiłki pielęgnacyjne od 1 bm. powinny być wypłacone w wysokości 3.100 zł bez

Co nowego w urlopach zasiłkach wychowawczych

Rady Ministrów o podniesieniu od 1 bm. tego progu do 6 tys. zi powstrzymuje ten proces. Szacuje się, że dzięki temu liczba korzystających z wychowawczych wzrośnie w br. ze 170 tys. do 520 tys. Równocześnie podniesiono wysokość samego zasiłku do 8.200 zł, przy czym pracownicy samotnie wychowującej dziecko przysługuje zasilek w podwójnej wysokości, tj. 16.400 zł.

Nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie urlopów wychowawczych przynosi też postanowienia ważne dla sób, które wychowują dzieci niepełnosprawne, wymagające szczególnej opieki. W tym przypadku uprawnienie do zasiłku wychowawczego bedzie przysługiwać do czasu, gdy dziecko osiągnie 18 lat życia (dotychczas 10 lat), a sam zasiłek może być wypłacany w ciągu 6 lat, oczywiście jeżeli pracownica osobiście sprawuje

Rozszerzyły się możliwości uzyskania dodatkowych dochodów w czasie urlopu wychowawczego, nie powodują-

cych utraty zasiłku. Do dochodów rodziny, od których zależy prawo do zasiłku, nie wlicza sie w ogóle wynagrodzenia uzyskiwanego na podstawie umowy o pracę kładczą lub w zakładowych zespołach gospodarczych. innych formach zatrudnienia można zarabiać do 30 tys. zł miesiecznie bez obawy o przekroczenie dopuszczalnej granicy dochodów. Z uwagi na szczególne zna-

czenie społeczne problemu, jakim jest brak pielegniarek, polożnych i salowych, rozszerzono przejściowo końca 1990 r. — możliwości dorabiania w tych zawodach w czasie urlopu wychowawczego. Nie tracac zasiłku mogą one pracować na podstawie umowy - zlecenia w szpitalach i domach opieki społecznej w dni powszednie na zmianach popołudniowych i nocnych, a w niedziele, święi dodatkowe dni od pracy na wszystkich zmianach. Tych zarobków, nieżależnie od ich wysokości, również nie wlicza sie do dochodów uprawniających do

zasiłku wychowawczego.

odwiedzi (wraz ze spektaklem) Białystok

ILO KRUGLI

nasz rodak z Sao Paulo

INFORMACJA WŁASNA

Centrum Sztuki "Studio" im. St. I. Witkiewicza w Warsza-

wie zawsze z satysfakcją ednotowuje — jak nas poinformo-wano — zainteresowanie okazywane przez "GW" artystom

związanym z Białostocczyzną. Takim bohaterem jest np.

Jerzy Maksymiuk. Tym razem Impresariat "Studio" zapo-

wiada przyjazd do Białegostoku dyrektora Teatru Vento-

forte - ILO KRUGLI z Sao Paulo w Brazylii, który to

Twórca teatru eksperymentalnego

Piłkarze Jagiellonii przebywają obecnie na zgrupowaniu w Gdyni; 25 zawodników wraz z trenerami Mirosławem Mojsiuszko i Andrzejem Praw-Wczoraj połączyliśmy się z

hotelem "Bałtyku", gdzie mieszkają białostoczanie. chawkę podniósł II trener -Andrzej Prawda.

— Czy macie optymalne warunki do treningu?

— Sa idealne. Wygodny hotel, na miejscu wyżywienie, dwie hale, siłownia, gabinety odnowy i dwie płyty do gry. Słowem — wszystko co jest niezbędne do szlifowania formy. Od wtorku mamy odwilż, ale płyta piłkarska w lesie jest o podłożu płaszczystym i w miarę sucha.

na pełnych obrotach Mimo dużego natężenia pra-(trenujemy nawet trzy razy wszyscy są zdrowi

dziennie) wszyscy są zdrowi. Ty. ko Trudnos ma wybity palec. Po okresie treningu siłowo-wytrzyma-lościowego zwróciliśmy uwagę na pracę taktyczno-techniczną.

— Czy rozgrywaliście mecze;

— W ublegią środę rozegraliśmy towarzyskie spotkanie z II-ligo wą Olimpią Elbląg. Wynik remisowy 1:1. Bramkę zdobył strzalem głową Jacek Bayer. Ten sam zawodnik nie wykorzystał rzum karnego. W piątek rozegram dwa mecze sparringowe: przed południem z Orkanem Gdynia, po południu z Jeziorakiem Iława. Wystapią w nich wszyscy zawodnicy. 7 lutego stoczymy towarzyski pojędynek z Arka Gdynia 10 lutego — na zakończenie na szego pobytu — zmierzymy się z Lechem Poznań.

Kalendarzyk imprez sportowych

Jeszcze chyba nie było tak ubogiej w imprezy sportowe soboty i niedzieli. Koszykarki, siatkarki i bokserzy walczący w II idze mają przerwe. Również w niższych klasach trwają ferie. Niewież zatem możemy zaproponować kibicom. Nawet aura nie jest korzystna, żeby przypiąć deski lub włożyć buty z łyżwami. W sobotę i niedzielę w sali Szkoty Podstawowej nr 5 w Blałymstoku odbędą się 41 mistrzostwa woj, białostockiego senlojek i seniorów w tenisle stołowym. Początek o godz. 10.

Na lodowisku MOSIR w białostockim Zwierzyńcu odbędą się w piątek Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej makroregionu w "Biękitnej Sztafecie" i "Złotym Krążku". Początek o godz. 10.

W niedzielę w hali AMB rozegrana zostanie druga kolejka społkań w piłce nożnej. Impreza organizowana jest przez Klub Plikrza TKKF, "Amator". Początek o godz. 8. Grają: "Fasty"—RPMel.; godz. 8.30 Polmozbyt — Sierżan; godz. 9 Taxi — Białostokie Fabryki Mebli; godz. 9.30 MPK — Rzemiosło; godz. 13 Wojewódzkie Przecisjebiorstwo Energetyki Cieplnej — "Blazet"; godz 13.30 "Społem" — Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostow; godz. 14 FPIU — Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego. W piątek w Klubie "Hermes" w Białymstoku (Rynek Kościuszki 15) o godz. 17 rozpoczyna się turniej brydżowy par, będący podsumowaniem całorocznego cyklu rozgrywek organizowanych z okazji 90-lecia PSS "Społem" w Białymstoku.

Doniesienia agencyine

0:2 Z OLIMPIJCZYKAMI ZSRR W finałowym meczu międzyna-rodowego turnieju piłkarskiego o puchar Nehru, olimpijska repre-zentacja Polski przegrała z olim-pijczykami ZSRR 0:2 (0:1). Bram-ki zdobyli: Sawiczew i Iwanaus-kas.

kas.

MISTRZOSTWA POLSKI

W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM
4 bm. w gdańskiej hali "Olivia"
zakończyły się mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym
seniorów i juniorów. Zwyciężyli:
1. Mirella Gawłowska — 2.0 pkt.
(Naprzód Janów), Przemysław Naworyta — 2.4 pkt. (Unia Oświęcim), a w parach tanecznych Honorata Górna i Andrzej Dostatni
— 2 pkt. (Stoczniowiec Gdańsk).
TERMIN PRZESUNIĘTY
Komitet Organizacyjny Letnich
Igrzysk Olimpijskich 1988 w Seulu
podał do władomości, iż ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń

CZWARTE ZWYCIĘSTWO GRECKICH KOSZYKARZY

W czwartej rundzie eliminacji mistrzostw Europy koszykarzy czwarte zwycięstwo odnieśli ob-rońcy tytułu mistrzowskiego Grecy. Tym razem Grecja wy-grała w Londynie z Anglią 84:18 (38:42).

PORAZKA PIŁKARZY GORNIKA PORAZKA PIŁKARZY GORNIKA
Drużyna Górnika Zabrze beż
swoich najlepszych zawodnikow
występujących w Indiach i w
Izraelu, rozegrała kontrolny mec
z Banikiem Ostrawa. Wygral
goście 2.1 (1:0) zdobywając zwycięską bramkę na trzy minuty
przed końcem spotkania. Gola dla
Zabrzan strzelił Joachim Klement
PECHOWY FIN

PECHOWY FIN
Nie wszyscy w spokoju most
przygotowywać się do igrzys.
Wśród potencjalnych olimpiteryków są też życiowi pechowy.
Niewatpliwie zaliczyć do nich
można fińskiego biathlonistę Aftero Laehde, Gdy przebywał
Alpach na obozie treningowynspalił mu się dom i gospodarsiw
rolne, Na szczęście nikt nie do
znał obrażeń podczas pożaru, al-

Sprostowanie

lerowską inscenizację "Krakowiaków i górali", pomyliliśmy głosowania. 19 stycznia 1947 r. był dniem wyborów do Sej-

Wczoraj, wspominając schil- | mu Ustawodawczego. Referendum odbyło się pół roku wcześniej, 30 czerwca 1946 r. Przepraszamy.

dyrektor wywodzi się z Białostocczyzny.

No Krugh (Elias Krughan-

ski) urodził się w Buenos

w Peru, Boliwii, Argentynie i

Chile, a nawet w latach 1964-

1975 zajmował się muzykote-

rapia w Konserwatorium w

ostatniemu. Pracował

Aires, a w 1961 r. otrzymał obywatelstwo brazylijskie. Od tamtego czasu tworzy teatr eksperymentalny dla dorosłych, dzieci i młodzieży, poświęcając się zwłaszcza temu twórca teatralny z grupami

zespołem Teatru Lalek Krzysztofa Raua, a także z publicznościa. Na scenie tego teatru będziemy mogli obejrzej jego przedstawienie pt. "Bareczka". O terminach spotkań i spektakli poinformujemy oddzielnie.

podał do władomości, iż ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń przesunięty został na 17 maja br. Początkowo jako datę ostateczną wyznaczono 17 stycznia br. W związku z sytuacją zaistniałą w ruchu olimpijskim powstała konieczność przesunięcia terminu. Nie zostało bowiem osiągnięte porozumienie między komitetami olimpijskimi KRLD i Korei Płd. w sprawie przeprowadzenia igrzysk w Phenianie i Seulu. Istnieje możliwość, iż rozmowy będą jeszcze kontynuowane.

roine. Na szczęście nikt ine znał obrażeń podczas pożaru, aż i tak Fin oświadczył "wszysto stanejo na głowie. Nie jestem stanie myśleć teraz o biathlonichoć być może powinienem, gdy w ogniu przepadły wszystka moje sportowe trofea". (opr. sza

PECHOWY FIN

pogląd rządu, że podwyżki cen ców, materiałów i energii. nie są ani jedynym, ani na- Biuro Polityczne podkreśli- korzystuje środki społeczne. wet podstawowym elementem ło, iż oczekuje od rządu za-

podaży wyrobów i usług. Tę- ności kadr pełniących obowią- nadwyżki siły roboczej, podstawowych problemów go- spółdzielczości. Kierownictwo kładach.

Biuro Polityczne podkreśliło,

porządkówane są nadrzędne- nień przez różne grupy inspekże rozwiazania reformy podmu celowi, jakim jest dobro cyjn ludzi pracy. Tylko skuteczne mechanizmy ekonomiczne orax objektywne kryteria oceny efektów gospodarowania, moga wzmocnić gospodarke i w perspektywie odczuwalnie poprawić jakość życia.

Powodzenie zamierzeń go- o obniżenie kosztów produkspodarczych uzależnione jest cji ze strony kierownictw od właściwego skojarzenia dłu- przedsiębiorstw, samorządów potrzebami i oczekiwaniami wych. W obniżce kosztów wyspołeczeństwa. Potwierdziły to twarzania należy upatrywać wyniki referendum, rozmowy główny sposób niedopuszcze- rządu o przygotowaniach kom-

go działania musi być wyzna- Pozytywnie oceniono sposób

Długotrwale, nawet trudne świadczenia najlepiej działająpłac, które nie ograniczą szans pinię społeczną o tych zakła- troski o operatywną, zdecydo-

zdrowia zwolnień lekarskich

zajmowanych stanowiskach.

głębieniu wiedzy społeczeństwa, rozwojowi obywatelskiej świadomości, rozszerza społeczny dialog i socjalistyczny pluralizm. Władze ZSRR

Komisja podkreśliła, że pod-

Na posiedzeniu komisji rozpatrzono także problemy związane z zatrudnianiem osób narodowości tatarskiej i zmiana-

Ciag dalszy ze str. 1

opiekę nad dzieckiem.

Łamigłówki rolników wynalazców

Na wystawie nowości technicznych w Przysieku koło Torunia w ubiegłym roku pierwszą nagrodę przyznano twórcy trzymacza worka. – Jakiż to wynalazekl - dziwi się młody inżynier rolnictwa. - Półkolisty kawalek drutu, przytwierdzony drut pionowy, a na nim zamontowane zaczepy. Wiesza się

na nich worek i wysypuje na przykład zboże...

– Obok tego "wynalazku" rolnicy prezentowali własnego pomysłu kombajny do zbierania porzeczek i male ciągniki. Świetne maszynyl Nie znałazły jednak uznania w oczach jurorów. Dlaczego? Czy komuś na nich zależy? Czy warto ruszać głową? - pyta retorycznie młody racjonalizator.

hazuje się, że machi-na biurokratyczna nie została udrożniona do końca mimo dość powszechnej krytyki cierniowej drogi wynalazków od pomysłu do przemysłu. Dotyczy to również gospodarki żywnościowej. Jedną z instytucji odpowiedzialnych za rozwój są wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego. Ich praca nie ogranicza się do upowszechniania dobrych odmian roślin czy ras zwierząt o odpowiednich cechach genetycznych, ale ma wiele szerszy zasięg. Obejmuje także racjonalizację.

Autorzy pomysłów z WOPR w Białymstoku na razie mają otwarty kierunek tylko w jedną stronę. Do rolnika, który przydatną nowość techniczną kupi "na pniu". W miarę nieźle udaje się wdrożyć do praktyki silos wieżowy pomysłu mgr. Leona Rybaczka. Zaletą jego jest znaczne ograniczenie strat paszy.

- Kiszonka zostaje ułożona w kształcie słupa. Dlatego może psuć się tylko z wierzchu, gdzie jest dostęp tlenu - wyjaśnia autor. -Odrzuca się zesputą górną część, a pod spodem pasza ma zapach świeżego zaczynu chlebowego.

Silosy wieżowe można spotkać już u niektórych rolników w woj. białostockim i w innych regionach kraju. Wdrażanie tego pomysłu jest możliwe, gdyż

obiekt wykonuje właściciel

gospodarstwa. WOPR wypo-

życza metalową formę, przy

pomocy której wylewa się

Gorzej jest w przypadku

urządzeń wytwarzanych w

fabrykach. Mgr Paweł Gą-

siorek z tego samego WOPR

zaprojektował urzadzenie do

przygotowania pasz. Projekt

est gotowy od dwóch lat;

jednak nie ma komu go zrealizować. W Instytucie Budownietwa, Mechanizacji

obowiązuje urzędowa droga

Przeważnie słyszy się w od-

powiedzi: - Takich urzą-

dzeń nie mamy w progra-

mie. Trzeba je zgłosić, aż

Elektryfikacji Rolnictwa

biurokratyczna).

je "doczepią" do jakiegoś

Należy bowiem wiedzieć, że IBMER zajmuje się w większości dużymi urzadzeniami czy maszynami, przy-

Widły nie wystarczą...

stosowanymi do dużych ferm. Drobniejszym sprzę-

tem, odpowiednim dla śred-

nich gospodarstw indywidu-

interesują się mniej. Białostocki WOPR zwrócił się więc do Politechniki z

prosbą o zrobienie prototy-

odmawia, ale każe sobie pła-

cić od razu. Ministerstwo

Rolnictwa zarezerwowało odpowiednią sumę na ten

cel, obiecuje dać pieniądze

dopiero wówczas, jak będzie

zrobiony prototyp. Pienią-

dze są, lecz nie można ich

zaś nie chce bez nich roz-

W sferze projektów - z

począć realizacji zlecenia.

wcześniej. Uczelnia

placówki naukowe

Owszem, uczelnia nie

tych samych wzgledów pozostaje też wybierak do silosów wieżowych pomysłu mgr. Leona Rybaczka, oraz schładzacz mleka autorstwa mgr. Stanisława Kikolskiego przy współpracy mgr. Pawla

Nie chcąc wyrzucać wniosków do kosza, WOPR zwrócił się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Łapach o zrobienie prototypów. Szkoła, choć nie jest do tego przygotowana – wykonała próbny egzemplarz schła-dzacza mleka. Jest to dość proste urzadzenie, które wkłada się do bańki z mlekiem i przepuszcza przez nie zimną wodę. Tym sposobem można obniżyć temperature mleka z ponad 30 do

10 st. C. W Polsce nie ma

takich urządzeń i nie stosu-

je się wstępnego schładzania.

A przecież taki zabieg ha-

muje rozwój bakterii, co

mialoby ogromne znaczenie

dla poprawy jakości mleka.

jest jeszcze doskonały, do-

pracowania wymaga sam projekt. Barierą może stać

się również stal nierdze-

wna - artykuł limitowany.

Najlepiej, gdyby zastąpił ją plastyk. Wszystko to wyma-

ga pracy ludzi z odpowied-nim przygotowaniem. Kto

jednak to zrobi? IBMER nie

ma w programie, Politech-

nika żąda pieniędzy. Może

Na razie pomysły racjo-

więc "Spomasz"?

Prototyp schładzacza nie

lecz szkoła ma przecież ograniczone możliwości. Pracownicy WOPR, probując obejść te bariery, proponują niektórym rolnikom, aby sami robili urządzenia. Pod nadzorem pomysłodawcy powstał np. wybierak do

nalizatorskie z WOPR chęt-

nie realizuje tylko ZSZ w

Łapach. Chwała jej za to,

jest to właściwa droga? Osobną sprawą pozostaje atestacja prototypów. Jej koszt jest nieraz kilkakrotnie wyższy niż samo u-

silosów wieżowych. Lecz czy

Niemożność przebicia się z wynalazkiem niejednokrot-nie kończy ich żywot. Jeśli jakiś projekt przebrnie przez wszystkie etapy, zdarza się, że na końcowym – ktoś go zmarnuje. Tak się dzieje z małą sieczkarnią o nazwie "Malwa" do zbioru zielonki. Jej producentem został POM w Braniewie. trzy lata zrobił on tylko 20 sztuk. Jakość tej produkcji pozostawia wiele do życzenia; maszyna po prostu rozsypuje się podczas pracy.

Fachowcy uważają, że instytuty powinny się zająć w szerszym zakresie unowocześnianiem całych ciągów technologicznych - od początku do końca. Brakuje np. maszyn do zbioru zielonki i kiszenia. Tylko około 5 proc. zbiorów trawy przeznacza się na kiszonki. Resztę zbiera się w postaci — czesto kiepskiej jakośsi - siana.

Tymczasem przynajmniej 50 proc zielonej paszy po-winno się zakisić co roku. Wówczas wołowiną zarzucilibyśmy Europę — twierdzą znawcy problematyki Pewnie przesadzają, ale trudno im odmówić racji. Samymi widłami rolnik niewiele zrobi, jeśli nawet ma do dyspozycji ciagnik

ZOFIA JADCZUK



Teatr moim zyciem...

Z nazwiskiem tego aktora wiąże się wiele obrazów ekranowych i różnorodne role teatraine.

Niewatpliwie największą popularność przyniosty Panu seriale telewizyjne, jak choćby "Czterej pancerni i pies", "Chłopi", "Blisko, coraz bli-żej" — ale widzowie dużym sentymentem darzą niezapomnianą Pańską rolę w filmie "Zywot Mateusza".

- Ja także miło wspominam Mateusza - sama postać, film, a przede wszystkim okres jego realizacji. Pracowało wówczas wielu cieka-wych ludzi, był to młody zespół ze szkoły filmowej Leszczyńskim, wspaniała atmosfera, wszyscy byliśmy bardzo przejęci tematyką, a zupełnie inaczej pracuje się, gdy rzecz wynika z potrzeby serca, z głębprzeżyć. Ale równie chetnie wracam wspomnie-niami do filmu H. Kluby "Słońce wschodzi raz na dzień", mimo, że bohaterowie byli całkiem różni — jeden silny, twardy, a drugi nad-wrażliwy, nie bardzo umieją-

cy poradzić sobie w życiu. Czuje się Pan satem bar-

Nim zgnije

Dość nietypowe badania — z punktu widzenia zwykłego zjadacza chleba — przeprowadziła w ostatnich latach na terenie Białowieskiego Parku Narodowego HELENA DZIADOWIEC z Instytytutu Biologii Uniwersytetu Mikolaja Kopernika w Toruniu, Badaczce chodziło o ustalenie czasu i procesu rozkładu liśej i igleż niektórych gatunków drzew w różnych zespołach roślinnych, I tak okazało się, że liście grabu i lipy w grądzie (wielogatunkowy las liściasty z udziałem świerka) rozkładały się z podobną szybkością, tzn. w ciągu trzech i czterech lat. Liście dębu nieco wolniej, bo pięć lat. W borze rozkład igieł sosny trwa czternaście lat, świerka — dziesięć lat.

Kolejność uwalniania poszczególnych pierwiastków układa się dwojako: potas, magnez, fosfor, wapń, azot lub potas, magnez, wapń, fosfor, azot. Zależy ona nie tylko od szybkości rozkładu magnezy wagnezyczna pierwialy zapadenia poszczania poszczenia poszcz teriału organicznego. Decydujące znaczenie ma tu forma, występo-wania pierwiastka w roślinie i za-potrzebowanie mikroorganizmów na dany biogen.

Warto też wiedzieć, że w uwalnianiu azotu, fosforu i wapnia decydującą rolę odgrywają procesy mikrobiologiczne, natomiast potas i magnez uwalniają się giównie przez wymywanie. (baj)

Na parkiecie tłok...

Stu sześćdziesięciu uczniów bia-

łostockich szkół codziennie - ko-

rzystając z trwających obecnie

ferii - uczeszcza na zajęcia w

Białostockim Ośrodku Tanecznym.

Zdecydowanie dominuje płeć pięk-

na. Chłopcy - jako partnersy -

Z tajnikami parkietowych pas

zapoznają Mirosław Toczydłowski

i Mariola Jarmul. Najmłodsi (8-

12 lat) potrafia już zatańczyć dis-

co-polke, bluesa i cza-cza-cza,

grupa wiekowa 13-15 i 16-19 lat

zna poza tym disco-blues'a, jive'a.

Dziś wszyscy uczą się tanga, fox-

- Tych 160 osób - to kres na-

szych możliwości. Więcej już na

parkiecie się nie zmieści. Stad

z ogromnym żalem musieliśmy od-

mówić przyjęcia ponad 1 tys.

chetnych - mówi Mikołaj Pożar-

ski dyrektor BOT. - Zaprosiliśmy

ich wszystkich na zajęcia i kursy,

które rozpoczną się już po feriach.

HOMONIM

Każdy szachista o tym ...,

pionki można zamienić w ...

sa wiec w cenie.

trota i quiestepa.

FRANCISZEK PIECZKA. dziej aktorem filmowym niż teatrem

- Podstawą pracy aktora, jego warsztatem jest nieza-przeczalnie teatr. Ale współczesny aktor nie może dziś ograniczać się wyłącznie do teatru czy filmu. Zmienił się obecnie bardzo zasięg oddziaływania tych dwóch dziedzin sztuki, zmieniły się też pewne wartości i kryteria, wiele środków wyrazu zdewaluowało się i trzeba jakoś nadążać

Ja ezuję się i jestem przede wszystkim aktorem tea-tralnym. Tak składało się w aktorem teamoim życiorysie artystycznym, że zawsze o wiele wiecej ciekawszych propozycji otrzymywałem z filmu, ale przecież tu dłużej pracuję, z

za moda, stale szukać nowych.

związany jestem od samego początku jego istnienia i siłą rzeczy na teatr przelałem ca-łą moją miłość do zawodu.

W czym zobaczymy Pana w najbliższym czasie?

- W macierzystym teatrze gram od niedawna w sztuce I. Babla "Zmierzch". Ukończy-lem zdjęcia do nowego filmu pełnometrażowego pt. dziej", jest to debiut reżyser-ski T. Helaka wg prozy W. Myśliwskiego, a dla telewi-zji nakręciłem obraz w reż. Zaorskiego "Do domu".

Rozmawiała:

A. ZWIERZCHOWSKA CAF - Z. Matuszewski

Odzyskane skarby

Ciag dalszy ze str. 1

ne warszawscy milicjanci ujęli dwoch sprawców (trzem udało się zbiec) i odzyskali prawie wszystkie skradzione rzeczy. Zdewastowane tabernakulum, porzucone na trasie przejazdu wraz ze zbezczeszczoną hostia i komunikantami, znaleziono po mozolnym przeczesaniu lasu. Proboszcz Eugeniusz Rogowski o włamaniu dowiedział się dopiero rano 22 stycznia, zbudzony przez ko-mendanta ciechanowieckiego posterunku MO. Wartość skradzionych naczyń liturgicznych i obrazu oszacował na cztery miliony złotych, ale czy można złotówkami wyrazić rze-czywiste wartości kulturalne

- W związku z odzyskaniem skradzionych rzeczy pragnę serdecznie podziękować wszystkim funkcjonariuszom MO z Warszawy, Łom-ży, Wysokiego Mazowieckiego i Ciechanowca, którzy brali udział w akcji, za sprawną i rzetelną pracę. Doceniając to jestem przekonany, że wielką rolę odegrał tu święty Antoni, którego obraz wraca na swoje miejsce.

- Rzeczywiście przestępcy mogą mówić o pechu, my — o szczęściu — konkluduje zastępca szefa WUSW w Łomży - płk Edmund Jaszewski. Ale sprawa jeszcze nie jest zamknięta. Ujęliśmy trzeciego sprawce, dwóch nadal pozo-staje na wolności. Należy też odpowiedzieć na pytanie czy ta zorganizowana grupa nie ma na swym koncie jeszcze innych wyczynów.

Kim są sprawcy? Trzej zatrzymani są mieszkańcami Warszawy: 27-letni K.K. dotychczas nie karany, prowadzi prywatny zakład serwisu poligraficznego, 29-letni H.G. karany już m.in. za paserstwo, jest pracownikiem "Cefarmu", 35-letni A.J. nigdzie nie pracuje, sześciokrotnie karany, wyszedł z więzienia 9 stycznia.

Włamanie do kościoła w Winnej Poświętnem było już szóstym włamaniem do obiektów sakralnych woj łomżyńskiego w okresie niespełna czterech lat (w 1984 r. obra-

bowano kościoły przy ul. ks. Kardynała Wyszyńskiego w Łomży i w Stawiskach, rok później w Piątnicy, w 1986 r. w Zawadach, w ub.r. w Zbój-

W niedzielę 31 stycznia dwaj szesnastoletni chłopcy ukryli się w katedrze łomżyńskiej i w nocy wyłamali pokrywy dwóch skarbonek zabierając około 3 tysięcy złotych. Z tych włamań nie wykryto tylko sprawców krasrebrnych wotów z kościoła w Stawiskach.

Fakty świadczą o rosnącym zainteresowaniu światka przestępczego obiektami kultu religijnego, zasobnymi w dobra kultury sakralnej i narodo-wej, a niestety, słabo przed włamaniami zabezpieczonymi. Jeszcze w latach siedemdziesiątych włamania do kościołów należały do sporadycz-nych. Obecne zagrożenie związane jest ze wzrostem popytu na zagranicznych "rynkach", zwłaszcza na wszelkiego rodzaju starocie. Pojawiły się wyspecjalizowane grupy działające na zamówienie, o czym świadczy także przypadek rabunku w Winnej Poś-więtnem, skąd włamywacze zabrali tylko rzeczy najcenniejsze, w tym osiemnastowieczną puszkę liturgiczną z trybowanego srebra i z tegoż

Wojewódzki konserwator zabytków - Witold Lempka twierdzi, że władze kościelne zwracają co prawda uwagę na większe zabezpieczenie swych obiektów, ale brakuje kon-sekwencji i fachowości. Proponuje rozważenie możliwości opracowania przy pomocy specjalistów wzorcowej dokumentacji systemu antywiama-niowego, który można byłoby instalować w kościołach ze szczególnie cennymi zabytka-

okresu obraz.

Zanim jednak ktokolwiek podejmie ten temat Polska Akademia Nauk postara się o znakomite "przewodniki" dla włamywaczy. Jest nim katalog zabytków sztuki w Polsce, wyszczególnia jacy precy-zyjnie — co gdzie jest 1 jak wygląda.

JERZY BRODZIUK

telniczka otrzymała list-memento wyrzucił po s dniach zmarł (...) i nie wiedząc co z nim począć Proszę nie ignorować Tego listu przekazała go "FzG". ONO (!) Działa" Sprawa to niebagatelna bowiem Nie wiemy oo sie teraz nam w grę wchodzi powodzenie, szczęście i fortuna bądź sromota przytrafi. Na wszelki wypadek list zdeponowaliśmy w Narodowym Banku Polskim. Jeżeli trafi

Nowa forma łańcucha szcześcia

(a raczei głupoty) dotarła nieda-

wno do Siemiatycz. Nasza Czy-

i pech. Wszystko zależy od tego czy adresat roześle 20 kopii listu (nie - pieniądze!) w ciągu 96 godzin od daty jego otrzymania. Magiczna moc łańcucha miała się sprawdzić w terminie 4 dni. Nasza Czytelniczka nie uwierzyła my zresztą też. Jak tu uwierzyć w brednie przepisane niewprawną reka, prawdopodobnie, młodocianego nadawcy. Oto próbka:

"Ten list został Ci wysłany abyś

Zgodnie z wczorajszą zapowie-dzią – dziś kolejne adresy tych, storzy czekają na listy od swych polskich rówieśników. Kto do nich napisze?

MARIJA STANOSEWA, 2833 Indenci, Okręg Błagojewgrad, Bulgaria. Uczennica szkoły średnej, ma 15 lat, interesuje się portem i muzyką. Zna język rancuski i rosyjski.

JUKO KONO, 4-1-1002 Kita-azai 4 Chome, Egogania-Ku, To-yo 134, Japan. 14-letni Japończyk,

Napisz proszę...

hętnie nawiąże korespondencję ze wymi rówieśnikami. Pisać w ję-tyku angielskim lub... japońskim to lie ktoś takowy dobrze zna);

DAJWA ANDRAUSKAITE, 133-036 Kaunas, ul. 50-lecia ZSRR if 14 m 15. Litewska SRR. Uczędo szkoły średniej, ma 16 at. Chętnie podzieli się swymi wiadomościami na temat muzyki, ilmu i sportu. Do Dajwy piszeny po rosyjsku.

ia "Ferie z "Gazeta" czekaja na "Bondencji, pierwszej wymianie li-



miał dobre szczęście. Oryginał jest w Nowej Anglii obeszło już 9 razy (...) Ten łańcuch pochodzi

z Wenezuelt i został napisanu przez Bank Anthony de Greef,

przez misjonarzy z Afrykt Po-

łudniowej. Ponieważ Twoja kopia

misji podrożowała po świecie mu-

sisz wykonać 20 kopii i wysłać

przyjaciołom i znajomym. To jest

prawdą jeśli nie wierzysz w za-

bobony (...) Rollan Faismilla o-

trzymał ten list i nie wierząc

nas szlag, prosimy odebrać "łań-

cuch", przepisać go 20 lub więcej

razy i wysłać go do... Hasło przy

odbiorze: Bzdury i bzdurki.

Wsiąść do samolotu byle jakiego...

Miniony rok był trudną pró-bą dla polskich linii lotni-czych. W czerwcu, gdy zaczął się szczyt przewozowy, były dni, kiedy z 18 maszyn z powodu niesprawności technicznych do lotu gotowe stały dwie. Rodziło to konieczność nagłych, improwizowanych zastępstw - byle tylko dowieźć turystów.

Mimo to w ubieglym roku zanotowano wzrost liczby pa-sażerów o 50 tys. Dało to rzadko spotykany wskaźnik wykorzystania miejsc: 75 procent na liniach zagranicznych i 82 proc. w połączeniach kra-jowych. Na świecie po przekroczeniu progu 65 proc. wykorzystania miejsc uruchamia się dodatkowe połączenie. A właśnie z tym PL LOT ma największe zmartwienie.

Naszym głównym dostawcą samolotów był i pozostanie Związek Radziecki, jedyny z krajów socjalistycznych posiadający takie możliwości nich dostawców nie zapewni nam takich dogodnych warunków finansowych i technicznych jak partner radziecki. Ale producenci z ZSRR przewidują wprowadzenie do eksploatacji i sprzedaży zagranicy nowych typów samolotów dopiero po 1990 r.

Niedostatek IŁ-ów-63 M na linii transatlantyckiej, starzenie się tego typu samolotów to poważne zmartwienie LOT-u. Inne kraje socjalistyczne nie odczuwają w tak drastyczny sposóh zapotrzebowania na szerokokadłubową mazyne dalekiego zasiegu jak przeszyne dalekiego zasiegu jak przes tak drastyczny sposób zapotrzebowania na szerokokadłubowa maszynę dalekiego zasięgu, jak przewoźnik polski. Liczna Polonia w
USA i Kanadzie oraz jej rodziny w Polsce to armia potencjalnych i rzeczywistych pasażerów.
ZSRR przygotowuje rewelacyjnego ponoć II-a 96, ale będzie on
gotów najwcześniej w 1932 r.
A co do tej pory? Nie władomo do końca, przy czym tajemnica handlowa czyni sprawę jeszcze bardziej tajemniczą. LOT
zapewnia, że żadne z rozwiązań
(zakup do 3 samolotów u producenta zachodniego) nie jest wykluczone. Lukę nad Atlantyklem
trzeba zapelnić. Podobnie rzecz
ma się z maszynami krótkiego
zasiegu, które w Polsce miałyby
latać na liniach krajowych i do
najbliższych sasiadów. W ZSRR
przygotowano interesujący model
dla 60 pasażerów o zasiegu do
1000 km pod nazwa IŁ-114. Ale
bedzie on gotów najwczeńnia w dla 60 pasażerów o zasięgu do 1000 km pod nazwą IŁ-114. Ale bedzie on gotów najwcześniej w 1993 r. I w tym przypadku rozpatrywany jest wariant wprowadzenia w barwy LOT-u samolotów producentów zachodnich.

Najlepiej jest z maszynami 1987 roku weszły do służby 3 Tu-154, 4 następne mają pojawić się w tym roku, a w następnym — 3 lub nawet 5 kolejnych. Te samoloty będą obsługiwać dwie nowe linie LOT-u: Warszawa—Barcelona i Kraków-Londyn.

JACEK ŚWIDZIŃSKI

ekiez Gazeia

Sledzicki z Pieczurek

Januarego Śledzickiego, gdy chodził jeszcze do szkoly powszechnej, profesor zapytał co to jest różniczka.

W odpowiedzi usłyszał: - Różniczka, panie profesorze, to wyniczek odej-

Z rowerem za pan brat

NA DRODZE

Klerując rowerem na jezdni, na-leży jechać jak najbliżej jej pra-wej krawędzi, a w razie wyzna-czenia specjalnej drogi dla ro-werów – tylko po tej drodze; są one oznaczone znakiem "Droga dla rowerów" lub znakiem pozlo-mym namalowanym na jezdni. W razie korzystania z drogi prze-znaczonej do ruchu rowerów i pleszych trzeba zachować szcze-gólną ostrożność wobec tych o-statnich i ustępować im pierw-

obok niego) poruszamy się po po-boczu, a tylko w przypadku, gdy utrudniłoby to ruch pieszych, można korzystać z jezdni.

Jadąc rowerem, podobnie jak wszyscy uczestniey ruchu, musisz stosować się do znaków i sygnalów drogowych według nastepującej kolejności: lacel kolejnosci:

1 — sygnałów i poleceń wydawanych przez funkcjonariusza MO
lub osobę uprawnioną do kierowania ruchem; 2 — sygnałów
świetlnych; 3 — znaków drogowych (pionowych i poziomych).

Myślę, więc jestem bezpieczny 1. Jak należy się zachować wjeżdżając z odrogi podpo-

2. Do czego zobowiązany jest rowerzysta zbliżający się do przejścia, na którym znajduje się pieszy?

3. O czym ostrzega znak "rowerzyści"?

Zima piękna być...

Porady kosmetyczne BAR-BARY KOZYRSKIEJ i MAŁ-GORZATY DUCHNOWSKIEL

- W ciągu kilku ostatnich dni gwaltownie zmienila się pogoda - czy ma to jakiś wpływ na cere? - Wreszcie możemy odet-

chnąć z ulgą. Kilkunastostopniowe mrozy - zabójcze dla naszej skóry mamy za sobą. Przy obecnej aurze można zrezygnować z podkładów na twarz, pudrów. Dla celów pielegnacyjnych polecamy spacery (nie za długie!), gdyż jest to doskonaly sposób na nawilżenie, wysuszonej przez mróz i wiatr, skóry.



"U 2" w cieniu drzewa

Po "The unforgettable fire" z 1984 r. czterech Irlandczyków z "U 2" wspięło się na kolejny sto-pień artystycznej skali. Szósta z kolei płyta "The Joshua Tree" o-

kazała się autentycznym bestse-llerem na płytowym rynku. Rów-nież polscy słuchacze uznali ją za

llerem na płytowym rynku. Również polscy słuchacze uznali ją za album roku.

Miesiąc po jej ukazaniu się, fotografia grupy trafiła na okładke prestiżowego magazynu "Time". Kłopoty zdrowotne oraz te bedące skutkiem postępowych poglądów członków zespołu na tematy rasowe nie przeszkodziły w zdobywaniu szturmem serc miodzieży w Europie Zachodniej i za Atiantykiem oraz list przebojów (wspomnijmy chociażby udany teledysk z płosenka "I still baven't found what I'm looking for"), Niektórzy w zawierającej wiele chrześcijańskich treści "The Joshua Tree" doszukuja sie nawet cech blałej odmiany gospel.

Bono powiedział kiedyś: "— Mój ojciec jest katolikiem, moja matka — protestantka, ale nie chcę, żeby mój zespół nazywano chrześcijańskim, Mam swoje watpliwości na temat religii masowych... My jesteśmy spirytualistami ale w sensie ludzkim".

Zabytki sakralne w ZSRR

W ciągu minionych dziesię-ciu lat w Związku Radzieckim zbudowano bądź odrestaurowano ponad 100 cerkwi. W przededniu 1000-lecia rosyjskiego Kościo-Prawosławnego, którego obehody przypadają na lato tego roku, otwarte zostaną nowe cerkwie, m.in. Moskwa o-trzyma pięć nowych świątyń.

Geografia budownictwa sakralnego ma spory zasięg. Nowe cerkwie zostały otwarte w Kaliningradzie, nad Morzem Baltyckim oraz na Syberii w miastach: Nowosybirsk, Lenińsk Kuźniecki i Temirtau. W Murmańsku, miescie za kołem polarnym, dobiega końca budowa świątyni o pięciu

W Radzie ds. Religii poinformowano, że organizacje państwowe w równym stop-

niu biorą udział w budowie i restauracji obiektów kulto-wych. Z budżetu państwowego przeznacza się spore środ-ki na ochronę zabytków architektury, stanowiących własność całego narodu. Kilka lat temu odrestaurowano Cerkiew Nikolską w Nowo-grodzie. Wspólnymi siłami Kościoła i państwa został odnowiony sobór katedralny we Włodzimierzu, na zachód od Moskwy.

W związku z 1000-leciem chrztu Rusi remontuje się tysiące obiektów sakralnych, odnawia i konserwuje stare ikony i freski. Doświadczeni malarze, artyści z pracowni Patriarchatu Moskiewskiego ozdabiają nowe cerkwie wspaniałymi malowidłami i ikonami. (opr. jc)

BEBERRARE BEBRRARE

Z pamiętnika słomianego wdowca

Nagle stał się cud. Riedy teściowa sięgała już po klamkę, ni z tego ni z owego po krótkim trzasku, mieszkanie zalaty egipskie wręcz ciemności.
Naturalnie zamilkto radio oraz — na szczęście — Lilka, najwidoczniej zdezorientowana sytuacją.
Po krótkiej chwili martwej ciszy powietrze rozdarł przerażający krzyk. krzyk.

O matko jedyna!!!

krzyk.

— O matko jedyna!!!
Czując, co się święci, drżącymi rękami sięgnąlem po zapalki. Swieczka na szczęście stała na regale. W migotilwym świetle ujzalem teściową siedzącą na kolanach wyraźnie ukonientowanego wujka Heńka. Mamunia szczękając zębami konjidencjonalnym szeptem pódawała swoją wersję wydarzen.

— Tu są szczury! — zwróciła się w pewnym momencie do mnie, jako głównego winowajcy.

— Ja, tego, nic nie wiem... — wyjąkałem.

— Ty nigdy nic nie wiem... — wyjąkałem.

— Ty nigdy nic nie wiesz! Zawsze mówiłam mojej Kast, że z cłebie to taki chłop, jak nie przymierzając, z koziej trąby... klarnet — zasapała się biedaczka. — Chodź Heniek! Moja noga więcej tu nie postanie!

— Mam nadzieję — powiedziałem do siebie.
Gdy po kilku minutach jachowcy od prądu usunęli chwilową awarię, moł goście dostojnie opuściłi "tak niegościnne progi".
Bezan szczeknął radośnie. Jego głos dobiegał jednak już nie spod wersalki, a z zupełnie innej części pokoju. Wszystko stało się jasne.

sie jasne.

- Kochany piesek! Mój pieseczek! Pańcio ci to natychmiast wynagrodzi! — to mówiąc sięgnalem do lodówki po "rozsądny" kawiek krakowskiej parzonej.

Z łazienki pohownie dobiegać zaczęły znajome słowa o zegarzestarym niby świat. Ciepły alt zapowiadał (niebezpodstawnie) upojny wieczór.

Spojrzalem w kierunku dochodząceno zag dzywi szymy wiedy.

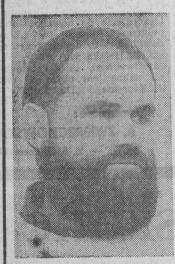
Spojrzałem w kierunku dochodzącego zza drzwi szumu wody.
Prastary zew krwi, który każe mężczyźnie zdobywać kobietę
w każdej sytuacji, wział górę. A Lilka... Wszak Lilka też była
kobietą i to jaka!
Powoli, nie spiesząc się nacisnośom

Powoli, nie spiesząc się nacisnątem klamkę... Co byto dalej? 4... o tym na pewno w następnym numerze.

Clag dalany no str. 1

bredlenia swego rodzaju diagnosy? Być może poznalibyamy wowczas przyczyny, dla których wiedza o sdarzeniach historycznych nie przedostaje się do dzieł literackich wysoko artystycz-

Jeśli z jednej strony mówimy, że literatura faktu jest potrzebna, bo przedstawia raporty z rzeczywistości, to ja powiadam, że bardzo często są to raporty, które wybierają sobie miejsca penetracji. Natomiast główne przesła - zdarzenia, lata naszych przełomów (1956, 1970, 1980) nie mają (lub co najwyżej w malej skali) swoich zapisów. Namawiałbym twórców, by po prostu nie uciekali



raine, wszak to mój grunt psychiczny, na którym żyję. Opowiadam o pewnych

sytuacjach przejściowych i o człowieku "zawieszonym", który poszukuje własnej tożsamości, tak jak jej poszu-kiwaliśmy wszyscy. Mnie się wydaje, że obecna sytuacja Polaków jest sytuacją pate-tyczną, ale nie wolną od nastroju patosu ironicznego, jeśli rozpatrujemy ją w skali

Istotnie, przedostało się tu wiele znaków lokalnych. Nie tylko ekskluzywny hotel "Iwa" w Białowieży gdzie znalazł się nasz bohater, ale też sam jezyk.

Czy zauważyła pani jaka jest rama narracyjna tekstu? To nie jest język opowiaale pokazywadany Wydaje mi się, że współczesna proza powieś-ciowa ma w tej chwili inne zadanie, tzn. podobne do poezji. Jest pokazywana przy pomocy elementów teatralnych. Liczy się gest artyku-

- Czy pan sądzi, że te 10 tysięcy osób potrafi to zrozumieć?

— Sądzę, że nawet 20 ty-sięcy osób i to z bardzo prostej przyczyny gdyż np. dziela Gombrowicza wydano w nakładzie właśnie 20 tys. egzemplarzy i rozeszły się natychmiast.

- Poprzedzone szalona reklamą, a przede wszystkim legenda samego autora. Pana — przepraszam — taka legenda jeszcze nie poprze-

Z wysokiego drzewa więcej widać

ješli politykę i literature będziemy rozpatrywać w szerokiej skali refleksyjnej.

Proszę zwrócić uwagę, że zaledwie kilka powieści z ostatnich lat omawia te historyczne wydarzenia. Są to na przykład: "Rok w trumnie" Bratnego, "Sceny myśliwskie z Dolnego Ślą-Łozińskiego, "Biały punkt" Rogowskiego. - Czy jednak utwory te

załatwiają nam cokolwiek? Właśnie. Chyba jednak nie realizują oczekiwań społecznych, czytelniczych.

- Nie ja jedna odnoszę wrażenie, że do spraw już ale jakże historycznych, jeszcze nam bliskich trzeba mieć odpowiedni dystans.

niektórzy Istotnie. twierdzą, że do najnowszych dziejów potrzebny jest dystans, by je godnie, artystycznie wyartykułować. Otóż uważam, że pisarz, który uczestniczy pewnych zdarzeniach nie może pozwolić sobie na komfort "leżakowania". Wyrzuciłby, poprzez te milczenia, wiele różnych istotnych wartości, które chciały zapisać się w jego pamięci.

- Emocje mogą przesłonié przecież obraz prawdy. To nic nie szkodzi, że

zdarzenia i fakty zapiszą się w księdze myśli w sposób może nazbyt gwałtowny. Poznać, przemyśleć rzecz całą, to prawie to samo co wyrzucić z siebie wraz z emocjami całą furę informacji o zdarzeniach, w których się uczestniczyło. A ten obiektywizm, o któ-

ry dopominają się niektórzy krytycy, jest w moim pojęiluzoryczny. właśnie tak wiele wartościowych zapisów idzie w niepamięć, na półki, albo pokrywa się kurzem. Te konfitury zamiast się lukrować - fermentują. - Temat literatury faktu

akazał się jakby leitmotivem naszej rozmowy.

Ja bym nie chciał, żeby tak bylo. Natomiast nie mam nic przeciwko temu, by sie przewijały terminy: fakt - zdarzenie społeczne - zdarzenie polityczne dokument literacki

- Dobrze. Pomówmy zatem o tym, czego pan sam dokonal i co zarejestrował w wydanej ostatnio w Państwowym Instytucie Wydawniczym książce pt. "Po-krzyk", a zwiaszcza o tych klimatach i nastrojach właściwych naszemu regionowi i tym swoistym kluczu, który, jeśli ktoś bardzo chce, może sobie rozwiazywać.

A tak na dobra sprawe dla kogo właściwie pan pisze?

Na pewno dla tych 10 tysięcy czytelników, których zaplanował edytor. Jeśli zaś chodzi o tę lo-

kalną atmosferę i partykularyzmy, które w postaci pewnych dekoracji przedostały się do tekstu jest to chyba zupełnie natu-

kupily moją książkę, podobnie zresztą jak dzieła Gombrowicza, nie uczyniły tego ze snobizmu, jak to często chcą wmówić ludziom środki masowego przekazu. Po prostu Gombrowicz, w każdym momencie odnowy

— Gdybym w "GW" po-informowała, że "Pokrzyk" jest książką z kluczem i ukazuje realia białostockie, to rozeszłaby się w jeszcze większym nakładzie.

działał jak potężny taran. Czytelnicy znakomicie o tym

wiedzieli, czekając na jego

ksiażki.

- Zrobiłaby pani złą reklamę. Te prototypy, które znalazły się w tekście, mogą mieć w sobie jakieś elementy autobiograficzne, ale nie w większym stopniu, jak to bywa w każdej innej literaturze artystycznej. Z całą pewnością nie jest to "Wspólny pokój" Uniłowskiego. Występuje tu jedynie klucz, który mówi osystematyce ptaków. Można ją zastosować do miejscowych

- A jednak. Chciałabym, gdyby to było możliwe, uczestniczyć w dyskusii, w której pan osobiście zmierzałby się z przedstawicielami środowiska robotniczego, którzy przeczytali "Po-

- Nie przesadzajmy, że masowy czytelnik jest zupełnie wyjałowiony. Swiadomość np. robotników jest o wiele wyższa niż to może się zdawać ludziom pióra. Można się wiele nauczyć od ludzi związanych z konkretnym zawodem. Tylko należałoby bardziej zbliżyć do siebie te dwa światy. Może warto spróbować potraktować tę literaturę jako rodzaj intelektualnej gry także z tym czytelnikiem?

- Jak to się stało, że pan, debiutant niemal, wydaje swą książkę prozatorską w renomowanej firmie - PIW-

- Pomogły mi moje publikacje w prasie centralnej. Od piętnastu lat uprawiam bowiem artystyczną eseistykę - więc zostałem zauwa-

- Co daja panu te kontakty z centrum? - Funkcjonując raczej na

większym planie, a nie tylko białostockim, dostrzegam białostockim, dostrzegam przecież i tu także pewne zagubione prowincje. Wykorzystuję to skwapliwie ponieważ interesują mnie po prostu pewne zjawiska zapomniane (Truchanowski!) A ponadto... Z wysokiego drzewa więcej widać Z tej stołecznej pozycji inaczej i chyba bardziej szczęśliwie patrze na to wszystko, co jest mapa lokalną. Inaczej układają się proporcje.

- Jak więc pan widzi te proporcje? Mój obraz jest jednak

mimo wszystko zdeformowany, bo jednocześnie patrzę na to z bliska. Mieszkam tu wszak i pracuje.

- Dziękuję za rozmowę. LUDMILA CHALECKA-POŁOCKA Fot. Z. Zaremba

Kładzie na stół z namaszczeniem: odznaczenia państwowe, resortowe, regionalne; dyplomy uznania i listy dziękczynne. Wieńczy je Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i Medal Komisji Edukacji Narodowej. Ten ostatni ceni sobie szczególnie. Całe swe życie poświęcił edukacji. Uczył się i uczył innych.

Tak zaczyna się zwykła opowieść o mieszkańcu Augustowa, JANIE REN-KIEWICZU. Z bogatego, chociaż zaledwie 66-letniego życia emerytowanego nauczyciela o słusznej posturze, dobrotliwej twarzy i ciepłym spojrzeniu, wybierać można najprzeróżniejsze wątki. Choćby ten...

dzieciństwie, które spędza w niedalekim Popo-wie, snuje najprzeróżmarzenia. Ot, na przykład, widział siebie scenie w roli dyrygenta wielkiej orkiestry symfonicznej już wtedy bowiem Jasio miłował muzyke.

- Muzyka - powiada przyciąga ludzi. Jest niczym balsam na ich troski i niepokoje; na ból jaki chowają w sobie. W czasach, gdy było i glodno, i chłodno brałem akordeon na ramiona - swój największy wówczas - i grałem swoje ulubione tango "Spójrz w górę na morze gwiazd"

Wtedy, gdy jeszcze żeglował w marzeniach, jego nauczycielka - widząc w nim ucznia wyjatkowo rozgarnietego, ba, ze smykałką organizatorską - rzekła: "Jasiu, z ciebie powinien być dobry nauczyciel". Wcale nie był przekonany, czy nauczyciel-stwo to rzeczywiście jego powołanie. Ale w umyśle chłopca zakiełkowało ziarneko niepokotu.

Kiedy z narodzinami Polski Ludowej, szkoły stanęły otworem przed młodzieżą chłopi robotniczą, już jako dorosły młodzieniec postanowlł uzupełniać swoją edukacie. Kończy semestralne gimnazjum w Augustowie, a potem sześciomiesięczny kurs pedagogiczny w Ełku. Dyplom magistra, który dziś leży w domowym archiwum, był już w zasiegu reki.

- Przez długie sześć lat wspomina — na Suwalszczyźnie dołączonej do Ostpreussen i będącej pod rządami gauleitera Kocha, nie można było mówić o polskiej szkole, ba, o żadnej szkole dla wiejskiej społeczności. Jak perz na polu krzewił się wtórny analfabetyzm. Przerośnieta młodzież wraz z dziećmi uczęszczała do tych samych, niskich klas. Brakowało szkół, pomocy naukowych, zeszytów, książek, a nade wszystko nauczycieli. W takich realiach rozpoczynałem swój wrzesień 1948 r.

- Pierwszą placówką była dość ludna wieś koło Różane-gostoku — Grzebienie. Siedemdziesięcioro dzieci, cztery klasy i ja sam. Szkoła mieściła się w chłopskiej chacie o niewielkich oknach, przez które

Dom rodzinny jest gniaz-

dem człowieka. Jeśli poród

ma się odbywać w szpitalu, należy przenieść najważniej-

sze elementy tego środowiska

Tak napisał doc. Włodzi-

mierz Fijałkowski, propagujący

w Polsce porody z udziałem

charakterze meża i ojca.

szej i dalszej rodziny, nie wy-

łączając dzieci, by zademon-

strować im, że chodzi o rzecz naturalną. W Stanach Zjed-noczonych i Europie Zachod-

niej obecność ojca w tej waż-

nej chwili jest dziś na po-

rzadku dziennym. Ba, w Fin-

landii podobno ma on obowia-

zek uczestniczenia w "wycho-

dzeniu na świat" swego dziec-

A'w Polsce? Rodzinne po-

rody odbywają się w trzech

ośrodkach: u doc. Fijałkow-

skiego w Łodzi, prof. Maria-

nowskiego na Bielanach w

Warszawie i u dr. Kuczyń-

Dlaczego właśnie w Łapach?

skiego w Łapach.

ojców, autor wielu publikacji.

do szpitala.

I jeszcze:

światło nawet w słoneczny słowo nie padło. Taki już jest. dzień ledwie dochodziło. Naftowa lampe nieraz trzeba było zapalać w dzień.

Pracowało się wtedy na okragło — od osmej rano do ósmej wieczorem, z przerwą na obiad. Rano uczyłem dzieci i młodzież, wieczorem analfabetów. Pobory? Przez pierwszych pięć miesięcy

ani grosza. Utrzymywała mnie

wieś, ale ludziom też nietego

się wiodło. Gdyby nie mój

gospodarz, Stanisław Zajko, u

którego mieszkałem i który

mnie dokarmiał, a nawet o-

fiarował mi swój kożuch, chy-

ba nie przetrwałbym tamtej,

Pamietam, za pierwsze swe

pobory kupiłem "Trylogię" Sienkiewicza. I buty. "Try-logia" wędrowała spod jednej

końcu gdzieś przepadła. Buty,

to po kilka razy - zabrali

Czasy wtedy były niespokoj-

ne. Szukałem oparcia. Wstąpi-

lem do partii, zasiadłem w gminnej radzie. W owym cza-

sie to był szczyt cywilnej

odwagi. We wsi było nas

dwóch - partyjnych. A pra-

cy - w bród. Przede wszy-

stkim trzeba było zaszczepić w ludzi wiarę, że Ziemie Od-

zyskane są na zawsze polskie.

Nie żałował sił. Po pracy

w szkole jechał w teren. Nie-raz brnął kilka kilometrów

przez zaspy, by wrócić późno

w nocy do domu. — Ale to przecież "fraszka" — śmieje

się. Inna sprawa, że nauczyciela mogli podwieźć, wystar-

czyłoby jedno jego słowo, by

w największą zamieć zaprzę-

gnąć konie do sań. Ale takie

które czyściłem co dzień —

strzechy pod drugą. Aż

siarczystej zimy.

bandyci.

Ich ziemie.

Po co wyciągać ludzi w psią pogode? - Praca bez wysiłku, bez poświęceń – powiada - to skłonność do łatwiz-

Nie tylko Renkiewiczowi było cieżko. Wizytatorzy czy inspektorzy szkolni też nie dysponowali wtedy służbowymi samochodami. Autobusy PKS

jeździły wola boża

- Któregoś dnia

mina pan Jan - zawitał do

mojej szkoły rzemiennym dy-

szlem, a pracowalem wtedy

już w Stożnach koło swo-

jego rodzinnego Popowa, stru-

dzony podróżą wizytator. Wszedł do klasy. Z atencją

posadziłem na ostatniej ławce.

Z niepokojem — przyznam

szczerze - rozpocząłem lekcję

ojczystego jezyka. Co i raz

zerkałem na wizytującego, aż

w pewnym momencie patrzę,

pać, dzieci parskały śmie-chem. Przykładając palec do

ust, zaleciłem bezwzględną ci-

szę. Tak przeszły cztery go-

przerw dzieci chodziły na pa-

luszkach. Przy końcu ostat-

niej lekcji wizytator obudził

rzekł: - "Świetnie, panie ko-

Czasy, kiedy dwa, a nawet

trzy pokolenia chodziły do

tej samej klasy, dostarczały

mnóstwo przezabawnych sy-

tuacji. Jedno szczególnie u-

tkwiło mi w pamięci. Do trze-

ciej klasy, tylko o innej po-

rze dnia, uczęszczali — oj-ciec i syn. Obaj mieli z ma-tematyki to samo zadanie.

Syn, choé był dobry w ra-

chunkach, popełnił błąd. Ta-

to ściągnął od syna. Wyszło

się i jak gdyby nigdy nic,

lego, będą z was ludzie".

śpi. Gdy zaczął chra-

Podczas

przedstawiłem go dzieciom

wspo-

ojciec złoił skórę synowi, aby ow wiecej nie robił błędów. A ja nie mogłem wyegzekwować żadnych sankcji w stosunku do ojca.

- Niebawem przyszło przeniesienie do Kolna — ciągnie dalej pan Jan. — Jechałem w nieznane. Spodziewałem się najwyżej awansu na kierownika wyżej zorganizowanej szkoly. A tu jak grom z jasnego nieba otrzymuję nominację na powiatowego inspektora szkolnego. Nogi się pode mną ugięły. Pomocną rekę podał mi podinspektor, doświadczony - jak się okaże - przedwojenny pedagog, Tadeusz Cwiek. Kiedy bronilem się przed tym awansem, ów roz-

złościł się i krzyknął:

ka szkoła życia.

badź pan baba, siadaj za biur-

kiem i ucz się. Będę pana nauczycielem!" I był. To mo-

je inspektorowanie - to wiel-

wpajał, że generał bez woj-

ska, to żaden generał. Posta-

nowiliśmy zjednać sobie kie-

rowników szkół. Dbać o nich,

ale też i wymagać. Było co-

raz lepiej. Często wizytowa-

łem szkoły. Nie lubiłem się

spóźniać. Ale jedno spóźnie-nie będę pamiętał zawsze.

Ono uratowało mi życie. Nie

zdążyłem na pekaes, uciekł

mi dosłownie sprzed nosa. I

właśnie ten pekaes zatrzyma-ła banda "Roga". Wyciągnęli

wszystkich pasażerów. Ci, któ-

rzy mieli przy sobie legityma-

cje partyjne, zostali rozstrze-

lani. Ja nigdy ze swoją legi-

tymacją się nie rozstawałem.

często był między młotem a

kowadłem. Tocząca się tzw.

walka klasowa nie zawsze miała podłoże ideologiczne.

miała podłoże ideologiczne. Czasami zawiść czy zazdrość

ludzka kierowała tę walkę

na osobiste tory. Pamiętam, jak ówczesny

sekretarz Komitetu Powiato-

wego uprzedził się do dyrek-

ku. Ignacego Potocznego.

Wrecz sugerował mi zdjęcie

Kiwałem

go ze stanowiska.

W owym czasie człowiek

Wie pan, Cwiek zawsze mi

to na jaw. Finał był taki, że głową, ale robilem swoje. To znaczy nie nie robiłem. Wiedziałem, że w tej szkole jest porządek, a dyrektor - bez zarzutu. I niech pan sobie wyobrazi, że po wielu latach razem z Potocznym otrzymaliśmy Krzyże Kawalerskie. Podszedł do mnie i bez słowa uścisnął mi rękę; miał łzy w oczach. Obaj wiedzieliśmy w czym rzecz...

Jan Renkiewicz nie efekciarzem na scenie, gdy dyrygował "Suitą", młodzieżo-wym zespołem wokalno-instrumentalnym. Nie był nim w życiu, a tym bardziej pracy. Nigdy nie skrzywdzić - ani ucznia, ani nauczyciela. Było mu przykro, gdy robily to za niego ciągłe reorganizacje szkół

programów. W 1975 r. podczas największego mętliku organizacyjnego został wicekuratorem okręgu szkolnego w Su-wałkach. Wielu nauczycieli wtedy odeszło ze szkół. Zlikwidowano licea pedagogiczne, no i dziś mamy mnóstwo nauczycieli niekwalifikowanych.

Człowiek musi mieć wzorce - mówi. - Dla mnie wzorcem był stary doktor, Janusz Korczak, Uważam, tak jak on, że nie ma ludzi złych. Trzeba tylko umieć patrzeć na nich. Widzieć ich dobre strony. I rozwijać. Może dlatego nie mam wrogów, a swoim wychowankom i współpracownikom mogę śmiało spojrzeć w oczy.

Oczywiście, mimo, iż stem na emeryturze, nie tracę z oka spraw oświaty. Opracowałem szereg materiałów metodycznych, a wiele stron papieru zadrukowano moimi rozprawami z dziedziny pedagogiki. Wchodzę w skald Rady Naukowej prz Instytucie Ksztalcenia Nauprzy czycieli

Wiele szkół trzeba jeszcze wybudować. Nowocześnie wyposażyć. Ja na swoim koncie te mam sporo wzniesionych gmachów edukacji narodowej. Lecz nie w gmachu ma się rzecz. Gmach trzeba wypełnić humanitarna, ideowa wiedza. I to jest zadanie dla nowego pokolenia pedagogów - kończy naszą kilkugodzinną rozmowę nestor suwals-kich nauczycieli, Zasłużony Nauczyciel PRL, mgr Jan Renkiewicz.

STANISLAW **FIEDOROWICZ**

PS Mala dygresja. O panu Janie nikt przez tyle lat jego ofiarnej pracy nie skreślil ani słowa. Cieszę się, że mogę być pierwszym, który niedopatrzenie choć nikłej mierze wyrówna, składajac zarazem uklon przebogatej osobowości.

Naj, naj naj...

Najcięższym owadem na świecie jest chrząszcz goliat żyjący w Afryce równikowej. Samiec osiaga wagę 70—100 g.

Największym owadem europejskim jest chrząszcz jelonek rogacz. Egzemplarz wchodzący w skład kolek-cji British Museum mierzy 87 mm długości.

Największą chmurę szarańczy zaobserwowano 1899 r. nad Morzem Czerwonym. Rozciągała się ona na obszarze ok. 5000 kwadr. Liczbę owadów w tej chmurze oszacowano na 250 mld, a ich łączną wagę na ok. 500 tys. ton.

Najdluższe stonogi żyją w Zatoce Bengalskiej. gzemplarze z tego gatunku dochodzą do 33 cm długości i 3,8 cm szerokości. Najwięcej odnoży ma natomiast pewna południowosfrykańska stonoga - 355 par!

Największym kalmarów jest złowiony w 1878 r. w Nowej Funlandii (Kanada) o długości 16,8

małżem Największym jest małż gigant żyjący w rafach koralowych Oceanu Indyjskiego. W nowojor Histor Muzeum Przyrody przechowywan. jest egzemplarz o wymiarach 109×73 cm i wadze 263 kg.

Najwiekszy

przyrody znajduje się na terytorium dzisiejszej Namibii. Zajmuje on obszar 99,5 tys. km kwadratowych.

rezerwai

parkiem Największym jest natomiast Wood Buffalo National Park (Park Narodowy Leśnego Bizona w kanadyjskiej prowincj Alberta. Jego powierzchnie obejmuje 45,5 tys. km kwa. dratowych.

Porody z ojcem

Same warunki to jeszcze nie wszystko. Pobyt przyszłego tatusia na porodówce to dodatkowy, spory kłopot dla personelu. Trzeba najpierw zbadać męża, czy nie jest chory i nie zarazi dziecka, trzeba go odpowiednio ubrać i liczyć się cały czas z jego obecnością. W Łapach personel chciał wziąć sobie ten kłopot na głowę. Wiąże się to niewatpliwie z ich społecznikowskim podeiściem do pracy. Macierzyństwo tak dalece wiąże się z osobą kobiety, że skłonni jesteśmy nie dostrzegać nie mniej istotnej roli mężczyzny, występującego w U szczepów prymitywnych w Ameryce Południowej kodeiściem do pracy. biety rodzą w obecności bliż-

Ordynator, dr med. Andrzej Kuczyński, absolwent biało-stockiej AM, przez dziewięć lat pracował naukowo w Zakładzie Histologii, zajmując się wpływem pestycydów na narządy wewnętrzne. Praktykował jednocześnie w szpitalu ginekologiczno-położniczym. Przez następnych sześć lat był lekarzem na Dolnym Śląsku. W 1984 przyjechał do Łap. Działa w Polskim Towarzystwie Ginekologicznym i Towarzystwie Rozwoju Rodziny. W Białymstoku znany jest jako szef AZS.

Dr med. Barbara Ambrożej--Zlotowska, również absol-wentka AMB, w Łapach pra-Dlaczego właśnie w Łapacn?
Pozwalają na to warunki lokalowe oddziału położniczo-ginekologicznego. Są dwie sale porodowe, w tym jedna z pojedyńczym
łóżkiem. W ciągu roku przychodzi tu na świat około 700 dzieci, czyli przeciętnie nie więcej niż
dwójka na dobę. Wprawdzie obecnie, przy remoncie dwóch szulcuje od 1971 roku. Na oddziale położniczo-ginekologicznym w poradni "K". Prowadzi społecznie poradnię rodzinną, jest działaczką Towarzystwa Rozwoju Rodziny, Ligi Kobiet Polskich i PRON, pracunie, przy remoncie dwóch szpi-talnych oddziałów położniczych w województwie zdarza się i osiem porodów, ale i tak warunki są o wiele lepsze niż w Białymsto-ku i innych placówkach, je w podkomisji przygotowania młodzieży do życia w rodzinie Rady Krajowej do spraw Rodziny.



Pozostałymi lekarzami w zespole są najdłuższy stażem Jan Sokół i od sześciu lat, Jarosław Zakrzewski. Ale nie można zapominać również o położnych, pielęgniarkach, a nawet salowych, bo one też mają swój udział w przedsięwzięciu.

Dr Jeanette Sasmar z Nowego Jorku, działaczka Amewarzystwa Psy choprofilaktyki w Położnictwie, przedstawiła naukową ocenę udziału ojca w przyjściu na świat dziecka, na podstawie obserwacji 45 tys. porodów w ciągu dwóch lat w kilkunastu szpitalach USA Oto najważniejsze wnioski, które wyciągnęła:

1. Obecność męża chroni rodzaca przed uczuciem strachu i osamotnienia.

2. Mąż jest najlepszym pośrednikiem między żoną a le-karzem i położną. Pobudzenie emocjonalne osamotnionej rodzacej nie znajduje odwzajemnienia w rzeczowym podejściu personelu medyczne-

3. Przeważająca większość żon uważa za pożądaną obecność meża w czasie porodu; interesujace, że wiele kobiet, które początkowo nie wyobrażały sobie obecności meża, ale godziły się na nią wobec życzenia samych mężów, stawaly sie goracymi zwolenniczkami wspólnego odbywania porodu.

4. Harmonijne współdziałanie małżonków i zachowanie prawidłowych odniesień do personelu sprawującego opiekę, wymaga uprzedniego prze-szkolenia obojga małżonków.

szkolenia obojga małżonków.

Obserwacje poczynione w Łapach są podobne. Ale zatrzymajmy się przy punkcie czwartym.
Nie każdy maż może być świadkiem narodzin swojego dziecka,
Warunkiem jest wspólne uczestnictwo przyszłych rodziców w zajęciach szkoły matek i rodzenia
przynajmniej przez dwa miesiące,
Bez takiego przygotowania tatuś
mógłby narobić znacznie więcej
szkody niż przynieść pożytku. Musi sporo wiedzieć o fizjologii porodu i pomagać żonie, a nie być
tylko kibicem.
Na rodzinne porody trafia-Na rodzinne porody trafia-

ją do Łap absolwenci – tak można określić - szkoły matek z Białegostoku. Istnieje już ona dwanaście lat. Jej przełożona, Zefiryna Łatuszyńska, szkoliła się u doc. Fijalkowskiego w Łodzi.

Niewiele par decyduje się na taki poród. Mniej więcej jedna w ciągu miesiąca. Są to głównie małżeństwa z Białegostoku, ale także Sokółki i innych miast.

Lekarze i położne obserwupodczas porodów z ojcem wiele wzruszających momentów. Doc. Fijałkowski tak to Maż dzieli radość żony, jej

nia, gdy dziecko się rodzi. ANIELA LABANOW Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

zachwyt i poczucie wypełnie-



Ciepło, coraz cieplej...

CAF A. Hawale

Komputer bajkę ci opowie

pecjaliści z Centralnego Naukowo-Badawczego Instytutu "Elektronika" urządzili w jednym z moskiewskich przedszkoli oddział komputerowy. Inżynierowie--programiści wspólnie z pracownikami nau-kowymi Instytutu Wychowania Przedszkolnego opracowują w nim i doskonalą metody przyswajania przez maluchów nauk kompu-

Około 20 programów z absorbującymi treściami, w których występują bohaterowie z dziecięcych bajek, pozwalają pedagogom utrwalić wiedzę dzieciaków z podstaw mate-matyki, alfabetu, rysunku, konstruowania, wyrabiają w nich twórcze, inicjatywne formy myślenia.

Są również tzw. programy diagnostyczne, pozwalające określić poziom rozwoju dziec-ka w danym kierunku. Wszystko to, ma się rozumieć, jest skomplikowanym problemem dla pedagogów i specjalistów z dziedziny elektroniki, jak i dla samych maluchów. I dlatego każdy krok wykonuje się tu ba dzo ostrożnie. W ciągu dnia, maluchy spe dzają przy monitorach 7-10 minut. Siedz nie za klawiszami EWN dłużej, byłoby ryz kownym. Eksperyment się dopiero zaczął specjaliści jeszcze nie określili wyraźnyc potrzeb z zakresu higieny pracy i program

Nie spieszą się naukowcy z rozszerzenie eksperymentu — dotychczas w kraju zaled wie kilka przedszkoli włączono do tej robo ty. Specjaliści chcą powoli opracowywać t powe programy do prowadzenia nauk kor puterowych w przedszkolach. I wówczasek peryment przekształci się w codzienną i pow szechną praktykę.

A na razie, według zaleceń psychologó i metodyków, specjaliści od EWN doskona ułożenie klawiatury, symboliki na klawi szach; połączenie kolorów na monitorach ora nakreślenie liter i cyfr na ekranach.

"Mój przyjaciel Rajkin raz jeszcze: Rajkin nie bylp

Na łamach "Litieraturnej Gaziety" ukazał się artykuł twórcy Siergieja Obrazcowa, poświęcony pamięci zmarłego w grudniu ub. roku wielkiego artysty estrady - Arkadija Raikina. "Było to pół wieku temu -

wspomina Obrazcow - w pomieszczeniu obok Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych czekałem cierpliwie na występ. Przede mną tańczyła para baletowa, potem był Rajkin. Znałem go już wcześniej, kiedy zapowiadał mnie na koncercie w Leningradzie. Zapowiedział i odszedł śmiesznym kroczkiem Charlie Chaplina.

Był kapitalny. A teraz siedzi naprzeciwko mnie i coś szepce do siebie. Bardzo młook. 25 lat, szczupły, brunet o wyrazistych czarnych brwiach. Kiedy wyszedł na scenę, wkrótce usłyszałem gromki wybuch śmiechu widowni. I to było niezwykłe.

Rajkin mówił coś prawie zupełnie cicho, a publiczność po każdej jego frazie niemal szalała. I tak było zawsze środki artystyczne, jakimi operowal, byly zawsze niemal ascetycznie skromne, a potrafil rozgrzać salę do białości. Dziś, kiedy go wśród nas zabrakło, trzeba to powtórzyć

prostu aktorem, był na ni szej estradzie zupełnie nie powtarzalnym zjawiskiem. B po trosze naszym sumienie demaskatorem wszystki naszych wad i przywar. Pa miętacie to? "Z kogo się śmie jecie?" No właśnie. Zmuszał nas do śmiechu

samych siebie. A to się sztuce aktorskiej zdarza ni zwykle rzadko. Rajkin byl sobowością twórczą, której i sposób naśladować. Dlatego dziejach radzieckiej kultu stanowi osobny rozdział. Zan knięty rajkinowski rozdział

Tyle już lat minęlo od tamtych styczniowych wydarzeń, a czas nie zatarł wspomnień. Przetrwały w literaturze, malarstwie, pieśniach; w opowieściach rodzinnych i w pogmatwanych losach urodzonych już na dalekim syberyjskim zestaniu.

Wystarczy siegnąć do pierwszych powieści Stefana Zeromskiego, by znależć w nich echa powstania styczniowego. Syn i wnuk powstańców, którzy z narażeniem życia organizowali pomoc chłopcom z lasu, napotykał w swoim dzieciństwie świeże teszcze ślady tamtych wydarzeń. Liczne mogiły w jarach świętokrzyskich, bezimienne miejsca wiecznego spoczynku powstańców w Puszczy Jodłowej, niedopalone karczmy, dworki, z których uszło

To obok Ciekot, gdzie mie-szkała rodzina Zeromskich toczyły się historyczne już boje — w Małogoszczu, Bodzentynie, Opatowie, Staszowie pod dowództwem Lan-Czachowskiego. Chmielińskiego i Hauke-Bosaka. Siostra jego ojca -Saska, żegnała trzech swoich synów idących w szeregi powstańców. Najmłodszego, szesnastoletnie-go Gustawa rozsiekali kozacy szablami w potyczce pod Soceminem. Ciotka Józefata zachowała w pamięci miłość poświecenie Anieli Lubowieckiej i Jana Połubińskiego, który ciężko ranny pod Małogoszczem znalazł schronienie i opiekę w szlachec-kim dworku w Rudzie. To oni będą prototypami boha-

Odnotowywana, z należnym szacunkiem i uinaniem dla bohaterskiego zrywu narodu, 125. rocznica Powstania Styczniowego 1863 r. musi budzić pewien niedosyt informacji na ten temat.

kompetentnych skądopracowaniach, jakie zamieszcza prasa różnych orientacji światopoglądowych w Polsce (w tym także "Gazeta Współczesna") - daje się zauważyć brak pełnej panoramy stanowisk i opinii, jakie wybuch, przebieg i klęska powstania wywołały w zaborach i poza ich kordonami. Chodzi zwłaszcza o stanowisko zajęte wobec Powstania Styczniowego przez Stolice Apostolska oraz wyższa hierarchie rodzimego Kościoła rzymskokatolickiego. Stanowisko to różniło się bowiem diametralnie od postawy niższego duchowieństwa katolickiego, które czynnie właczyło sie w ruch niepodległościowy (czynić tak będzie zreszta jeszcze nieraz w przyszłości), zaświadczając o patriotyzmie i woli obrony wartości religijnych, narodowych i państwowych.

Celowe zatem bedzie - w dobie znoszenia białych plam w historii narodowej - poszerzenie obrazu Powstania Styczniowego o kilka uwag natury szczegółowej.

W roku 1860 papież stracił kontrole nad przeważającą częścią Państwa Kościelnego. Rewolucia we Włoszech zataczała coraz szersze kregi, inspirując także ruch narodowo-wyzwoleńczy na terenie Królestwa Polskiego. Nastroje antycarskie osiagnely taki poziom, że wybuch koleinego powstania był już tylko kwestią czasu.

8 kwietnia 1861 r. zorganizowano w Warszawie mani-festacje patriotyczne. Wojsko rosyjskie odpowiedziało na nie strzałami. Natomiast papież Pius IX przesłał czerwcu tego samego roku tajny list pasterski do arcybiskupa warszawskiego Antoniego Fijałkowskiego (list ten wydrukowano dopiero w

Echa powstania styczniowego

terów "Wiernej rzeki" księcia Odrowąża i Salomei Brynickiej.

Wiele było takich dworków, gdzie Powstanie Styczniowe i jego kleska zgotowaly tragiczny los mieszkańcom. Korowody wygnańców pędzonych na Sybir, rusyfikacja szkół, administracji, sądownictwa, bezwzględność i bezprawie, nieustające aresztowania — oto tragizm tamtych dni.

śmierć". Pochylił się nad Winrychem autor, pelen szacunku dla chłopów powstańców, dla ich patriotyzmu, chociaż dla nich ojczyzna przez wieki całe oznaczała zależność wobec pana i znojna prace nie na swoim prze-

W 50. rocznicę Powstania Styczniowego ukazuje się kolejna książka — "Wierna rzeka" oparta na historii o-

cy młodzieży polskiej Komitet Narodowy wydal rozkaz wyjścia do lasu. Branka rozpoczęła się w norozdzierających serce

zabieranych siłą do wojska. Te wydarzenia będa te-matem cyklu "Polonia" – zaczynającym się od Branki, i dalej - Kucie kos, Bitwa,

cy z 14 na 15 stycznia przy nach. Na ulicach patrole kozackie, płacz, rozpacz matek, żon i dzieci żegnających

W mroku nieprzebytych puszcz, na zdradliwych bagnach, uwiecznione są postacie chłopów w rogatywkach, białych sukmanach, z bronią i toporkiem za pasem. walki pchała ich niezłomna wiara w zwycięstwo.

Machowicz.

łez świętych, żałoby i tyle

bratnich serc złamanych we

własnej ukochanej ojczyź-

świadectwem tamtych sty-czniowych wydarzeń. W ko-

lejnym cyklu "Lituania" u-

kazane są oddziały powstań-

cze, składające się z chło-

pów, których do walk pow-

stańczych zagrzewał ksiądz

Wstrząsające te obrazy są

- *-Zagrzewała do bitwy pieśń. To z tamtych czasów pochodzą słowa i dziś znane, choć już nie śpiewane, chyba, że gdzieś przy ognisku harcerskim lub na imprezie z okazji jakiejś wiel-

kiej rocznicy Były to pieśni - "W krwawym polu srebrne ptaszę; Poszli w boje chłopcy nasze" do słów Wincentego Pieśń nosiła tytuł Pola. Sygnał. Autorem pieśni zaczynającej się od słów "Jak wspaniała nasza postać; Kieświeci w słońcu stal" był Jozef Przerwa-Tetmajer.

I wzruszająca pieśń wyg-"Stańmy bracia wraz; Ilu jest tu nas" --którą napisał Franciszek Kowalski autor innej znanej pieśni "Ułan na wedecie"! Spiewali powstańcy w chwilach spoczynku "Co tam ma-rzyć o kochaniu", a pieśń tę gdzieś w lasach napisał Mieczysław Romanowski, uczestnik Powstania Stycznio-

ANNA ZAREMBINA

dłów za Polskę i równocze-śnie wezwania Polaków do wierności zasadom wiary i

Klęskę Powstania Stycz-niowego papież Pius IX przyjął jako usprawiedliwiona karę bożą za grzechy bun-towników polskich. W alloukcji "Luctuosum et nunquam" z 1866 r. czytamy: "W każdym razie My teraz, tak jak dawniej, rokosz mocno ganimy i potępiamy, wszystkich wiernych, a zwłaszcza duchownych, upominamy i wzywamy, aby bezbożne zasady rewolucyjne precz odrzucili od siebie i nimi się brzydzili, a byli podlegli zwierzchnim władzom, wiernie ich słuchali we wszystkim, co się nie sprzeciwia prawom Bożym i jego św. Kościoła".

Krytyczna ocena polskiego powstania ze strony papieża znajdowała też rezonans pozytywny w kregach polskiej hierarchii katolickiej. Np. vspomniany już abp Feliński nie omieszkał wyrazić oburzenia na postępowanie polskich patriotów: "Byli du-chowni — co odłożyli na stronę brewiarz i święte naczynia oltarza, przypasali szable i ująwszy w poświęcone dionie rewolwery na mord prowadzili tę trzodę, Cichy Baranek paster skiej ich pieczy powierzył

Na pociechę zbolałego serca można by wprawdzie przytoczyć ten fakt niezaprzeczony, że księża, co się dali uwikłać w spisek, stanowili małą tylko liczebnie cząstkę całego duchowień-stwa naszego". Krytyczną postawę wobec powstania zajęły też niektóre zakony. Krytycznie ustosunkowali się do niego zwłaszcza zmartwychwstańcy. Stąd też liczni spośród nich otrzymali od cara medale "Za usmirienije polskogo miatieża".

Przytoczone fakty upoważniają więc do wyrażenia oiż Watykan patrzył na naród polski raczej jako na szukający "Królestwa Bożego", aniżeli dążący do odzyskania swej państwowości.

JAN DEBOWSKI

dzieciństwie — o miłości, rozpaczy, ofiarach, które sta-Te wszystkie opowiadania,

niewygasłe jeszcze wspomnienia, autentyczne historie gorzkiego bohaterstwa i smaku klęski, stały się osnową wielu najpiękniejszych

opracowań literackich. Stefan Zeromski pod pseudonimem Maurycego Zycha pisze swoje pierwsze opowiadanie "Rozdziobią nas kruki, wrony..." Opisuje czas, gdy zgasły już wszelkie nadzieje, gdzie został niezłomny chłop Winrych, dowożący bron powstancom, gdy już - "wszystko runęło na leb w bezdenną jamę trwogi". Opowiadanie kończy się sceną straszną – Winrych konający w kałuży błota i nad pobojowiskiem krążące czarne ptaki, wicher i... .. Zorza szybko gasła. Zza świaszła noc, rozpacz i ly się niepotrzebne.

Echa Powstania Styczniowego odzywają się w wielu książkach autorów pozytywizmu - Orzeszkowej, Konopnickiej, Prusa, którzy pragną podnieść lud z ciemspodlenia życia w niewoli. H. Sienkiewicz krzepi serca historia bohaterskich czynów w przeszłości jakże niedalekiej przecież, a przegrodzonej otchłanią nie-

Artur Grottger, o którym mówi się dziś — malarz Powstania Styczniowego był naocznym świadkiem wydarzeń styczniowych. Gdy w październiku 1862 roku ogłoszono pobór do wojska rosyjskiego dwunastu tysięSchronisko, Obrona dworu, Po odejściu wroga, Załobne wieści, Pobojowisko.

Sam malarz bezpośredniego udziału w walce nie brał, już to z powodu słabego zdrowia, już to z troski przyjaciół, którzy wiedzieli, nie należy rzucać wszystkich brylantów na pow-stańczy szaniec. Będąc w Wiedniu, organizuje z przyjaciółmi pomoc walczącym. Wraz z Poppenheimem dostarcza do kraju 500 / karabinów i w marcu przyjeżdża do Lwowa, gdzie powstały 2 oddziały, biorące udział w

walce pod Miechowym. "Jak mnie to powstanie na duchu wskrzesiło i z odmętów wyrwało - mówił Wskazywało droge i natchnelo do pracy.. tyle bohaterstwa, tyle bólu,

listopadzie, a więc już po zamknięciu przez władze carskie kościołów warszawskich), w którym wyrażał swoje zaniepokojenie wyda-rzeniami w Warszawie. Pawarszawskie. Watykan upatrywał w pież stwierdzał w nim, że modlił się do Boga, "aby lud swój od dalszych nieszczęść uwolnił, a w szczególności wyrwał z niebezpieczeństwa,

popaść by mogła". W dalszej części wspom nianego listu Pius IX pisal, że doskonale wiedział "jak ludzie skłonni do zamieszek publicznych i zdania prze-wrotne rozsiewający od nie-

w jakie jego wiara i religia

przez niegodziwe i podstęp-

ne niektórych synów zabiegi

na do tego stopnia, te nawet kapitula warszawska zmuszona była na znak protestu zamknać sprofanowane przez żołnierzy rosyjskich kościoły

trudnościach Rosji nową szanse na korzystne dla siebie rozwiązanie sprawy położenia Kościoła katolickiego na terenie imperium carskiego. Rzym pragnął dać do zrozumienia carowi, że dopiero pelna normalizacja stosunków Rosji z Watykanem, może ulatwić opanowanie sytuacji rewolucyjnej w Polsce, Krokiem Petersburga w tym kierunku było wyrażenie zgody na obsa-

wyznawaniu religii katolickiej z każdym dniem mocniejsi i bardziej niewzruszeni wytrwali, nigdy nie pozwolili się oszukać i błąd wprowadzić wyznawcom przewrotnych zasad, aby (...) trzymali się z dala od zła, a czynili dobro...".

Tenże sam Pius IX w liście adresowanym do cara Aleksandra II (z. 22 kwietnia 1863 r.) wyrażał ubolewanie - z powodu udziału Powstaniu Styczniowym polskiego duchowieństwa katolickiego. Papież pisał m. in.: "(...) oplakujemy i potępiamy podobne postępowanie". Jednocześnie Pius IX, podkreślając "prawość

Nie wszyscy poparli...

jakiego czasu postanowili także i Polske wprowadzić na drogę biędu, aby godniejszą i rozsądniejszą część tego Królestwa od tej prawdziwej wiary katolickiej znakomitej, iście synowskiej uległości i czci ku tei Stolicy Piotra, którymi sie Polacy zawsze tak świetnie odznaczali, całkiem oderwać".

Pius IX miał tu, rzecz jasna, na myśli działaczy polskiego ruchu niepodległościowego. Zarzucał im więc bezbozność i działania na szkodę zarówno Polski jak i Kościoła. Papież wzywał zatem Polaków do spokoju, opartego na poszanowaniu zasad religii oraz do uwolnienia narodu polskiego "od zgubnych wstrząśnień, podnieca-nych przez złych ludzi".

Mimo wezwań Watykanu do spokoju, widownią przybierających na sile manifestacji patriotycznych stawały się w coraz wiekszym stopniu kościoły w Polsce. Bieg wypadków doprowadził wreszcie do tego, że w nocy z 15 na 16 października 1861 roku wojsko rosyjskie weszło do kościołów warszawskich i przeprowadziło masowe aresztowania mężczyzn. Zbulwersowało to opinię publiczdzenie arcybiskupstwa warszawskiego (po śmierci Fitalkowskiego) przez arcybiskupa S. Z. Felińskiego.

Wymownym był przy tym fakt, że konsekracji nowego biskupa Warszawy dokonano w Petersburgu. Nowy biskup nie omieszkał powie-dzieć, iż uważa rewolucję "za prawdziwa kleske narodu". Przyrzekł też dołożyć wszelkich starań, "aby nie dopuścić do podobnego nieszcześcia".

Wypowiedź abpa Felińskiego wywołała ostrą reakcję ze strony tajnej organizacji księży. W ulotnym piśmie zatytułowanym "Słowo Narodu Polskiego do ks. S. Z. Felińskiego", oskarżano biskupa Warszawy o zdrade interesów narodowych. Usilowaniom Felińskiego, zmiedo uspokojenia antyrosyjskich wystąpień ludu Warszawy, towarzyszyło poparcie ze strony Watykanu. Spektakularnym gestem Piusa IX było wystosowanie 20 lutego 1862 r. brewe "In-

ter gravissimas". W adresowanym do arcybiskupa Felińskiego dokumencie znalazły się upomnienia, aby nie ustawał on w upominaniu wiernych, by

wielkoduszność" cara Rosii. wyrażał przekonanie, iż te właśnie przymioty są "pomyślną wróżbą dla przyszło-

Odpowiadając na list papieski, car Rosji podkreślik przestepczy charakter postepowania części duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskim. Dziękował on równocześnie papieżowi za to, iż .. swym duchowym autorytetem wywarł konieczny wpływ na członków duchowieństwa, by przywieść ich do poczucia obowiązku, od którego tak bardzo odbie-

W świetle powyższego staje się więc zupełnie zrozumiałe, iż w "Adresie" Rządu Narodowego do papieża Piusa IX z dnia 30 czerwca 1863 r. znalazły się słowa zawodu i goryczy z powodu takiego właśnie zachowania się papieża w obliczu polskiego zrywu niepodległościowego. Powołując się na przykłady wierności Polaków Rzymowi na przestrzeni wieków, Rząd Narodowy błagał papieża o błogosławieństwo dla narodu polskiego, który teraz cierpi prześladowania z rąk "okrutnego wroga". Jedyną odpowiedzią ze strony Piusa IX było ogłoszenie mo-



Historia BIRBINE przypomina karierę hollywoodzkich gwiazd, które dzięki niezliczonym operacjom plastycznym z nieokrzesanych "brzydkich kaczątek" przeistaczają się w rozchwytywane przez producentów filmowych i uwielbiane przez tłumy, piękności. itewska birbine (ten in-

strument ma nazwę rodżaju żeńskiego), rozpoczęła swoje niepozorne ist-nienie w zamierzchłych, być może jeszcze plemiennych czasach. Pierwszą wzmiankę o tym instrumencie można znaleźć w "Psałterzu" z 1525 roku, ale pasterze i uczestnicy wiejskich biesiad znali go zapewne o wiele wcześniej. Współcześni nam muzycy

dostrzegli nieprzeciętne zalety birbine - piękne, surowe brzmienie i nie wykorzystane możliwości techniczne. Na wiele lat zamknięto ją w pracowniach konstruktorów i poddawano najrozmaitszym zabiegom. Wreszcie nowa, udoskonalona wersja birbine ujrzała światło dzienne. Dzięki drobnym · rekonstrukcjom (m.in. powiekszeniu skali) mogła wykonywać już nie tylko proste w układzie melodie ludowe, ale także skomplikowane technicznie utwory pochodzące z symfonicznego re-

Zmodernizowana birbine bez najmniejszych kompleksów weszła do salonów muzycznych. I jedynie w "herbarzu" figurują jej poprzedniczki sporządzane z piór ptasich, łodyg ostu, drażone w kawałku drewna.

Udoskonalona birbine przypo-mina fujarkę, tyle że dosyć ma-sywnych rozmiarów. Zbudowana jest z drewnianej rury z otwo-rami, które instrumentalista zatyka w czasie gry czubkami pal-ców. Jej zakończenie zwieńczone zostało kawałkiem zwierzęcego roludowych. To bardzo stary i po-sępny folklor, bez najmniejszych upiększeń. Matowy i nostalgicz-ny głos birbine przenosi słucha-jącego w pradawność.

Na wieczornym koncercie przed publicznością białostockiej Filhar-monii, artysta wykonał także u-twory współczesnych kompozyto-rów litewskich: Tarantelię A. Casanauskasa i Sonatinę na bir-bine Jouzgnatice bine Jouzopaitisa.

Smolskus należy do muzyków - tych natchnionych. Dysponuje doskonałą techni-

Birbine -magia przeszłości i dźwięku

Antanas Smolskus gra na birbine sopranowej. Pracował nad jej ostatecznym ksztaltem wspólnie z wileńskimi konstruktorami przez kilka lat. Rodzina birbine tworzy kwintet - pięć instrumentów o różnej barwie i wysokości brzmienia – trzy wysokie, tenor i bas.

tenor i bas.

Nasze spotkanie z litewskim wirtuozem odbywa się w garderobie tuż po zakończeniu próby. Artysta wyjmuje instrument z futeralu, przywiązuje do ustnika strolk (cieniutką płytkę trzchowa) za pomocą kawalka sznurka i gra jedną z litewskich pieśni

ką, a przy tym odznacza się ogromną wrażliwością i możliwościami kreacyjnymi. On nieodtwarza, ale w skupieniu tworzy własny, niezwykle pla-styczny i zróżnicowany w barwach i nastrojach obraz dźwiękowy. Od lat uznawany jest za niedoścignionego wirtuoza tego instrumentu na Litwie. I chociaż sam wykształcił wielu swoich następców (prowadzi katedrę birbine w wileńskim konserwatorium) jak dotąd nikt nie potrafił

zagrozić jego pozycji. Pozo-

staje nie zdetronizowanym królem birbine.

Edukacię muzyczna rozpoczał w wieku pięciu lat od akordeonu. Ukończył średnią szkołę muzyczna i konserwatorium już w klasie birbine, a następnie doktoryzował się u klarnecisty prof. Sochanowa w Leningradzie (na egzaminie grał koncert na klarnet

i obój).
Cierpliwym pośrednikiem naszej rozmowy, który rozplątywał największe zawiłości językowe był ALGIRDAS BUDRYS, dyrektor i kierownik artystyczny Państwowej Filharmonii Litewskiej SRR w Wijine a w pierwszej cześci wej Filharmonii Litewskiej SRR w Wiinie, a w pierwszej części pjatkowego koncertu wykonawca Koncertu f-moli na klarnet i orkiestrę Carla Marii Webera.

— Utwory Mozarta, Haendia, Haydna wykonywane na "prymitywnym" instrumencie, wtedy w latach pięćdziesiątych, to była prawdziwa sensacja — dorzuca Algirdas Budrys.

— Pierwsza grupa wirtuozów birbine opuściła wileńskie konserwatorium w 1951 roku.

— Antanas Smolskus wprowadził ten instrument na światowe estrady, występował m.in. w Japonii, USA, Niemczech Zachodnich i Francji, Potrafi zagrać na nim dosłownie wszystko — od utworów Mozarta po "Lot Trzmiela" Rimskiego-Korsakowa.

Co wiąże wirtuoza z jego

Co wiąże wirtuoza z jego instrumentem? Mówi Antanas Smolskus:

- Birbine w doskonały sposób potrafi przekazać ludzkie uczucia. Kiedy jest mi ciężko na duszy, biorę instrument do ręki i gram. Birbine jest jak żywy organizm. A poza tym ma wspaniałe, niepowtarzalne

> OLGA PACEWICZ Zdjęcia: Anatol Chomicz



hochsztaplerach, cwaniakach, oszustach czyli wydrwigroszach różnistego pokroju napisano już i opublikowano bardzo dużo, a wszystko po to, aby ujawniając metody oszustw, ostrzec naiwnych. Organa ścigania także często publikowały i publikują listy gończe wraz ze zdjęciami przestęp-ców. Na nic się to zdaje. Oszustów nie ubywa, a łatwowiernych jest coraz więcej. Ci ostatni pewnie nie czytają prasy albo lek-ceważą przestrogi aż do chwili, kiedy sami padną ofiarą sprytnych naciągaczy.

Powiadają, że okazja czyni przestępcę. To prawda. Na potwierdzenie przypomnę pewnego rolnika z dawnego powiatu wysokomazowieckiego. Zacny ten obywatel miał brata w Stanach Zjednoczonych, który w listach wielokrotnie zapraszał go w odwiedziny do siebie. Rolnik nie mógł się jakoś zdecydować. Raz nie czuł się najlepiej, to znowu nie mógł zaniedbać terminowej pracy w polu. Kiedyś był nawet zdecydowany i pojechał licznych wsiach oferując nabycie ankiet. W tym objeździe wpadł i potem przed sądem dziwił się, że "za takie głupstwo" też trzeba

一 举 —

Z podsokólskiej wsi w 1958 roku przyjechało do Białegostoku młode dziewczę imieniem Monika. Wynajęło to dziewczę pokoik przy ul. Waryńskiego 10 i szukało pracy, ale nie przykładając się do tego zbytnio. Ojcowe pieniądze pozwalały poznawać miasto i jego rozkosze. Pracowała od czasu do czasu, ale niezbyt długo, bo ciągle jej się wydawało — zresztą słusznie — że zarabia zbyt ma-ło jak "na potrzeby". Trzeba jednak przyznać, że sprytu miała wiele, aby wykorzystać każdą nadarzającą się okazję zarobienia pieniędzy w sposób nieco łatwiejszy.

Sąsiadka z tego samego domu przy okazji jakiejś rozmowy na schodach zaczęła narze-kać na złe warunki mieszkaniowe, na biurokrację i na to, że jej długie starania o nowe mieszkanie nie dają rezultatu.

- Pomogę pani - powiedziała Monika mam tam dobrych znajomých. Trzeba tylko dać "zaliczkę" — dodała robiąc oko.

Następnego dnia obie panie poszły do kwaterunku. Monika wziąwszy od sąsiadki 600 złotych kazała jej czekać na korytarzu, a sama znikła za jakimiś drzwiami. Wyszła uśmiechajac sie.

- Będzie załatwione - powiedziała szeptem — ale trzeba jeszcze dodać dziesięć rary tyle, to znaczy 6 tysięcy, no i czekać cier-

O cwamiakach imaiumiakach

w tej sprawie do ambasady USA w Warszawie. Tam poinformowano go, że pierwej powinien otrzymać paszport od władz polskich a potem wypełnić ankietę i na podstawie wydana mu zostanie wiza. Wręczono zadrukowaną rubrykami kartkę papieru, na której widniał nagłówek mniej więcej takiej treści: "Ankieta dla tych, którzy chcą wyjechać do Stanów Zjednoczonych".

Starszy pan z "mazowieckiego" włożył okulary, obejrzał rubryki i zapytał co będzie jeśli coś pokręci wypełniając.

— To wypełni pan drugą — usłyszał w odpowiedzi — proszę sobie wziąć na zapas. Le-żą w holu na stoliku.

Wział kilka i wrócił do domu. Wniosku do milicji o paszport nie składał i z wypełnieniem ankiety otrzymanej w ambasadzie też się nie kwapił. Leżały więc sobie arkusze na parapecie w kuchni i pstrzyły je muchy przez prawie całą jesień. Całkiem przypadkowo zainteresował się nimi sąsiad mieszkający opodal. Któregoś wieczoru włożył okulary i przeczytał co i jak, a już dwa razy to, że chodzi o tych, co "chcą wyjechać do Stanów Zjednoczonych".

Nazajutrz przyszedł jego syn. - Sprzedajcie mi tę ankietę z ambasady,

- Co ty Stachu, to nie do sprzedania. - Przecież wam wystarczy. Macie tu na litra, a jeśli mało to jeszcze stówę dokła-

dam. Wziął dwa arkusze i poszedł. W kilka dni później zaczęli go odwiedzać inni mieszkań-cy wsi. Wzdragał się przed braniem pieniędzy, ale oni niewiele mówili. Kładli pieniadze i sami brali po dwie karty ankietowe. Za kilkanaście arkuszy zadrukowanego papieru wziętego ze stolika w hallu ambasady uzbierał się niezły grosz. Ci co przyszli zbyt późno, byli niepocieszeni.

- Oj, nie odmawiajcie Józefie - prosili - pewnie macie jeszcze trochę schowanych. Nie miał, ale podróż do stolicy niewiele kosztowała. Wziął ze stolika więcej niż za pierwszym razem. Wrócił i... podniósł cenę. bo mu ta zabawa zaczynała się podobać. Nie trzeba było nic robić, a pieniądze same sypały się do kieszeni. Niedługo jednak. Amatorzy wyjazdu za ocean (było to dawno i nie znano jeszcze powiedzenia, że to "za wielką wodą") z całej wsi byli już zaopatrzeni.

Zabrakło klientów i skończyła się zabawa? O nie. Pokusa łatwego zdobywania pieniędzy okazała się silniejsza i nasz zacny, do niedawna, rolnik miast ziemię uprawiać wczesną wiosną wyruszył w objazd po oko-

Pieniadze dostała. Przehulała i na pytania sąsiadki odpowiadała niezmiennie "jeszcze trochę cierpliwości".

"Zaczepiła" się do pracy w przedsiębiorstwie handlowym, ale i tu, jak na jej wy-datki, otrzymywana pensja była zbyt mała. Wiedząc, że mąż jednej ze współpracownic przebywa w areszcie śledczym, zaoferowała pomoc w "załatwieniu sprawy" jako że ma znajomego prokuratora. Wszystko to, oczywiście, za odpowiednią opłatą. Wzięła pienią-dze i choć nic nie załatwiala, dopisało jej szczęście. Mąż koleżanki w tydzień później wyszedł z aresztu, ale jedynie dlatego, że nie dopatrzono się jego winy.

Potem usiłowała naciągnąć ekspedientkę "pedetu" podając się za żonę kierownika kwaterunku. Nie udało się, bo ekspedientka nie w ciemię była bita i... Monice przyszło się odpowiadać przed sądem za oszustwo.

To były dawne i, prawdę powiedziawszy, drobne sprawy. Podobnie jak te prymityw-ne oszustwa z Siennego Rynku, polegające na grze w: "trzy karty", "kulki", "knota", "koniki" czy "lusterka". Na tę jarmarczną "taboretową rozrywkę" władze miasta wydawały po wojnie specjalne zezwolenia.

Znałem jednego pana, który miał państ-wowy "glejt" na grę w "kulki" z zastrzeże-niem także, iż nie może go odstąpić innej

I miał pan Oleś taboret z obitym cerata blatem, trzy duże naparstki i małą kulkę, którą ukrywał zmyślnie pod jednym z nich. Pod którym? Na tym właśnie polegała gra – aby odgadnąć. W kieszeni miał glejt, a wieczorem także niemało pieniędzy

Wszystko to jednak "miełocz" nawet wobec "towarzystwa pokerowego", które potrafilo oznakować nawet talie kart znajdujące się w kioskach "Ruchu", nie mówiąc już o super-wydrwigroszu, jakim był (bo aktualnie siedzi) pan Eugeniusz Henryk Ka.

27 lutego odbywać będzie w więzieniu swoje 48 urodziny i 30-lecie pierwszego wyronał bardzo wcześnie. Wyniki miał niezłe. Zastanawiam się nawet, czy nie miałby szans na wpisanie się do księgi rekordów Guinnessa, to przynajmniej naszego kraju na pewno. Żył szybko i efektownie za cudze pieniądze. W grę wchodziły miliony złotych, dziesiątki tysięcy dolarów, wyłudzbnych od

dziesiątków naiwnych a nawet lichwiarzy. Ta sprawa wystarczy panu na kilka odcinków - powiedział znany mi mecenas kiedyśmy wspólnie przeglądali akta. I miał ra-

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

Z archiwum Zdzisława ZAREMBY

lies nazywała się Turobin Stary i była jedną z wielu w dawnym po wiecie zambrowskim, gdzie czasy okupacji dotknęły nieszczęściem wielu mieszkańców.

Do tej wsi w styczniu 1942 r. przyszło nocą trzech jeńców radzieckich, uciekinierów z obozu niemieckiego w Komorowie. Wśród nich był lekarz Władimir Diektariew. Chory, z odmrożonymi nogami nie mógł już uciekać dalei. Schroniła go w komórce Adela Narewska, mieszkająca na końcu Turobina.

na końcu Turobina:

Ukrywał się tu przez dziesięć miesięcy. W październiku niemieccy żandarmi urządzili wielką obławę. Diektariewowi udało się dosłownie w ostatniej chwili zbiec. Niemcy znależli jednak jego radło. Rodzina Narewskich pod osłoną nocy opuściła dom. I tak rozpoczęła się dwuletnia tułaczka Adeli Narewskiej i jej dzieci, pełna tragicznych wydarzeń.

Wrócili do Turobina Starego, Zealego gospodarstwa została tylko studnia na podwórzu. Po siedmiu latach wybudowali dom.

W listopadzie 1957 r. złożył Narewskim wizytę Włodzi-

Narewskim wizytę Włodzimierz Diektariew z żoną Igorem Newerlym. To właśnie on, dawny jeniec, który znalazł schronienie w Turobinie Starym był bohaterem powieści Newerlego "Chłopiec z Salskich Stepów". Było to wzruszające spotkanie. Władimir z trudem rozpoznawał już dorosłe dzieci Narewskiej. 17-letní wówczas Janek, był teraz żonaty i miał piecioro dzieci. Troje z nich zostało uwiecznionych na naszym zdjęciu, a ponieważ od tamtego czasu minęło już 30 lat, są to już dziś ludzie dorośli. Może opowiadają swoim dzie-

ciom o chłopcu z Salskich Stepów, który w domu ich babci znalazi schronienie.



Wnuki Adeli Narewskiej,

Reforma a... obycz je

Skozo

Nikt z nas nie jest doskonały, nawet święci mieli

zapewne także jakieś drobne ułomności. I może

jest zwykłym zarozumialstwem rozprawianie o braku

cnoty wśród bliźnich, nie dostrzegając przysłowio-

wej belki w oku własnym. Lecz przecież nie ma po-

trzeby chować głowy w piasek. Wszyscy aż nadto

dobrze zdajemy sobie sprawę z faktu moralnego

"zepsucia" naszego społeczeństwa, które to zjawi-

sko w mniejszym bądź większym stopniu dotknęło

tych

ograniczenie pijaństwa

ture picia - efekty

przynajmniej o wyższą kul-

poczynań są w najwyższym

stopniu mizerne. Przed o-

statnia podwyżka cen naj-

dłuższe kolejki były właśnie po alkohol. Nasuwa się

wręcz dramatyczne pytanie:

czy chromy jest w stanie o-

calić niewidomego? Zacho-

wujemy się bowiem, jakbyś-

my nie chcieli przejrzeć, jakby nas wszystkich dotknę-

A pijaństwo - to tylko

jedno z naszych nieszczęść,

Weźmy pod uwagę dalsze "przywary": szerzącą się

plagę złodziejstwa, małego i

dużego, korupcję i spekula-

cję, pasożytnictwo, wszyst-

związane z kwitnącym pra-

handlem". Wreszcie nagminna niegospodarność, na gra-

nicy niekiedy pospolitego sa-

ne przepisy prawa karnego, owe "specjalne" środki

me balansujące na wąskim

styku między prawem i je-

sankcjach trzeba szukać spo-

sobów naprawy naszego spo-

ny katalog. Oto owa groź-

wość świadcząca o zaniku

elementarnej kultury zbio-

rowego współżycia: połama-

ne ławki i drzewka w par-

ku czy lesie, zdemolowane

automaty telefoniczne, pociągi wracajace z trasy jakby

się zetknęły z okiem cyklo-

nu, zadeptywanie zieleni,

kaleczenie psów itd., itp. Sło-

wem, bezmyślne, wręcz zło-

wrogie niszczenie własnego

srodowiska, tego człowiecze-

go i przyrodniczego - choć

chołek góry lodowej

A to tylko, niestety, wierz-

wego zjawiska, które nazy-

wamy patologia społeczną.

Wierzchołek, albowiem z

drżeniem myślimy, że w na-

szym kraju można zostać

zamordowanym dla łupu, po-wiedzmy, w wysokości 300

stanowią jedną całość.

Ciągnijmy dalej ten smut-

"bezinteresowna" złośli-

go nadużywaniem Nie

nadzwyczajnych

łeczeństwa.

Na nic się zdały zaostrzo-

negatywne zjawiska

już legalnie "czarnym

ła jakaś zaćma.

Kiedyś taki "faken" przyjął bokserską postawę i próbował mnie zdzielić nad barem. W mojej obronie stanęli koledzy, w jego zaś inni Anglicy. Zaręczam, że już więcej nie mieli wobec nas, Polaków, min imperialnych.

B - opowiadał mi Bro-nisław Harmakowski - Nasz szpital polowy mieścił się w miasteczku Rufino. Ot, taka sobie mieścina, jak u nas — nie przymie-rzając — Dąbrowa lub Ko-rycin. Leżało w nim wielu rannych tolnierzy – Pola-ków i Anglików. Ja dostałem się z odnowioną kontujeszcze z Bliskiego Wschodu, i to nie z frontu, ale wypadku samochodowego. Jechaliśmy z kolegą karierem przez pustynię, wpadliśmy w piaskową wydmę wylądowaliśmy na dachu. Nic groźnego, ale lekarz radził, abym się jednak połotyl na kilka dni, bo to i lepiej dociec, co właściwie dolega. Po co narażać się na

jakies komplikacje. Obok mnie dostawili łóżko dla jakiegoś "fakena". Tak nazywaliśmy zazwyczaj Anglików. Czy ich lubiliśmy? Trudno powiedzieć To byli ludzie. Szczególnie pancerniacy i jeźdzcy nosili sie bardzo imperialnie. Czyli po prostu zadzierali nosa. Początkowo nie wiedzieli, kto to są Polacy I dlatego próbowali nas zaczepiać w różnych knajpach i kafejkach. Kiedyś taki "faken" przyjął bokserską postawę i próbował mnie zdzielić nad barem. W mojej obronie staneli koledzy, w jego zaś in-ni Anglicy. Zaręczam, że już więcej nie mieli wobec nas, Polaków, min imperialnych! Czasem tworzyliśmy razem z Nowozelandczykami, Kanadyjezykami, Hindusami, później Amerykanami

jeszcze za dawne kolonialne Ten "faken", który leżał koło mnie w Rufino, też pochodził z dywizji pancernej. Poznatem to po naszywkach na wiatrówce. Strasznie pokiereszowali go pod Floren-eją Miał kilka grożnych po-

pierwszych noworocz-

nych numerach tygod-

ników wychodzących w

RFN, "Der Spiegel" i "Stern"

zamieszczono obszerne teksty

— bogato ilustrowane! — po-święcone historii pornografii

jej obecnej kondycji. Oto

Sędzia wziął jeden z zak-

obszerne fragmenty tych pu-

wspólny front przeciwko dumnym synom Albionu. Oni

też ich nie cierpieli. Chyba

strzałów w głowe, nogi, re-ce, brzuch Musiał bardzo cierpieć, ale nigdy, jak prawszyscy Anglicy, nie dawał tego po sobie poznać Czasami całymi dniami potrafil milczeć i nie rozmawiać nawet ze swymi kolegami, Anglikami Próbowaiem z nim porozumieć się na migi i za pomoca kilku słów, które znałem z angielskiego, ale on tylko kwitowal to skinieniem glowy, 1 to bardzo lekkim, bo cały czas leżał w pozycji półsie-

dzącej, cały obandażowany. Tu muszę wyznać, że ten kamienny spokój "fakena" czasem wyprowadzał naszego lekarza z równowagi. Por. Majewski biegle mówił po angielsku Kie'y więc tyl-ko pytał pancerniaka, jak się czuje, ten zawsze mu odpowiadał:

Thank you very much. very welli Po polsku to znaczy — dziękuję bardzo, bardzo do-

Albo jeszcze krócej:

- Yes, Sir! No, Sir! A przecież wszyscy mo-gliśmy dostrzec, że "faken" w oczach nam marniał Kiedyś siostra zmierzyła mu gorączkę. I jak zobaczyła 105 st. na termometrze Fahrenheita to az złapała się za glowe i natychmiast pobiegła po doktora Majewskiego. Ten przybiegł zaraz, zbadal tetno, bicie serca, oddychanie i tylko pokręcił gło-

Co ci jest? - spytal pancerniaka. Nic mi nie jest - od-

powiedział z flegmą - Czuję się bardzo dobrze. To niemożliwe. Zaręczam, Sir, że nic mi nie dolega.

Doktor stracil nerwy. Doszło między nim a "fake-nem" do ostrej wymiany zdań. Później, jeden z kolektóry jako tako znał angielski, wytłumaczył nam, że lekarz zwymyślał go i kategorycznie przykazał, aby

Pornografia. Sam dźwięk tego słowa u bardzo wielu osób wywołuje dreszczyk

emocji — podobno niezdrowej. U innych wywołuje reakcję wręcz odwrotną — ta

Jest podobno zupełnie zdrował W Polsce, w odróżnieniu od Europy Zachodniej i USA, pornografia nigdy nie była problemem społecznym. Oczywiście, jest spora

grupa ludzi ekscytujących się nią, ale te swoje skłonności skrzętnie ukrywają. Napływ wydawnictw i przedmiotów o "charakterze" pornograficznym jest skutecznie tamowany przez nasze służby celne, nie tylko sresztą nasze, chociaż nie do

Co kilka lat w środkach masowego komunikowania się na Zachodzie występuje

coś, co można określić falą antyporno. W wielonakładowych magazynach, w radiu

i telewizji pojawiają się giosy oburzenia, wypowiadają się znani naukowcy, praktycy prawa, po czym wszystko wraca do normy. I — eo ciekawe — wszyscy są

zadowoleni: specjaliści od czystości moralnej z dobrze wykonanej roboty, a porno-

zamkniętej karecie, z zasło-

niętymi firankami, jeżdżącej

przecież Flaubert ani jednym

słowem nie przedstawił, jako-

by coś zdrożnego mogło się w tej karecie dziać, cenzura uz-

nała ten fragment za atak na

skierowano oskarżenie prze-

W 1921 roku w Berlinie

po mieście. Mimo

Porno w RFN i nie tylko

producenci i klienci z faktu zawieszenia broni...

mu sawsze mówił prawdę i dokładnie informował o stanie swego zdrowia. Ma już dość tego durnego angielskiego dżentelmeństwa. Tu jest szpital i nie wolno bawić się w idiotyczną dyplomację brytyjską. Po tej rozmowie Anglik był przerażony. Przyrzekł naszemu lekarzowi, że odtąd będzie mówił mu tylko prawdę.

Wkrótce mojemu sasiado-

- Nie, nic mnie nie boli, ezuję się bardzo dobrze. A nasza umowa? spytał groźnie por. Majewski - Przyrzekłeś, że będziesz mnie dokładnie informował o swoim stanie zdro-wia. Co więc z tobą? Dziś znowu nie jadłeś śniadania. Czy może czegoś ci u nas brakuje?

W tym momencie "faken" jakoś dziwnie się zmieszał i już wiedzieliśmy, dlaczego z wyraźnym obrzydzeniem odstawiał talerze z pachnącym, gotowanym boczkiem lub zacierką na mleku. Niektórzy usiłowali naśmiewać się z tych zachcianek "fakena", ale por. Majewski nie pozwolił nam na podobne żar-

Jeszcze tego samego dnia wydano dyspozycję do kuch-ni, aby chorych żolnierzy angielskich nie uszczęśliwiać na siłę posiłkami przyrządzanymi na polską modłę. Trzeba było widzieć mojego sasiada, kiedy na kolację podano mu te jego ulubione jajka na bekonie. Chłopak po prostu promieniał z radości. Albo pieczeń w sosie czekoladowym. Rozkoszował się tym paskudztwem, którego żołnierz polski nawet za nagroda nie wziąłby do ust. Cóż, co kraj to obyczaj, jak mówi przysłowie.

I proszę mi wierzyć, że od tego dnia "faken" w błyskawicznym tempie zaczał przychodzić do siebie. Rany jak-by szybciej się goiły, nie gorączkował, był weselszy, słowem, nie ten człowiek. Od tej pory nazywaliśmy go Ham and Eggs. Początkowo nie rozumiał o co chodzi, ale później już się połapał, w czym rzecz i nawet mu to pochlebiało, co zauważyłem ja i inni koledzy z sali w

szpitalu polowym w Rufino. zakończeniu przyjechałem z Włoch do Anglii. Dość długo nie mogłem się zdecydować: zostać tu na stałe, wyjechać do Australii czy może wracać do kraju? Tu szła wprost potworna agitacja i kwitło plotkarstwo. Do tego doszły jeszcze różne przeżycia wojenne. W końcu postanowiłem wrócić do domu. Poszliśmy z kolega z Augustowa coś kupić dla rodziny, bo pisali nam, że tam się im w kraju nie przele-

Jestem w. magazynie centrum Londynu. Patrze i oczom nie wierzę. Przede mną za ladą stoi nie kto inny, a mój sąsiad ze szpitala w Rufino.

- Jak Boga kocham, Ham and Eggs!

- Yes, sir. - How are you, Ham and Eggs?

- Thank you very much, very well. - Cholera, Bronek, ten znowu to samo - śmieje się Władek - Daj pyska, dra-

Wycałowaliśmy się jak nigdy. "Faken" już został zdemobilizowany, znalazł dobrą pracę w sklepie, ożenił się i oczekuje potomka. Zapraszał mnie na maleńką party w niedziele, ale wtedy już byliśmy w Polsce lub drodze do kraju, dobrze dziś nie pamiętam. Dał mi swoją wizytówkę. Niestety, gdzieś mi się zawieruszyła na statku. Chciałem go później odszukać Wstąpiłem do biura PCK na Mokotowskiej w Warszawie. Nazwisko, imie, adres - pyta miła panienka.

Ham and Eggs.
Jak? Proszę powtórzyć.
Ham and Eggs. - Jajka na Szynce? Boże, jak w "Ożenku" Gogola... A

Nie znam. Imienia takte. Bo to jest tylko przezwisko ze szpitala w Rufino.

I 'opowiedziałem panience z PCK całą te historie z "fakenem". Wysłuchała cierpliwie do końca. Przyrzekła, że będzie się starała pomóc w odszukaniu tego dziwnego Anglika, ale za powodzenie nie może ręczyć. I chyba miała rację. Nie dostałem informacji o sąsiedzie ze szpi-tala w Rufino.

Gdzie więc jest teraz Ham and Eggs? Czy żyje? Jak się czuje? Bo to był porządny "faken", oczywiście na swój

STANISŁAW ŚWIERAD

GDZIE JEST Ham and Edas 8

wi przetoczyli krew, ściągneli rope, podali jakies mocne lekarstwa. Powoli zaczał wracać do zdrowia. Ale lekarze nie byli jednak zadowoleni z postępu leczenia. Jakoś ta kuracja naszego "fakena" ciągnęła się im za długo. Ale jakże rany mogły się szybciej goić, kiedy ,faken" bardzo często odstawiał talerze z jedzeniem? Coś musiało mu jednak dadoskwierać. Myśmy to

Biedny pancerniak dale; odpowiadał na pytania por. Majewskiego i sióstr, czy cos mu może dolega, tak samo jak dawniej:

1963 roku oficjalne wystąpie-

nie przeciw masturbacji ko-

alnym odbywającym się zbio-

zabrzmi to jak bajka bigo-tów z ciemnej przeszłości,

czasy nagonki nie są tak od-

ległe, jak to nam dzisiaj się

wydaje. Jeszcze w 1979 roku

skonfiskowano film Nagisa

rowo w kościele.

widzieli, chorzy. Spostrzegli

to także i nasi lekarze.

widać było, że krępuje się, aby cos powiedzieć naszemu doktorowi. Widocznie i on to spostrzegł, bo zaczął Anglika zachęcać do szczerości. Jesteśmy obaj z 8 ar-

między nami żadnych tajemnic. Niczego ci u nas nie W końcu Anglik wycedził

mil. Nie powinno więc być

z trudem przez zęby:

— Ham and eggs. I am

sorry, sir. Zrozumieliśmy! "Faken" miał dość naszych polskich dań, które z taką pieczołowitością przyrządzali nam nasi kucharze i pragnał nareszcie zjeść na śmiadanie ich ulubiona jajecznice na szynce lub bekonie. Teraz

- ale smaczne

tym, że po wielory ach wkrótce rekiny znajdą się na liście gatunków zagrożonych wyginieciem.

Ofiara człowieka pada codziennie tysiące tych morskich drapieżników. Poluje się na ich mięso uważane za wielki przysmak w Japonii. Indiach i innych krajach azjatyckich. Skosztowanie dania z rekina to także stały punkt programu pobytu na Wschodzie żądnych egzoty-

Połów rekinów odbywa się zwykle noca. Do wody wrzuca się grubą linę przymocowanymi do niej potężnymi hakami z przyneta. Nad ranem wyciaga się linę ze złowionymi rekażdy. Gdy połów jes zbyt obfity, zwierzętom odcina się tylko płetwy ucho-

Chaplin weigt w cenie

Na ostatniej aukcji antyków zorganizowanej przez znana w tej branży londyńską firmę "Christie" sprzedano słynny melonik i laskę, którymi w swych filmach komediowych posługiwał się niezapomniany, zmarly przed 10 laty Charlie Chaplin. O te rekwizy. ty rozgorzała walka między kandydatami na nabywców, skutkiem czego cena wywoławcza 15 tys. funtów szterlingów była wielokrotnie podbijana, aż doszła do 158 tys. funtów (równowartość 295 tys.

dolarów). Posiadaczem pamiątek po Chaplinie został duński kolekcjoner Jorten Strecker z Kopenhagi. Zamierza on umieścić te rekwizyty na woskowej figurze sławnego aktora w prowadzonym przez siebie kinie, połączonym z wytworną restaura cja. Jedno ze szwajcarskich muzeów stało się z kolei właścicielem zakupionych na tej samej aukcji butów, w których Chaplin występował w swych filmach komediowych. Kosztowały równowartość

Prawda

Premiera w nowojor-skich kinach najnowszego Premiera w filmu Olivera Stone'a p.t "Wall Street" wywołała ostre reakcje. Film ukazuje bowiem świat finansowych rekinów dysponujących milionami dolarów symbolizujacych władze Kamera uchwycila luksusowe nadmorskie posiadło ści na Manhattanie, konfrontując je z obszarem tłumów wysiadających z metra na Wall Street. Motfilmu podkreśla też sugestywna oprawa muzyczna, oddająca gorączkową atmosferę na nowojorskiej giełdzie.

Wszystko przemawia za

ki turystów.

kinami ważącymi 50-60 kg dzące za szczególny rarytas kulinarny.

tys. dolarów.

o "Wall Street"

każdego. Nikt z nas, nawet ten najszlachetniejszy czy najuczciwszy, nie źyje wszak w izolacji. Ta "skaza moralna" wyak więc mimo apeli, niesiona ponoć w spadku po od pewnego czasu polatach okupacji wcale zudejmowanych solidarnie przez działaczy społeczpływem czasu nie uległa onych, państwo i kościoły, o słabieniu. Istnieje aż nadto

> bardzo obszerny temat. W każdym razie, lata "walki klasowej", sztucznych podziałów społeczeństwa, skłócania jednych grup społecznych z drugimi miały tu swój doniosły, jak się to mówi, historyczny ciężar.

wiele dowodów, że uległa spotęgowaniu. Długo by

można mówić o przyczy-

nach - to jednak osobny

Dołączył do tego w ostatnim okresie przeciągający się ponad miarę społecznej odporności kryzys gospodar-czy. Nieustanne kłopoty materialne, obawa o byt i w ogóle o przyszłość, poczucie narastającego zagrożenia, wszystko to powoduje niebezpieczna w swych skut kach polityczno-psychologicznych nerwicę społeczeństwa. W sytuacji prawdziwego czy wyimaginowanego zagrożenia wyzwalają się zawsze aspołeczne instynkty: egoizm, agresja i tym podobne zjawiska.

Jak w przypadku każdej "choroby" nie wystarcza sama znajomość objawów, potrzebne jest dokładne rozpoznanie przyczyn, aby postawić właściwa diagnozę i dopiero na jej podstawie zastosować skuteczną terapię. Dotychczasowe wyniki walki ze złem dowodzą, że albo diagnoza jest nieprawdziwa, albo aplikowane leki nie te. bądź ich dawka jest niezbyt

przekonująca

Jedno wszelako wydaje ę być absolutnie pewne: nie będziemy w stanie zbudować czegoś lepszego, li sami nie poddamy się kuracji uzdrawiającej. Wymóg minimalny, to równolegly przebieg obu tych procesów: naprawy i budowy Może to zbyt daleko idace uproszpowodzenie wszystkich naszych poczynań reformatorskich będzie realniejsze, gdy wszyscy razem i każdy zosobna przejdą własną reformę. Bez takiej indywidualprofilaktyki społecznej będziemy tylko coraz rozpaczliwiej tłuc głową w mur.

MARIAN WIŚNIEWSKI

Szkoda i muru, i głowy...

LA MUSISMA LA MANDERIKATA

westionowanych rysunków o treści erotycznej i spalił go nad sedziowskim stołem. Był to rysunek Egona Schiele oskarżonego o to, że coś taktórego dzieci miały dostęp. W Austrii roku 1912 władze dość czesto podejmowały walke z pornografią. Zadne wartości nie ratowały mistrzów, których obrazy dotyczyły zakazanej sfery - erotyki.

W 1856 roku przed sądem we Francji stanał Gustaw Flaubert - oskarżony o to, że napisał powieść o złamanym małżeństwie - "Madame Bovary" (bezsprzecznie jeden z bestsellerów literatury światowej). Powód, dla którego dzieło to stało się podstawą oskarżenia i to ze wzgledów pornograficznych, był taki, że ...jeden z epizodów tej książ-ki przedstawiał jej bohaterkę Emme z narzeczonym, godzinami przebywających

ciw sztuce Artura Schnitzlera "Korowód". Za jawnie pornograficzne uznane zostały sceny, które w wydaniu ksiażkowym oznaczone były kropeczkami. Sceny te w przedstawieniu teatralnym powodowaly opadnięcie kurtyny. W tym przypadku oskarżenie opierało się na twierdzeniu, że .. obrazy erotyczne mogą być wywołane w wyobraźni wi-

W purytańskich i przestrzegających moralności latach pięćdziesiątych — oczywiście naszego stulecia! — wystarczyła parosekundowa scena filmowa, w której aktorka, Hildegarda Knef — dotyczy to filmu "Grzesznica" z 1951 roku - występuje nago, aby - jak pisze dziennikarz "Der Spiegla", H Karasek - cała republika K. Adenauera została poruszona, wręcz oburzona. Również film I. Bergmana "Milezenie" sprowokował w

Oshimy "Imperium zmysłów" (był na naszych ekranach pod tym właśnie tytułem - przyp. jag). Z jednego z kin kopie tego obrazu zabrał prokurator w asyście policjantów. Zarzut wobec tego filmu był precyzyjny i jednoznaczny - jest to pornografia w czystej po-staci. W tym mniej więcej czasie wielu prokuratorów "uwolniło" niemieckie kina od filmu P. P. Passoliniego "Salo. albo 120 dni Sodomy". Tutaj z kolei zarzut brzmiał: jest to ciężka pornografia". Jednak po rozprawach sądowych obydwa filmy dopuszczono do rozpowszechniania jak powiadają złośliwi zaoszczędzając dystrybutorom

wydatków na reklamę. Rozbieżności między państwem, a życiem seksualnym obywateli sprowadzają się do ingerencji policji. Jeśli ona ingeruje, wiadomo, że rzecz cała pachnie skandalem, że na celowniku jest pornografia. Walka z nią przybiera rozmaite formy. Najnowszą jest pismo "EMMA" i jego twórczyni, zagorzała feministka z RFN — Alice Schwart-

Ta obrończyni kobiet przy pomocy haseł bojkotujących porno — m.in. znaczki z na-pisem "porNO" — inicjatywie ustawodawczej chce zlikwidować "wrogą i obcą kobiecie pornografię". Jedno jest pewne, "Emma" wprowadziła tematy związane z pornografią na forum publiczne. W ostatnich miesiacach sa one nad Renem mocno dyskutowane.

Na spotkaniu w Kolonii, w którym udział wzieła minister Rita Seussmuth, przyszło kil-ka tysięcy osób. Wiele z nich



musiało odejść z braku miejsc Temat ten "na okrą-gło" obrabiają czasopisma i telewizja. Politycy, wydawcy, pisarze, prawnicy i socjologowie udzielają wyjaśnień i zabierają głos na temat "ostatnich i najnowszych badań seksualnych".

Według tych badań, ich wyników, liberalizm seksualny powinien pozostać. Na przykład należy odjąć gwałtowi charakter przestępstwa (?!). Myślą przewodnią takiego rozumowania jest ustalenie, że o ile w umyśle człowieka nie powstanie żedna komplikacja, to nie może być tego w rzeczywistości.

Dyskusja trwa, a przemysł porno rośnie w siłę od cza-sów pierwszej liberalizacji w latach siedemdziesiątych. Temu wzrostowi sprzyja przede wszystkim to, że efektem produkcji są ulubione media ludzi końca XX wieku - czasopismo, książka, wideokaseta. A wszystkie one obliczone są na dyskrecję umożliwiającą zainteresowanym oglądanie pornografii bez szukania pornokin i takichże teatrzyków. Modne i wygodne ostatnio kasety porno można otrzymać w najnormalniejszych wypożyczalniach.

W Republice Federalnej Niemiec sprzedaż prowadzi ok. 1000 sex-shopów, działa 4500 wideotek, które dostarczają rocznie ok. 850 mln marek czystego (?) zysku. Tylko w 1985 roku sprzedano ok. 500 tysięcy pornokaset w cenie od 50 do 200 marek za sztukę.

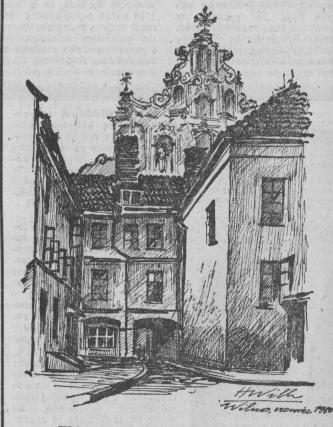
Koncern pornograficzny pa-

ni Beate Uhse pracuje na pełnych obrotach, zwiększając zysk z 50 mln marek w 1982 roku, do 64 mln marek wroku 1984. Dotyczy to tylko sprzedaży f wypożyczania filmów i kaset, a przecież o-ferta pani Uhse jest znacznie szersza. Dewiza tej pani jest powiedzonko: "Robak wiszący na haczyku nie musi smakować wędkarzowi, musi natomiast smakować rybie". Kierując się tą dewizą i rozszerzając asortyment towarów rozbudowała swoje imperium i płynące z niego zyski do 100 mln marek w 1986 roku. (c.d. za tydzień)

Opracował: JANUSZ GRYSIN



Z teki Henryka WILKA



Wilno, stolica Litewskiej SRR, jest miastem o ponad 600-letniej historii.

Wileńskie stare miasto pełne jest pomników przeszłości reprezentujących wszystkie historyczne style architektoniczne. Większość z nich posiada polski rodowód.

Miasto to jest także największym skupiskiem Polaków w ZSRR.

NA RYSUNKU: Zaulek Kalwaryjski, który wilenskiej starówce nadaje swoistego uroku.



co, gdzie, kiedy?

Teatr Dramatyczny im. Al. We-gerki – "Krakowiacy i górale" duta scena), godz. 18. "Tadek nieadek" (Klub "Meteoryt" Blaky-

KINA

"Pokėj" — "Gwiezdny przybysz".
rod. USA (od lat 15) godz. 9.30,
14.15. 16.30 1 19. Seans nocny:
Peggy Sue wyszła za mąż", prod.
sa (od lat 18), godz. 21.18 (ostat-

nie dni).
"Ton" idil).
Ten" — "Labirynt", prod. ang.
b. — film z napisami), godz.
13 1 15. "Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat godz. 17 i 19. Seans nocny; "Etessa", prod. polsk. (od lat godz. 21.
"Syrena" — "Powras

"Syrena" — "Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30 i 13; "Spokojnie to tylko awaria", prod. USA (od lat 15), godz. 13.30, Potegnanie z filmem: "Butch Cassidy i Sundance Kid", prod. USA (od lat 15), godz. 17.45 i 20, "Forum" — Jak "Forum" — "Jak rozpetajem Il wojnę światową", cz. II, prod. polsk., godz. 16. Filmowe adapta-cje literatury: "Potop", cz. I—II, godz. 16.30.

KONCERTY

anstwewa Filharmenia, ul. Podranswews Filharmenia, ut. Podleina 2 — Koncert kamereiny,
Wykonawcy: D. Feruš — skrzypes, M. Jakubowska-Puchalska —
flet, H. Promińska — fortepian.
W programie: J. S. Bach — Chasonna z Partity d-moll, L. van
Beethoven — Sonata D-dur cp. 12
ar I. K. Saymanowski — Zródio
Areusy z cyklu "Mity" J. S.
Bach — Sonata e-moll, S. Prokoflew — Sonata D-dur, Godzina 19.

BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — "Bygnat eBiragawczy", prod. USA (od lat 15),
"Adas i Ola", prod. CSRS (5.0.).
Dabrowa Białostocka — "Milość
i listy przebojów", prod. polsk.
(od lat 18), "Awantura o Basią",
prod. polsk. (b.o.).
Hajnówka — "Harfa birmańska",
prod. jap. (od lat 15). "Porwanie
w Tiutiurlistanie", prod. polsk.
(b.o.).

polsk. (b.o.), "Tysiąc miliar-dolarów", prod. franc. (od "Misja", prod. ang. "Bułeczka", prod.

olak 15), "Bułeczka", prod.

Biemiatycze — "Mona Lisa",

Prod. ang. (od lat 15), "Awentura

Baste", Prod. polsk. (b.o.).

Sokółka — "Misja", prod. ang.

(od lat 15), "Zamieniona królowa",

Prod. NRD (b.o.).

Suchowola Dobra oświetlechowola — "Dobre oświetle-prod. CSRS (od lat 15).

COMZYNSKIM

Lomża "Millenium" – "Weryfikacja", prod. polsk. (od lat 15),
"Critters", prod. USA (od lat 12),
Grajewo – "Milość Swanna",
kończąca się opowieść", prod.
Kolno "Samosąd", prod. bułg.
Wysokie Mazowieckie – "Prywaysokie Mazowieckie — "Pry-lat la śledztwo", prod. polsk. (od prod. "Corka króla Wszechmórz", Zambrów — "Gonza — wojow-je prod. jap (od lat 18).

SUWALSKIM

suwałki "Bałtyk" — "Gwiezd-ny przybysz", prod. USA (od lat 15), "piramida strachu", prod. USA (od lat 12).

suwaki "Barnaba" — "Na gra-nicy" prod. USA (od lat 18), nootsie", prod. USA (od lat 18). Augustów - "Peggy Sue wyszła maż", prod. USA (od lat 15). Banie Mazurskie — "Licealiści", prod. rum. (od lat 12).
Biata Piska — "Žycle wewnętrane" prod. polsk. (od lat 18), "Asądemia Pana Kleksa", prod.

RADIO

PROGRAM I

Wladomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10. Muzyka nocą. 5.05 Poranne rozmatości roinicze; 5.30 Poranne sygnaly: 7.00 Dziennik poranny;

dli: 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: "Spotkanie przy kominku"; 20.15 Koncert życzeń; 10.45 "Juwenilne morze" — odc.

now.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Repetycje z jazzu polskiego; 22.05 Na różnych Instrumentach; 22.15 Muzyka baroku; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świati; 23.30 Na rockowa nute; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

Wiadomosci: 8.00, 13.00, 21.20, 0.55; 6.00 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofo-

Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 "Schodami w góre, schodami w dół" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi R. Lipko; 9.50 "Rendez-vous ze śmiercią" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop.; 11.40 Z malowanej ktryni; 12.05 Muzyczny non stop.; 11.12 30 Pamietniki i wspomnenia; 12.40 Z muzyka polska

menia; 12.40 Z muzyką polską przez wieki; 13.05 Program lokal-my; 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko; 13.30 Album operowy;

RADIO

Eik "Orzel" - "Saint Jack", prod. USA (od lat 18). Elk "Polonia" — "Pokuta", prod. radz. (od lat 15), "Cudowne dziecko", prod. polsk. (b.o.).

Elk "Zorza" — "Przemytnicy", prod. polsk. (od lat 18). "Colargol i cudowna walizka", prod. polsk.

Gizyeke — "Krokodyl Dundee", prod. austral. (od lat 12). Goldap — "Pociag do Holly-wood", prod. polsk. (od lat 15), "Old Surehand", prod. jug. (b.o.). Kowale Oleckie — "Misja spe-cjalna", prod. polsk. (od lat 15), "Ryś na tropie", prod. radz. (b.o.).

Kruklanki — "Galopem przex pusztę", prod. weg.-USA (od lat 15), "I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15), "Sabat czarownic", prod. weg.-USA (b.o.).

Lipsk — "C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-weg. (od lat 18). Mikolajki – "Kobieta z pro-wincji", prod. polsk. (od lat 15), "Cudowne dziecko", prod. polsk.

Orzyss — "Pechowiec", prod. franc. (od lat 12), "Akademia Pana Kleksa", prod. polsk. (b.o.). Piss - "Krokodyl E prod. austral. (od lat 12). Bundee". Prostki — "Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), "Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk.

Bolka 1 Lolka", prod. polsk. (b.o.),
Ruciane-Nida — "Wai moja sielška anielska", prod. CSRS (od lat
12), "Blaty smok", prod. polsk.-USA (od lat 12),
Rya — "Zagadka nieśmiertelności", prod. ang. (od lat 18).
Sejny — "Między ustami a brzegiem pucharu", prod. polsk. (od
iat 18).
Wegorzewe — "Między ustami s

iat 13).

Wegorzewe — "Między ustami a brzegiem pucharu", prod. polsk. (od lat 15), "Krzyżacy", prod. polsk. (b.o.).

Wydminy — "Wielka draka w polsk. (b.o.).

Wydminy ______, Wielka draka w
chińskiej dzielnicy", prod. USA
(od lat 12), "Pan Samochodzik i
niesamowity dwór", prod. polsk.
(b.o.)

MUZEA I WYSTAWY

M U Z E A W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: "Pradzieje Białostoczyzny", "Galeria maiacstwa polskiego".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: "Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: "Białostoczanie w Rewolucji Październikowej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: "Dzieje wojskowe Białostoczyzny". Galerie: "Wojsko Polskie w sztuce ludowej". "Rzeżba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: "Walka i martyrologia wsi polskiej". skiej"

W WOJ. BIALOSTOCKIM

Muzeum Białowieskiego Parku Muzeum Białowieskiego Parku
Narodowego – czynne codziennie
z wyjątkiem poniedziałków w
godz. 9–15. Wystawa czasowa:
"Białowieskie Konfrontacje Fotografii Przyrodniczej '86'.
Punkt muzealny w Supraślu –
czynny codziennie z wyjątkiem
poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9–16,
Ekspozycja wnętrz pałacu w
Choroszczy – czynna w czwartki

Choroszczy – czynna w czwartki w godz. 11-16, w niedziele w godz. 11-17. godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim
(Ratusz) — czynne codziennie z
wyjątkiem poniedziajków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wyślawa stała: "Nabytki Muzeum w
Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: "Historia białostockich zakładów fotograficznych". Wystawa
poplenerowa Blałowieża '87.

Muzeum w Tykocinie — czynne
codziennie z wyjątkiem poniedział-

14.00 Nowości krajowej fonografii; 14.30 Folk'or na mapie świata; 15.00 "Rendez-vous ze śmiercią" — odc. pow.; 15.10 Sztafeta orkiestr radiowych; 16.00 Program lokalny; 17.15 Od ragtime'u do swinga; 17.30

17.15 Od ragtime'u do swinga; 17.30 Dzieła, style, epoki — CD; 18.30 Klub stereo CD; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 M. Meszoly; "My Jo— etiuda na dwa stare głosy"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza B. Fabiański; 23.10 "Schodami w góre, schodami w dół" — odc. pow.; 23.30 Polacy na płytach świata; 0.10 Nocne muzykowanie; 0.50 Miniatura literacka.

ków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: "Eks-pozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi, Uczta Sedero-wa, Gabinet Glogerowski, Galeria majerstyca." "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". Wystawy malarstwa daica Ireny Danuty Przybylskie Wystawa poplenerowa "Tykocin"s?" "Judaica" – zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Ar-cheologicznego w Warszawie.

W LOMZY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe
Koło 1 — czynne codziennie z
wyjątkiem poniedziałków i dni
poświątecznych w godz. 10-17.
Wystawa stała: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: "Twórczość ludowa
z terenu województwa łomżyńskiego".

W WOJ. LOMZYNSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – nieczynny (
tylko po uzgodnieniu). Muzeum Rolnictwa w Ciecha-

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 8—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, poiskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obrobka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka. "Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce". Wystawy czasowe: "Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej". "Z dziejów spółdzielczości wiejskiej" (do roku 1939). Wystawa pokonkursowa prac plastycznych dzieci "Będę pożyteczny swojej ojczyźnie".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wy-jatkiem poniedziałków i dni po-świątecznych w godz. 8-16. Wy-stawy stałe: historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny
Mazur wschodnich" Suwalszczyzny i Mazur wschod-nich",

Muzeum im. M. Konopnickiej nieczynne (remont).

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawa rzeźby Wiktorii Iljin "Ananke".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17 Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Andrzej Mieczko – wystawa rysunku.

Galeria "Art" P.P. "Sztuka Poiska", ul. Sienkiewicza 14 – czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10–18. Wystawa malarstwa zbiorowago zbiorowego.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy Klubu. Salon wystawienniczy: "Grafika kubańska". Salon promocyjny: Wystawa fotografia artystycznej Andrzeja Biegańskiego "Portrety — Grabarka". Galeria Foyer Teatru Dramatycznego — czynna codziennie z wyjatkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa rysunku Andrzeja Mieczki. Galeria Klubu MPik, ul. Sien-

W LOMZY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Bogdana Marsa.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8–16. Wystawa malarstwa Jacka Białkowskiego.

7.00 NURT; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Prognoza biometeorolo-giczna; 7.50 Z muzycznych anna-

PROGRAM III

maitości roinicze; 5.30 Poranne
sygnały: 7.00 Dziennik poranny;
1.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy: 8.45 Zoinierski zwiad; 9.00
Cztery pory roku; 10.30 "Monique
pucos" – odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kralu i ze śwista; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy
kwadrans; 13.05 Radio kierowców;
18.30 Cudze chwalicie, swego nie
snacie; 14.05 Magazym muzyczny
Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Z archiwum polskiego
bestu; 17.30 Ludzkie sprawy; 17.50
Kto tak pięknie gra – Rajmond
Pauls; 18.05 Problem dnia; 18.20
w poszukiwaniu ulubionej melodi; 18.00 Z kraju i ze śwista; 18.30
Radio dzieciom: "Spotkanie przy Berwis Trójki: 7.00, 8.00, 8.00, 18.00, 18.00, 18.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00

Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.30 "Agent z dołu" — odc. pow.; 8.05 "Winien" i "Ma" — magazyn; 10.30 Stare i nowe nagrania rockowe; 11.00 Miniatura poetycka; 11.30 Sa Sprawy; 11.40 Folk w piguice; 11.50 "Saga o Juzasie" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Agent z dołu" — odc. pow.; 13.10 Powitorka z rozrywki; 14.00 Ody, hymny, anthemy...; 15.05 Klub płytowy "Razem"; 13.40 Makowe dziecko; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 "Saga rodu Forsyte'ów" — odc. pow.; 18.30 Zlote lata modern jazzu; 19.50 "Saga o Juzasie" — odc. pow.; 20 00 Wsnompienia w kompetiu. 19.30 Złote lata modern jazzu; 19.50 "Saga o Juzasie" — odc. pow.; 20.00 Wspomnienia z kompaktu; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Przypominamy zespół STYX; 22.45 Człowiek z Arrakis; 23.00 Opera tygodnia; G. Verdi — "Nieszpory sycylijskie"; 23.15 Zapraszamy do Trójki; 23.50 "Wybawienie".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki: 6.30 Język rosyjski; 6.45 Płosenki radzieckie;

giczna; 7.50 Z muzycznych anna-łów; 8.10 Z dala od zgiełku — ma-gazyn; 8.30 Tydzień z H, Schmid-tendorsem; 8.50 Aktualności; 9.05 tendorsem; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla dzieci: "Brawurowy slalom" — słuch.; 9.35 Notatnik kulturalny; 10.00 Zagadka literacka; 10.30 Historia muzyki rockowej; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 ABC muzyki rozrywkowej; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Zimowe uciechy: Ogrody za szynka": 13.25 Radio Moskwa; 13.00 Zimowe uciechy: "Ogrody za szybą"; 13.25
Piękno muzyki kameralnej; 14.00
Teatr Fantastyki dla Młodzieży:
"Konstruktor" — słuch.; 14.20 Niecały rok; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Odnależć siebie; 15.50
Magazyn informacyjny "Z dziś";
16.00 Pierwsza miłość; 16.30 Rodem
z Gwoźnicy; 17.05 Muzyka oratoryjna; 17.55 Włdnokrag; 18.30 Język angleiski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki;
19.45 Swingowe granie; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Spotkanie z reportażem; 22.00 Ci niezrównani; 22.50 Gra o przyszłość;
23.05 Muzykoterapia; 23.35 Wieczorne peregrynacje; 23.50 Melodie na
dobranoc.

PROGRAM BIALOSTOCKI

5.36 Kurier Poranny — prowadzi
L. Kubicki; 6.15 "Sposób na nude" — aud. J. Smyka; 7.30
"Spadkoblercy Puszkina" — fel.
T. Kudelskiej; 13.05 Co niesie
dzień; 13.10 "Listy, sprawy, interwencje — opr. Z. Brzozowskiego;
16.00 "Co przyniósi dzień" — radiowa popołudniówka — opr. K.
Kurianiuka; 16.15 Al Bano Romina
Power; 16.30 "Spotkanie po piętnastu latach" — aud. S. Poznańskiego; 16 45 "Sport, turystyka,
wypoczynek" — aud. A. Jarosza.

PROREKTOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO ds. Filii w Białymstoku

OGŁASZA KONKURS

na stanowiska: Dyrektora Administracyjnego

wymagane: wykształcenie wyższe (preferowane ekonomiczne lub prawnicze), staż pracy co najmniej 8 lat, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym bądź samodzielnym stanowisku pracy,

Zastępcy Dyrektora Administracyjnego ds. Technicznych

wymagane: wykształcenie wyższe techniczne, staż pracy co najmniej 7 lat, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym oraz dobra znajomość zasad prowadzeńia inwestycji i remontów.

ferty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych hiwersytetu Warszawskiego Filia w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 14, tel. 204-61 wewn. 240 w terminie do nia 29 lutego 1988 r. k 578-1

OGŁOSZENIA DROBNE

TELENAPRAWA. 412-763. Kalinow-ski. TELENAPRAWA, 752-972. Gacki. TELEPOGOTOWIE. 512-246, Zawi-

TELENAPRAWA, 754-235, Nowi-

"MERCEDESA" 220D (1968) stan dobry — sprzedam. Tel. 75-23-22 Białystok. OBCOKRAJOWIEC poszukuje sa-

modzielnego mieszkania na okres (1—2 lat). Możliwość opłaty z góry. Tel. 293-14. g 414-1 DZIAŁKE budowlana, uzbrojona w

Białymstoku — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń "388". g 388-1 COCKER — spaniele, szczenięta — sprzedam. Białystok, 231-46. g 407-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Zofii Kolodziejczuk

z powodu zgonu MATKI

składają: Dyrekcja oraz współ-Dyrekcja oraz współpracownicy Białostoc-kich Zakładów Graficznych

PIATEK

5.02.88 PROGRAM I

8.35 "Domowe przedszkole" 9.00 Teleferie oraz Kino Teleferii: "Tajemnice starego

eatru" — "Czaródziejski flet" 10.00 DT — Wiadomości 10.10 Rządowe Centrum Informacyjne odpowiada

10.20 "Zmiennicy" — serial 11.20 "Domator" - rady na

życzenie 12.15 "O jesieni tycia inaczei'

13.30 1 14.00 TTR 15.50 NURT - Problemy współczesnej rodziny polskiej 16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Dla młodych widzów:

"Na dużym i małym ekranie" - teleferie 17.15 Teleexpress 17.30 "Za kierownica" 17.50 "Intersygnał"

traw" 18.50 Dobranoc 19.00 "Monitor Rządowy 19.30 Dziennik Telewizyjny

18.25 "Male kino": "Rzeka

20.00 "Zmiennicy" — serial

21.05 "Czas" — magazyn publicystyczny 21.35 "Ze świata operetki" 22.25 "Nasza zima zła"

film dokument. 22.40 DT - Komentarze PROGRAM II

16.55 Jezyk angielski 17.25 Program dnia 17.30 .. Miedzy nami rodzica-

mi" - "Dziecko źle czyta" 18.00 Program lokalny 18.30 "Rodzina Prihożych"

18.50 "Z Tiffaniego" - rep. 19.00 Magazyn "102" 19.30 "Dookola świata" ,W krainie raf koralowych" 20.00 Magazyn "Piątek"

21.30 Panorama dnia 21.45 Ekranizacja literatury światowej: "Dzieje grzechu" - film prod. polskiej 23.50 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny 6.35 "Bezpieczny ruch drogowy"

7.05 Melodie ludowe 7.20 .. Postacie" 8.05 Dziennik

8.10 "Ośmiornica — 2°°, es. V 9.20 Morze Azowskie 13.40 Program telewizji turkmeń-

14.40 Rób to razem s nami 15.40 Nauka: teoria, eksperyment praktyka 16.10 Koncert

17.10 Dziś na świecie 17.30 Spotkanie z ludowym artysta RFSRR B. Niemienskim

19.00 Dziennik 19.40 Reflektor przebudowy 19.50 "Ośmiornica - 2", cz. V

21.00 "Spojrzenie" 22.30 "Dossier człowieka w mer-

cedesie" - film fab. 0.00 Telewizvina znat Władysław Trietiak"

SOBOTA

6.02.88 PROGRAM I

7.25 1 7.55 TTR 8.25 Program dnia "Tydzień na działce" 9.00 Kino Teleferii: "Dot i Koala" - film fab. prod. australijskiej

10.05 Studio Sport - Sportowe ferie 10.30 DT - Wiadomości 10.40 Rządowe Centrum Informacyjne odpowiada

10.50 "Stare, nowe, najnow-11.40 "Azymut" - wojskowy program publicystyczny.

12.10 "Bariery 12.40 "... zielone nam szumią sztandary" — program doku-13.05 Studio Sport - Spor-

towe ferie 13.35 Antologia dramatu powszechnego: A. Strindberg -

14.55 Filmy Ludwika Per-15.45 "Peters pop show" program rozrywkowy

Strat Potarna - tel 898

Pogotowie MO - tel. 997

Pogotowie Elektryczne – tel. 991. Pogotowie Gazowe – tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodocią-ów – tel. 994.

SLUZBA ZDROWIA

ul. Krasińskiego 1, tel. biura we-zwań 999, tel. informacji pogoto-wia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 13—7, w niedziele i święta czynne całą dobę

ul. Fornalskiej 11, tel. 240-61:
 pediatryczne, gabinet zabiegowy
 dla dzieci rentgen, chirurgia dorosłych, zglaszanie zabiegów w

- ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i

202-07: internistyczne, ginekolo-

giczne, stomatologiczne, gabinet

Terenowe Pogotowie Ratunko-

we, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i

990 - ambulatorium ogólne. Am-

bulatorium chirurgii dzieciecej.

Informacja o lekach - tel.

zabiegowy dla dorosłych.

ul. Wołodyjowskiego 3 a.

domu chorego.

219-04 1 75-24-37.

Miejskie Pogotowie Ratunkowe,

17.05 Losowanie Dużego Lotminister tańczy" - polski film 17.15 Teleexpress 17.30 "Gdzie są taśmy z

16.45 "Dystans" — program

19.10 "Z kamerą wśród zwie-

rząt" - "Kariera złotej ryb-

20.00 "Wejście smoka"

22.35 "Siedem dni na świe-

22.45 Telewizyjny przegląd

23.25 "Literatura i eros":

"Zakład trzech kumoszek" –

PROGRAM II

13.00 NURT - Aktualne i

13.30 NURT - Główne idee

przyszłościowe problemy poli-

współczesnego przyrodoznaw-

15.30 "Atlas nadziei"

dy filmu" - Jane Fonda

18.00 Program lokalny

ryżu" — film muzyczny

przerwie spektaklu)

sobie

EVCZNV

baczymy"

16.00,,Myśliwskie opowieści"

17.00 W kręgu kina: "Legen-

18.30 "Pointer Sisters w Pa-

19.30 ... Mistrz i Malgorzata"

da z Teatru Wielkiego w War-

22.05 "Napad z bronią

reku" — serial australijski

Ok. 20.50 Panorama dnia (w

22.55 Marcello Mastroiani o

23.30 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-mu-

7.50 "Ośmiornica - 2", es. VI

11.30 Dla wszystkich i dla każ-

13.46 .. Wniebowstapienie" - film

14.30 Utwory K. Karajewa - pr

17.25 ., W strefie specjalnej" -

19.50 "Ośmiornica — 2", cz. VI

22.30 "Ucieczka" - film tv. cz. I

0.45 Spotkanie z przyjaciólmi

NIEDZIELA

7.02.88

PROGRAM I

6.20 Telewizyjny kurs rol-

niczy — powtórzenie

8.20 "Tydzień"

- teleferie

Deng Xiao-Ping

bliskie"

zvczeń

Owrazie wypadku

7.25

wieiskiei

7.20 Program dnia

Wszechnica

7.50 "Pe gospodarsku"

"Na dużym i małym ekranie"

10.30 DT - Wiadomości

12.00 "Kraj za miastem"

lozioł – "Podwórkowcy" 14.10 "Polityka, politycy"

12.25 Telewizyjny koncert

13.10 Teatr dla Dzieci: U.

APTEKA
DYZUR CAŁODOBOWY
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45,

tei. 233-85.

S Z P I T A L E

DYZURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41

— dyżurują oddziały dziecięce:
chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnetrzny.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.02.1988

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTY-KA — P.S.K., ul. Skłodowskiej--Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŻNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14. tel. 417-518.

11.30 "Siedem anten"

10.35 "Wędrówki dalekie

- "Ballada o koniu"

magazyn spraw wiejskich

19.40 Reflektor przebudowy

21.10 W sobotni wieczór

6.30 Film dokumentalny

9.00 Program dla rodziców

11.10 Program muzyczny

14.25 Minuty poezji

16.00 .. Studio - 9"

17.00 Filmy animowane

gram muzvezny

film fab

12.00 W krajach socializmu

10.35 "Obrazy, których nie

7.20 "Raduga"

transmisja opery R. Kunar-

film fab. prod. Hongkongu

23.15 DT — Wiadomości

publicystyczny

tamtych lat"

18.30 .. Butik"

19.00 Dobranoc

gram rozrywkowy

film prod. franc.

tyki oświatowej

14.00 NURT -

powitanie

"Długi świata"

16.30 ..Spektrum"

zyczeń

sportowy

17.15 Teleexpress 17.30 Studio Sport - Halowe Mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym

TYDZIEN W TELEWIZJI

14.40 "Odczyt" - film do-

18.10 "Marek Sierocki zaprasza" 18.30 Antena" 19.00 Wieczorynka — "Smur-

19.30 Dziennik Telewizyjny 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Music-hall" - serial prod. franc. 21.35 "Ulubieńcy '87" - pro-20.55 Sportowa niedziela

21.25 "Roberto Blanco i jego goście" - program rozrywkowy 22.20 "Z Buddą w sercu" film dokument. 23.00 DT - Wiadomości

PROGRAM II

9.30 Przegląd tygodnia - dla niesłyszących 24.00 Zakończenie programu 10.05 "Music-hall" — film dla niesłyszących 11.25 Wojskowy program dokumentalny

> powitanie 12.00 "Tajemnice starego Gdańska" 12.15 "Jutro poniedziałek" magazyn

11.55 Niedziela w Dwójce

Problemy 12.45 "Fantazja na smyczki" współczesnej rodziny polskiej 13.30 "Strzechą kryte" — ga-14.25 Sobota w Dwójce weda prof. W. Zina 14.00 Kalejdoskop filmowy 14.30 Telewizyjny koncert

14.55 Kino Familijne: "Go-15.00 Magazyn "Auto-sport" rączka przedstartowa" cz. I film prod. NRD 15.45 "Wideoteka" 16.35 "Przeboje B. Kaczyń-

skiego" - prof. J. Lętowski 17.30 Podróże w czasie przestrzeni: "Jedwabny szlak" serial prod. jap. 18.20 Stanisław Dygat -

wspomnienie 19.00 "Trzy kobiety" - poemat Sylvi Plath 19.30 "Muzyczny portret" -Halina Czerny-Stefańska

20.00 Studio Sport - Halowe Mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym 21.00 "Sensacje XX wieku" "Powietrzne armie"

21.30 Panorama dnia 21.45 Wielkie filmy malego ekranu: ..Korzenie - nastepne pokolenia" - serial prod.

22.35 Jorge Ben - Brazylijskie rytmy 22.55 Adam Hanuszkiewicz - czytanie Gombrowicza

23.10 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA 6.15 Gimnastyka rytmiczna 7.00 .Lotnik" - film dok.

7.20 Losowanie "Sporttoto" 7.30 Budzik 8.00 Program wojskowy 9.00 Poczta poranna

9.30 Afisz filmowy 15.00 Program fantastyczno-nau-10.30 Magazyn muzyczny 11.00 Program rolny 12.00 Zdrowie

12.45 "Raduga" 13.15 "Darriel w Mockwie" film dok. 14.35 Spiewa i tańczy młodość

14.50 W gościnie u bajki 16.00 Międzynarodowa panorama 16.45 Film animowany 17.25 .. Las" - film fab.

19.00 Dziennik 19.40 Zaproszenie na wieczór... E. Petrosjan 21:00 D. Brubek w Moskwie!

22.00 ... Ucieczka" - film tv. cz. II 0.15 "Natchnienie" - film mu-

PONIEDZIAŁEK

8.02.88

rodziny PROGRAM I 13.30 1 14.00 TTR 14.30 TKR — "Kukurydza w żywieniu świń" 15.50 NURT - Kultura poli-

9.00 Kino Teleferii: "Petla Oriona" — film prod. radz. 10.20 Dla młodych widzów: tyczna jako czynnik wychowa-16.20 Program dnia i DT -Wiadomości 16.25 Kino Teleferii: "Przy-

bysz" — film prod. weg. 17.15 Teleexpress 17.30 "Jan Serce" — serial

18.30 "Laboratorium"

18.50 Dobranoc 19.00 "Echa stadionów" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Teatr TV: S. Mrożek

- "Polowanie na lisa"

POŁOŻNICTWO - Specjalistycz-ny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Cu-rie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81, ODDZIAŁ GRUZLICY – Spec-jalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51. WEWNETRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W LOMZY Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3. tel. 219-06. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą

Woj. Szpital Specjalistyczny im. R. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 – do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 – dyżurują oddziały: zakażny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej. Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka nr 45-008, ul. Giełczyń-ska 1, tel. 32-44. Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onko-logiczny, ul. Ogrodowa 12. tel. 357-71 i 331-81. Telefon Zaufania — tel. 888 — ezynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. \$99 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546. Apteka nr 79-003 ul. Kasprzaka 3, Dyżurne telefony WSW: Biały-stok 209-03, Giżycko 24-56 Informacja kolejowa — tel. 918

21.20 "Szybie milczący i kument o T. Boyu-Zeleńskim ciemny" — tv film dokum.

15.45 W starym kinie: "Pani 21.55 "Wokół wielkiej sce 21.55 "Wokół wielkiej sce-- program muzyczny

22.40 DT - Komentarze 23.00 Język niemiecki

PROGRAM II

16.55 Jezyk niemiecki 17:25 Program dnia 17.30 Magazyn "102"

18.00 Program lokalny 18.30 "Ryzyko" - teleturniej 19.00 "Galerie świata":

norama Raclawicka" - film

dokument, prod. polskiej oraz Realizm w malarstwie skim" - film dokument. 19.30 "Życie muzyczne"

20.00 "Wieczór muzyki Witolda Lutosławskiego" 21.00 "Powtórka z historii"

- gen. K. Sosnkowski 21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Jean Cocteau - autoportret nieznajo-

WTOREK

9.02.88

mego" - film fab. prod. ang.-

-franc.

PROGRAM I

8.35 "Domowe przedszkole" 9.00 Teleferie oraz Kino Teleferii: "Tajemnice starego teatru" — "Aida" 10.00 DT — Wiadomości

10.10 Rządowe Centrum Informacyjne odpowiada 10.20 "Jak zdobywano Dzi-ki Zachód" — serial USA 11.55 "Domator" — Język

polski dla zaawansowanych 12.05 "Domator" — "Ency-klopedia zakopiańska" 13.30 i 14.00 TTR 14.30 TKR - "Tucz świń" 15.50 "Kim być?" - program dla maturzystów 16.20 Program dnia i DT -

16.25 Kino Teleferii: "Przygoda z psem bez psa" — film prod. bulg 17.15 Teleexpress 17.30 Plebiscyt Piosenki -

Wiadomości

Opole '88

17.40 "Gazeta rolnicza" 18.10 TV Informator Wy-18.30 "Klinika zdrowego człowieka"

18.50 Dobranoc

19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 "Jak zdobywano Dziki Zachód" - serial prod.

19.00 Program publicystycz-

21.35 Konferencja prasowa rzecznika rządu 21.50 Ladowanie wyobrażni" - tv film dokument. 22.10 "Spory"
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

16.55 Jezyk angielski

17.25 Program dnia

17.30 Magazyn ,,102

kumentalny

graja Chopina

rep.

teatru"

świń"

dla rodziców"

14.30 TKR

18.00 Program lokalny

"Palestyna" — ang. serial do-

19.30 "Kolorowy zawrót gło-

20.00 Mistrzowie klawiatury

21.45 "Zbrodnia z miłości"

23.05 Wieczorne wiadomości

SRODA

10.02.88

PROGRAM I

8.35 "Domowe przedszkole"

9.00 Teleferie oraz Kino Te-

10.10 "Domator" - "Szkola

leferii: "Tajemnice starego

eatru" — "Pajace" 10.00 DT — Wiadomości

10.20 "Talizman miłości"

film fab. prod. ZSRR

11.35 "Domator" —

jemne z pożytecznym"

13.30 i 14.00 TTR

wy" — magazyn narciarski

21.10 "Polak dorabia"

21.30 Panorama dnia

film prod. franc.

23.00 Język angielski Wiadomości

17.15 Teleexpress 17.30 "Magazyn lotniczy"

18.30 "Koniec Imperium": 18.50 Dobranoc 19.00 "Teraz" - tygodnik gospodarczy

> 20.00 "Derrick": "Dziewczy-na w dźinsach" — film RFN 21.00 "Pegaz" 21.40 "Czym żyje świat?"

22.40 DT - Komentarze

PROGRAM II

16.55 Język francuski 17.25 Program dnia

18.00 Program lokalny 18.30 "A, B, C" - teleturniej językowy 19.00 "He-Man i władcy

20.00 "Śląsk" zaprasza

20.50 R. Twardowski 21.00 "Ekspres reporterów" 21.30 Panorama dnia

21.45 "Nie moje dziecko" -

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk. Adres redakcji Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, se-kretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7. tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto I Oddział NBP Białystok 5018-4066.

wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa-Książka-Ruch" kraju. Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW "Prasa--Książka-Ruch", na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele.

Redaktor dyżurny — Grzegorz Suchożebrski PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013

współczesnego przyrodoznaw-16.10 Program dnia i DT -

15.40 NURT - Główne idee

Wiadomości 16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka 16.25 Kino Teleferii: "Wig-

wam dla bociana" prod. NRD 17.15 Teleexpress

17.30 "Reportaż z przeszło-

17.55 "Telespotkania" 18.20 "Dawniej niż wczoraj" – "Archiwum XX wieku"

18.50 Dobranoc 19.00 "Sejmowe spotkania" 19.30 Dziennik Telewizyjny

20.00 Zwierciadło czasu: Wasilij i Wasilisa" — film fab. prod. ZSRR

21.35 "Klub międzynarodo-22.05 "Sprawa dla reporte-

22.40 DT - Komentarze 23.05 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski

17.25 Program dnia 17.30 Magazyn "102" 18.00 Program lokalny

18.30 Studio Sport 19.00 "Ojczyzna - polszczy-

19.15 "Uwaga, dokument" — Mit Nikifora" 20.00 "Śląsk" zaprasza 21.30 Panorama dnia

21.45 Studio Teatralne: M. Białoszewski – "Zapisz to, Miron" 23.00 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK

PROGRAM I 8.35 "Domowe przedszkole" 9.00 Teleferie oraz Kino Teleferii: "Tajemnice starego teatru" - "Opowieści Hoffma-

11.02.88

10.10 "Domator" dla dzieci 10.20 "Derrick": "Dziewczy-na w dżinsach" — film RFN 11.20 "Domator" - "Co nowego, co słychać?"

10.00 DT - Wiadomości

11.45 "Symbolizm w malarstwie polskim" - serial TP 13.30 i 14.00 TTR 14.30 TKR — "Mechanizacja

11.40 "Kalendarz historycz-

w chlewni' 16.00 Informatyka dla rolnictwa 16.20 Program dnia L DT -

16.25 Kino Teleferii: "Maratończyk" - film polski

17.55 "Sejmowe spotkania" 18.20 "Sonda" - "Ostre cięcie"

19.30 Dziennik Telewizyjny

22.10 "Wódko, pozwól żyć..."

23.00 Język francuski

17.30 Magazyn "102"

wszechświata" - serial animowany prod. USA 19.30 "Puls" - magazyn medyczny

"Fantazja hiszpańska"

"Zdrowie film prod. ang. 23.20 Wieczorne wiadomości

Gazeta Współczesna

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Weselowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz

Prowadzący numer - Stanisław Fiedorowicz

.....

Pora roku wprawdzie jeszcze temu nie sprzyja, ale już wiedzieć warto, jakie modele kostiumów kąpielowych obowiązywać będa w sezonie letnim. Prawdziwym potentatem ich produkcji są Zaklady Przemyslu Dziewiarskiego SIRA" w Sieradzu. Wytwarzają one 2 mln kostiumów dla dzieci i pań oraz męskich spodenek kapielowych. Szyje się je z bistoru, stilonu, pralenu i ela-no-bawelny frote. Kostiumy z lyery będą sprzedawane do Francji, RFN, Holandii i krajów socjalisty-

CAF - A. Zbraniecki

Z Księgi Guinnessa

♦ Największym budynkiem na świecie, który bywa wykorzystywany jako widownia teatralna, jest siedziba parlamentu chińskiego, mieszcząca się w Pekinie przyplacu Tian An Men. Kiedy w 1964 roku wystawione tu sztukę "Wschód jest czerwony", jednorazowo oglądało ją 10 tys. widownię w teatrze zawodowym ma budynek w Perth w Australii, który powstał w 1976 roku kosztem 's,3 miliona dolarów australijskich. Jest w nim 8.000 miejsc siedzących.

Największa kolekcję solni-ezek i pieprzniczek na świecie posiada pani Ruth Rasmussen, mieszkająca w Traer, w stanie Iowa w USA. Zbiera ona te po-jemniki od 1946 r., a ostatnio jej kolekcja obejmowała 12.746 egzemplarzy przywiezionych z ca-lego świata.

dego świata.

A Najdroższy portfel na świecie wykonany z krokodylowej skóry, posiadający narożne okucia z platyny i ozdobiony diamentam wykonany został przez Louisa Quatorze z Paryża i Mikimoto z Tokio i został sprzedany w 1884 r. za zawrotną sumę 72 tys. dolarów.

BARAN 21.03 20.04

BYK 21.04 21.05

BLIZNIETA

21.06

RAK

LEW

23.07 22.08

PANNA 22.09

WAGA

23.09

22.10

23.10

22.11

-3.11 21.12

WODNIK

20.02

RYBY

21.02

20.03

SKORPION

STRZELEC

22.06

HOROSKOP

a przymrużeniem oka

finanse, zdrowie w normie.

Po okresie gorączkowej, męczącej pracy przydał-by ci się krótki urlop. Zmiana klimatu i otocze-nia bardzo odświeżyłaby twój zmęczony system nerwowy. W sferze uczuć bez zmian. Doskonałe

Interesujące wydarzenia w życiu osobistym. No-wa znajomość może wiele zmienić w twoim spo-sobie patrzenia na świat. W życiu zawodowym jak zwykle trochę pochwał, pretensji i sporo no-wych plotek. Możesz liczyć na Lwa.

Drobna pochwała w pracy niewspółmiernie mos-no poprawi twoje samopoczucie. Uwaga! — Woda sodowa znajduje się w swych górnych stanach. Pod koniec tygodnia na szczęście zawalisz kom-pletnie ważną sprawę, co zażegna niebezpieczeń-stwo powodziowe.

Nieraz dwa niepotrzebne słowa mogą bardzo po-gmatwać proste i trwałe układy. W bardzo deli-katnej sprawie, którą będziesz musiał "odkręcić" potrzeba będzie dużo taktu i zrozumienia. Zdro-wie nie do zdarcia. Stawiaj na Strzelca.

Często zbyt dostojnie i elegancko próbujesz wy-

konać zadania wymagające natychmiastowego, szybkiego działania. Jeśli właściwie zareagujesz, najbliższe dni mogą przynieść ci sporo chwały w działaniach zawodowych. W sprawach serca —

Kilka ważnych rozstrzygnięć zapadnie w tym ty-godniu. Starannie opracuj taktykę na najbliższe dni i do dzieła! Niestety, twoje godne ubolewa-nia umiłowanie czystości i porządku znowu do-prowadzi do zaostrzenia sytuacji w domu.

Drobne trudności w pracy, nie powinny cię tak latwo zniechęcać. W sumie będzie to udany tydzień — również w życiu prywatnym. Mie spotkanie z ludźmi, których do tej pory uważaleś za nieodpowiednie towarzystwo. Niewielki deficyt

Dobra nowina w dręczącej cię od dawna sprawie, doda ci wiary w siebie. W pracy sporo nowych, trudnych obowiązków — nie rób z siebie cierpiętnika, inni też nieraz pili piwo, które nawarzyleś. Ufaj Bykowi.

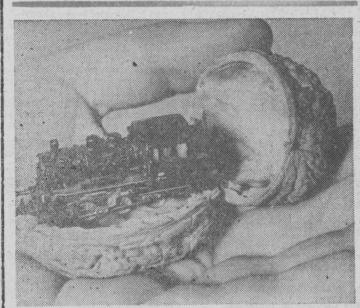
W pracy egzamin lojalności, za który sam sobie wystawisz ocenę. Sprawy prywatne, wyraźnie zej-dą na dalszy plan. Niespodziewany duży wydatek okaże się dobrą inwestycją. Nie ufaj Skorpionowi.

Czeka cię kilka beztroskich dni. Splot okoliczności spowoduje, że ominą cię rutynowe, nielatwe obowiązki. Konfilkt z osobą z najbliższego otoczenia załagodzisz taktownie i elegancko. Zdrowio nadwątione — przydalby ci się giębszy oddech na świeżym powietrzu.

Ciężką atmosferę w życiu zawodowym okrasi kilka rozrywkowych momentów. W domu mlia niespodzianka, Nie najjepsza dotychczas sytuacja finansowa odwróci się o 180°. Ufaj samemu so-bie, z większą ostrożnością traktuj rady życzli-wych. Zdrowie w mormie.

KOZIOROŻEC Dobra seria w pracy. Już nie tylko miłe słowa i pochwały, ale także bardziej wymierna nagroda uwieńczy twój wysiłek. Udane posunięcie w życiu prywatnym. Zdrowie bardze dobre. Ryby god-





W orzeszku... lokomotywa.

CAF-CTK



Krem młodości?

W Stanach Zjednoczonych największym ostatnie powodzeniem cieszy się krem Retin-A, uważany przez kobiety za skuteczny trodek przeciw zmarszczkom. Część dermatologów daleka jest jednak od takich stwierdzeń, traktując lek jako przeciwtrądzikowy. Za taki bowiem uznane w 1970 r. te pochodna syntetyezna witaminy A.

Uwage na imne działanie kremu zwrócili starzy pacjenci, którzy zauważyli, że w czasie stosowania leku ich cera zmieniała sie korzystnie. Początkowo odkrywca Retiny-A Albert Kligman z Uniwersytetu Pensylwania był do tych sugestii nastawiony sceptycznie. Jednak dziesięć lat temu rozpoczął badania mające na celu określenie efektów działania leku na skórę zniszczoną przez słoń-ce. Wyniki doświadczeń, przeprowadzanych z innymi naukowcami, zaskoczyły samych lekarzy. Okazało sie, że Retina-A powoduje korzystne zmiany komórek skóry, stymulując krwionośwzrost naczyń nych i zwiększając produkcję kolagenu. Wynikała z tego jasna konkluzja: krem przynosi ulgę i koryguje niepożądane efekty na twarzy, wynikające ze zbyt długiego naświetlania promieniami słonecznymi.

Zaintrygowany szymi rezultatami Kligmana, producent leków - Ortho Pharmaceutical Corp. of Raritan rozpoczał sponsorowanie prób klinicznych. Wyniki okazały się bardzo pozytywne i w tym roku maja być przedstawione Food and Drug Administra-tion. Dotychczas Retin-A otrzymał atest tylko jako przeciw trądzikowi, a nie przeciw zmarszczkom.

Pacjenei jednak nie czekają i tysiace kobiet zgłasza się do lekarzy po recepty wierząc, że odmłodnieją po kuracji. Lekarze zalecaja używanie kremu ras dziennie przes sześć miesięcy. Przedawkowanie daje bowiem na skórze efekty uboczne, czyniae ja jednocześnie bardziej wrażliwa na działanie promieni słonecznych.

Kligman ostrzega, że Retin-A nie jest uniwersalnym kremem młodości i nie usuwa głębozmarszczek. Lekarze wręcz dziwią się skąd wzięło sie tak wielkie zainteresowanie lekiem. Można wytłumaezyć to tylko, czesto nieracjonalnym, pędem Amerykanek do odmładzania swoich twa-

(TŁUM. 1 OPR. RM)





Polskim Związku Filatelistów mówi się dobrze i źle. Dobrze, bo na miare swych możliwości stara się reprezentować interesy polskich miłośników znaczka pocztowego, źle, bo jeszcze wielu drażliwych spraw nie udaje mu się pomyślnie załatwić. I czesto te drugie uwagi o PZF dominują na różnych zebraniach i spotkaniach.

Connananananana

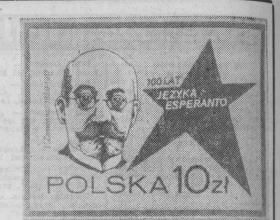
Tak było też na ostatnim zebraniu sprawozdawczym. PZF w białostockiej "Metaforze". PZF w woj. białostockim, suwalskim i łomżyńskim zrzesza blisko 8 tys. zbieraczy. To dużo. Mają oni już ponad 200 zbiorów wystawowych, a ty. Oberwał także handel. Ojeszcze kilkanaście lat temu czywiście za politykę cen zaledwie kilka. To już miara zaopatrzenie w materiały dużego kroku naprzód.

przyszłość polskiej filatelisty- na sprawa. Coraz częściej ryki. Jak zawsze najwięcej e- nek będzie dyktował ceny. I mocji i tym razem budziła polityka emisyjna Poczty Pol- do jakichś rozsądnych rozskiej. Nadal większość zbie- miarów.

raczy krytycznie odnosi się do tzw. rzadkich wydawnictw i ich dystrybucji. Czy uda się znaleźć jakiś złoty środek, który pogodzi interesy emitenta i zbieracza, często sprzeczne z sobą? Należy mieć nadzieję, że tak.

Z krytyką spotkały się usługi świadczone przez pocztę na rzecz filatelistów. Do skandalu urasta realizacja zamówień na wydawnictwa papieskie. Poczta wcześniej pobrała opłaty manipulacyjne, a z

vvdan dr. Ludwika



niektórych zobowiązań (stemple!) nie wywiązuje się do dziś. Zaprojektowanie i wykonanie polskich znaczków jest coraz gorsze. Przesyłki stempluje się niestarannie i ich przydatność do zbiorów często jest żadna.

To tyle tylko co do pocz-

przybory filatelistyczne. ukrócić czarny rynek? Chodzi o śrubowanie cen ponad mia-A jednak zbieraczy niepokoi rę na tzw. gieldach. To trudnie tylko na "giełdach" ale i w sklepach. Rzecz w tym, aby

Wiele miejsca poświęcono wystawom i przygotowanym na nie zbiorom. Wymagania na 'nie zbiorom. jurorów są coraz większe. Ale tu nie można dać się zwadoks, ale i w filatelistyce obowiązują dziesiątki regulaminów, instrukcji, komentarzy itp. Często już zapomina się o tym, że filatelistyka to głównie zabawa. I jeśli zatraca ona cechy zabawy, frajdy, hobby to to staje się już niebezpieczne. I zagraża mej filatelistyce.

A więc traktujmy zbieraminiatur nie kolorowych starczy nam ona wielu przyjemności. Proszę mi wierzyć.

A .FILATELISTY" NIE MA...

Pisze ten kacik 1 lutego, a pierwszego numeru dwutygodnika "Filatelista" jeszcze nie ma w kioskach. A w ostatnich dniach grudnia otrzymałem z Anglii styczniowy riować. To wygląda na para- numer "Stamp Magazine", a z RFN "Sammlerdienst". Co kraj to obyczaj...

RAFAEL, RUBENS, COROT

W zeszłym roku Jugosławia wydała 2 serie składające się z 4 znaczków, poświęcone malarstwu ojczystemu i zagranicznemu. Przedstawiono pocztowych jako rodzaj zaba- na nich obrazy m.in. Rafaela, wy, relaksu i hobby a do- Rubensa, Corota, Velazqueza.

FILATELISTA

|-----AIDS w sporcie

Korespondent PAP Tomasz Walat pisze:

Pierwszy przypadek zakażenia wirusem AIDS zarejestrowany został w norweskim sporcie. Przyczyną zakażenia była strzykawka wypożyczana między sportowcami wstrzykującymi sobie dożylnie dopingujące środki hormonalne. Nie wiadomo ile osób uległo zakażeniu.

Koniec małżeństwa Madonny

W czasie dwóch lat związku małżeńskiego żyli około sto razy w separacji. Ona zarzucała mu przemoc i zazdrość, on jej sposób ubierania się i zachowania na sce-nie Madonna, która ponoć w maju spodziewa się dziecka, ogłosiła ostatnio swój zamiar rozwodu z Seanem Pennem.

Madonna — największa od czasów Marilyn Monroe bogini tłumów – jest zjawiskiem lat 80-tych zastanawiającym socjologów i psychologów. jednej strony kontrowersje do-tyczące jej głosu i występów na scenie, z drugiej nieprawdopodobny wręcz aplauz milionów fanów, od Toronto do To-

30-letnia już dziś Madonna od dzieciństwa mieszkała w Detroit. Kilka lat temu przyjechała do Nowego Jorku, gdzie zarabiała pozując m.in. do zdjęć. Pragnęła zostać tancerką, ale po krótkim pobycie w Paryżu, zainteresowała się muzyką. W 1984 r. wyda-ła pierwszą płytę, "Like a Virgin", która niespodziewa-nie okazała się wielkim sukcesem, a piosenki z niej światowymi przebojami. Jak pi-sze o niej "Paris Match" stała się boginią, zmieniającą co jakiś czas swój wygląd, łączącą atrybuty kobiet mitów, które fascynowały XX wiek: Monroe, Dietrich, Garbo i lalki Barbie.

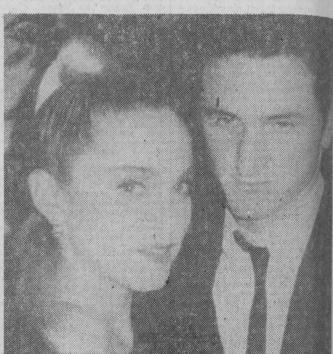
Kilka lat temu w życiu Madonny pojawia się 24-letni Sean Penn. Jest, jak ona, buntownikiem i idolem grupy młodych aktorów w Hollywood. Coraz częściej widać

ich razem, aż wreszcie obie-ga prasę wiadomość o ślubie Madonny, Sean Penn szaleje na punkcie swej narzeczonej Składa w gazetach deklaracje "Nic nie jest tak ważne jal Madonna Ani wojna atomo wa, ani ludzie cierpiący głód Madonna w białej ślubnej z Seanem w smoking wyjeżdżają do Malibu. Ich po

siadłość strzeżoną przez dober many i uzbrojoną milicję, taczają dziesiątki dziennik rzy. Osiem helikopterów z cię kawskimi paparazzi przelatu nad willa. Sean Penn chwy ta w pewnym momencie f zję, ostrzeliwując samolol Madonna uważa, że troche przesadził Z chorobliwej zazdrości żonę dochodzi coraz części

do kłótni Penn wyrywa apa raty fotografom zbliżający się do Madonny. Pilnuje jak tylko może. Awantury na porządku dziennym. M donna ma dosyć tego wszyst kiego i wszczyna w Rzymi postępowanie rozwodowe. Je żeli wygra (tak jak w zesz lym roku w precedensow sprawie Joan Collins) Ser Penn nie otrzyma ani cen z milionów dolarów, zarobiła ex-małżonka.

tlum. MARIA ROMANOWSKA Repr. A. Chomier



Ziele alergików

Uczep trójdzielny, to pospolita roślina okolic bagiennych, ale rośnie również nad brzegami wód i w melioracyjnych rowach. Łatwo ją rozpoznać po czerwonej łodydze i kwiatách zebranych w brunatnożółte koszyczki. Najciekawsze są owoce: spłaszczone nielupki z długimi hakowato zagiętymi wyrostkami. Dzięki nim owoce przyczepiają się do sierści zwierząt, czy ubrań ludzi i tym sposobem przenoszone są na duże odległości.

Preparaty uczepu wykazują działanie przeciwalergiczne. W lecznictwie ludowym są najpopularniejszymi środkami przeciw skazie wysiękowej. Do wewnątrz stosuje się napary młodych liści i pędów; nalewki służą do okładów i leczniczych kąpieli. Mocne wywary medycyna ludowa poleca przy krzywicy, gośćcu stawowym i gruźlicy skóry. Wyciągi olejowe leczą trudno gojące się rany, jest to bowiem środek sprzyjający regeneracji tkanek.

(Leng.)

MYŠLI

PRZEKORNE

Nawiedzają nas wszelkie duchy. Brak tylko jednego: ducha pokory i obiektywizmu.

Aktywni: w sięganiu po akta.

Nieszczęścia, wpadki, wypaczenia mają też swoje regulaminy.

Jeszcze jeden rodzaj zagrożenia ekologicznego: stepowienie umysłów.

Ludzie zazwyczaj stają się najbardziej świętymi wtedy, gdy coś się święci.

ZBIGNIEW WAYDYK

KRZYŻÓWKĄ

POZIOMO: 5) ogon zajęczy, gniska, 51) staropolska pani, numeru 29". 9) pojawia się w każdym 52) wolność. 53) magiczna fi- ROZWIĄZA miejscu, 10) palindromowa pa- gurka. puga, 11) w kapuścianej głoniowaty samochód, 32) księgo- czał palce (czytaj: pędzel)

szumią wokół płonącego o-

PIONOWO: 1) strasznie w wie, 13) dynastia wygasła na niej zimno, 2) żywy latawiec, ker, zbiornica, Arsen, patry, Elżbiecie I, 14) Katia w wyspę 3) wybucha, 4) narzuca innym zamieniona, 16) sprytniejsza swoje zdanie, 5) na dnie, 6) od diabła, 17) pokłosie, 18) narzędzie z robakiem, 7) to, trawa na bis, 20) wyobrażenie co zgubił Bóg na dryblasa, określonej osoby wytworzone 8) profilaktyczne odosobnienie, dzieciństwie, rzutowane 12) mota w odwrotnym kiekompozytor opery "Krzyżow- skie jak dzielnica Warszawy cy", 34) nie doczekał niedzieli, w pewnym przypadku, 31) 36) dwójka z gotowania, 38) wraca do kraju, 33) konkuru-rozśmiesza w okrągłym na- je, 35) kawał cepa, 37) np. je, 35) kawal cepa, 37) np. harcownik, 48) przyrząd elek- 47) do jedzenia lub zasuwa-

później na inne osoby (chwy- runku, 15) wiejski budzik, 19) Pers, Alina, adaptator, eksta go), 22) liść jak niedźwie- etatowa "dziura", 21) wprost traktor, przyrost, orangutan, dzia łapa, 24) tatuś na dachu, — lecznicze pastylki, wspak neptek, dyktatura, utrzyman26) miasto rosyjskie z anoma— zwierzę futerkowe, 23) ka, raps, tarantela, koszałka, lią magnetyczną, 28) początek lampa z "lampy", 24) wiesza Ottawa, szarada, szkło, jacht, samodzielnego życia, 30) ko- psy piórem, 25) szpas, 27) ma- Olga. wa korekta, 33) chrząszcz z tworzeniu "Panoramy Racia- Za prawidiowe rozwiązanie rodziny drwionkowatych albo wickiej", 29) miasto rumuń- krzyżówki zamieszczonej w miocie, 40) darcie kotów, 42) dzierżak, 39) ludzkie "opa- z Suwałk, Jan Bytyński z Ol-wielka i okrągła (bywa przed kowanie", 41) u Martina jest sztyna oraz Paweł Bełkowski luka), 43) moralność, 44) cof- imieniem, u Jamesa — naz- i Piotr Kaczor — obaj z Bianięte raki, 46) historyczny wiskiem, 45) filmowy kochaś, legostoku.

losujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: "Krzyżówka z ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 23

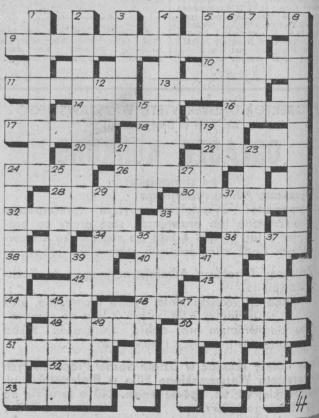
POZIOMO: przeprawa, do-

woda, pakt, net, Adamo, dług, erotyk, Tutka, oktet, karta, porto, zarost, Ares, szyna, Tot, Nysa, ujma, amant, zwora, eskalacja, kakol, arogantka. PIONOWO: przewód, zwiad,

NAGRODY

"Gazecie" nr 17 z 22 stycznia br. nagrody książkowe wylosowali: Renata Sikorska Wizny, Malgorzata Balczeniuk

Zamiejscowym nagrody wytroniki kwantowej (posiada nia, 49) towarzysz Rgieła z ślemy pocztą Mieszkańcy Bia-goudę), 50) jedna z tych, co tasiemki. legostoku proszeni są o zgłolegostoku proszeni są o zgło-LESZEK szenie się po odbiór książek



Wśród czytelników, którzy do działu Łączności z Czy- łowskiego 1), pok. nr 2. w terminie 6-dniowym na- telnikami redakcji (ul. Weso-deślą trafne rozwiązania, roz-